DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 30 października 1937 Nr. 298

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KONKURS RADIOWY „NOWEGO DZIENNIKA" Szczegóły w numerze

Dwaj kandydaci na stanowisko Wysokiego Komisarza Palestyny

Londyn, 29. 10. ŻAT. Wobec zapowiedzianego ustąpienia Wysokiego Komisarza Palestyny, stała się aktualna sprawa jego następcy na tym stanowisku. Nominacja Wysokiego Komisarza jest obecnie rozpatrywana przez rząd brytyjski i jak zapewniają w sferach dobrze poinformowanych, wysuwana jest na to stanowisko kandydatura feldmarszałka sir Philipsa Hetwoda i sir Johna Andersona. Sir Philips Hetwod brał udział w kampanii wojennej w Palestynie i w Syrii i uchodzi za znakomitego znawcę stosunków palestyńskich. Drugi kandydat sir John Anderson był gubernatorem Bengalu w okresie najsroższego ruchu terrorystycznego w tej prowincji. W kołach politycznych w Londynie sądzą, że współpraca sir Andersona z jego dawnym kolegą administracji bengalskiej sir Charlesem Tegardem, ówczesnym superintendentem policji w Kalkucie, a obecnym doradcą rządu palestyńskiego do spraw bezpieczeństwa publicznego, dać może dobre rezultaty w zakresie przywrócenia ładu i porządku w Palestynie.

Jak ŻAT-na już doniosła, Wysoki Komisarz Palestyny opuścił w tych dniach klinikę chorób ocznych i zgodnie z zapowiedzią ministra kolonii ma powrócić do Palestyny w połowie listopada, gdzie jeszcze pełnić będzie swe funkcje do końca 1937 r.

Sir Artur Wauchope, czwarty Wysoki Komisarz Palestyny powołany został na to stanowisko w lipcu 1931 i objął urzędowanie w listopadzie tegoż roku. W październiku 1936 po wygaśnięciu jego 5-letniej kadencji została ona przedłużona na dalszych 5 lat do roku 1941. Ustępujący Wysoki Komisarz liczy obecnie 63 lat.

Pierwsza enuncjacja nowego dowódcy wojsk w Palestynie

Jerozolima, 29. 10. ŻAT. Naczelny dowódca sił zbrojnych w Palestynie generał Weavell przeprowadził dziś inspekcję pułku, który przybył niedawno do Palestyny i wygłosił przy tym do żołnierzy brytyjskich przemówienie, które było jego pierwszym publicznym wystąpieniem w Palestynie. Generał Weavell oświadczył, że gdy przed 22 laty zwiedził Palestynę, w miejscu, gdzie teraz jest Tel Awiw, były tylko same piaski. Najgorszą rzeczą w Palestynie jest brak bezpieczeństwa i zadaniem żołnierzy brytyjskich będzie przywrócenie spokoju w kraju. Generał Weavell z uznaniem wyraził się o usposobieniu ludności arabskiej zaznaczając, że w 95 proc. ludność arabska składa się z ludzi usposobienia spokojnego, szanujących ustawy, natomiast 5 proc. ludności nieci niepokój i nieład w kraju. W końcu generał Weavell zaznaczył, że nie chce się wdawać w politykę i sytuację w kraju, wyjaśnią żołnierzom oficerowie.

Nieudały zamach na sędziego

Jerozolima, 29. 10. ŻAT. Gdy sędzia brytyjski komandor Bodilly jechał autem na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu, dopędzony został przez inne auto, w którym znajdowało się 4 Arabów. Jeden z Arabów wskazał na Bodillego i zawołał: oto właśnie on. Policjant, który w tym miejscu pełnił służbę, wycelował z karabinu do Arabów, którzy jednak zdołali się skryć.

Min. Beck przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 29. 10. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Prof. Burckhardt nie przyjął delegacji Żydów gdańskich

Gdańsk, 29. 10. PAT. „Kurier Bałtycki" ogłosił informację, według której wysoki komisarz Ligi Narodów prof. dr. Burckhardt miał przyjąć w związku z ekscesami antyżydowskimi delegację Żydów tutejszych i oświadczył im, że nie może interweniować w tym wypadku dlatego, że nie ma prawa mieszania się do spraw wewnętrznych W. Miasta.

Jak się dowiaduje P. A. T., informacja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw. Wysoki Komisarz żadnej delegacji Żydów nie przyjmował.

Formowanie nowego gabinetu belgijskiego

Bruksela, 29. 10. PAT. De Man, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, przyjął dziś Vanderveldego, leadera partii socjalistycznej, Moyersona i Huysmansa, przewodniczących izb oraz Hoyoisa i Verbista, przewódców belgijskiego bloku katolickiego.

Marcel Jaspar, liberał, b. minister kolei, któremu De Man zaproponował współpracę, udzielił odpowiedzi odmownej.

Następnie De Man przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że akcja formowania gabinetu ma przebieg pomyślny. Zapytany w sprawie ewentualnego rozszerzenia ram obecnej większości, odpowiedział De Man, że prowadzi pertraktacje jedynie z trzema stronnictwami: socjalistami, katolikami i liberałami.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 23. X. 1937
Sygn. IV. Pr. 295/37

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 21. X. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 21. X. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 289 wydanie V, IV, III. II, I, z daty 21. X. 1937 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. „Polska i Europa" w ustępie od słów „Od Francji" do słów demokratycznych Zachodu" od słów „Jakże inaczej" do słów „gospodarczy kraju" od słów „Trudno jest" do słów „w stanie zrozumieć" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowego druku ma być zniszczony.

Protokolant
apl. Sławomirski

Przewodniczący
Wiceprezes Sądu Okręgowego
Dr. Krupiński

I. SCHWARZBART

O Kongres samopomocy Żydów w Polsce!

Przed kilku tygodniami daliśmy na tym miejscu w artykule „Sedno sytuacji" — wyraz zapatrywań, że społeczeństwo żydowskie w Polsce nie powinno tracić energii w bezowocnym rozpaczaniu i w bezpłodnej polemice, lecz że zorganizować się musi dla wewnętrznej samopomocy.

Od owego czasu sytuacja Żydów w Polsce stała się jeszcze bardziej ponurą i trudną. A tym samym konieczność szybkiego zorganizowania tej samopomocy stała się jeszcze bardziej naglącą. Pętla walki gospodarczej przeciw Żydom zacieśnia się coraz bardziej, dyskryminacja staje się z każdym dniem — powiedzmy — śmielszą, a akty gwałtu dochodzą czasem do tak potwornych form — powiedzmy — zatraty człowieczeństwa, jak napaść na chirurga żydowskiego przystępującego do operacji dziecka albo — jak oblanie benzyną i podpalenie dziecka żydowskiego w wózku dziecięcym.

Z drugiej strony możemy stwierdzić stanowcze nasilenie akcji protestacyjnej tej części społeczeństwa polskiego, która potępia antysemityzm. Do względów polskiej racji stanu przyłącza się ostatnio coraz częściej nuta człowieczeństwa jako takiego, w oderwaniu od wszelkiej polityki. Przyjdzie może czas, że wysokie moralno - polityczne znaczenie tych głosów i uchwał nabierze znaczenia także realno - politycznego. Cokolwiek się stanie z rydwanem polityki polskiej wobec nas, my, Żydzi, nigdy nie zapomnimy tych głosów, bo wiemy, ile odwagi i hartu przekonań trzeba, aby się przeciwstawić lawinie. Choć jest nam niezmiernie źle, choć gorycz wzbiera w nas z każdym dniem, choć ludzki bunt spiętrza w nas emocjonalne siły, to jednak — odpowiedzialni politycy żydowscy wiedzą, jaki na nach ciąży obowiązek w tej krytycznej chwili. Wiedzą oni o tym, że mimo wszystko ster muszą dzierżyć w dłoni pewnie, silnie, spokojnie i rozważnie, bo kwalifikacje sternika okrętu zdać muszą egzamin podczas — burzy, a nie wtedy, gdy — morze jest spokojne. Głosy tej części społeczeństwa polskiego, która tak godnie, tak po ludzku, tak — po polsku przeciwstawia się rozszalałej aberacji antysemitów, właśnie te głosy są w tych strasznych dla nas dniach nie tylko moralnym oparciem, ale one podtrzymują w nas wiarę w Polskę — lepszego jutra, lepszego dla Niej i wszystkich jej obywateli.

Podkreślaliśmy już nieraz na tym miejscu, że dla żywego narodu nie ma sytuacji — beznadziejnej. Może zaistnieć sytuacja zła, ciężka, potwornie niesprawiedliwa, okresowo psychicznie „nie do zniesienia" — ale w sensie społeczno politycznym nie ma sytuacji — beznadziejnej. Nie jest to frazes, jeśli powiemy, że dla nas Żydów, zahartowanych w cierpieniach zmiennych losów naszych dziejów — tym mniej nie ma sytuacji beznadziejnej. Średniowiecze już raz było i przyszły później — hasła wolności, i równości, głoszone przez rewolucję francuską. Istotnym zagadnieniem obecnej epoki jest tylko ta troska, czy obecnie gromadzące się siły reakcji barbarii i niepohamowanego żądną etyką szowinizmu przepędzone zostaną na drodze — pokojowej czy też będzie do tego otrzeźwienia potrzebną straszna — wojna. Około tego zagadnienia mocują się ze sobą w tej chwili siły ludzkie i antyludzkie, siły moralne i amoralne. Nikt nie jest dziś w stanie przewidzieć, na jakiej drodze rozegra się to starcie. Polska została wciągnięta w orbitę tego mocowania się sił ze sobą i dlatego cierpienia nasze na ziemiach Rzeczypospolitej są ściśle związane z pytaniem, po której stronie barykad stanie ostatecznie Polska w tym ogólno cywilizacyjnym boju.

Oczywiście, że na to pytanie da odpowiedź przede wszystkim sam naród polski. Po której stronie stanie naród żydowski, to jest jasne. Wynika to nie tylko z jego ideowego nastawienia, ale i z jego instynktu samozachowawczego. Ale rola nasza w układzie mocujących się sił jest z racji naszej pozycji jako mniejszości — wszędzie drugorzędna. Chcę przez to powiedzieć, że byłoby nieprzebaczalnym błędem, gdybyśmy całą naszą nadzieję skoncentrowali około nadziei, że szala walki sił politycznych przechyli się na stronę postępu, demokracji i sprawiedliwości, bo w spełnieniu się tej nadziei odgrywamy właśnie rolę — drugorzędną.

Obok tej nadziei musimy — **zorganizować nasze przetrwanie.** Aż do granic maksymalnych, jakie właśnie są obiektywnie możliwe w realnych warunkach.

Jedno bowiem jest pewne i bezsporne. Rozbite, rozbijające się ze sobą partie żydowskie są najlepszym sprzymierzeńcem tych sił, które marzą o naszej zagładzie. Jeśli to jest pewnym, to równie pewnym jest wniosek, że maksimum poprawy naszej sytuacji w okresie przejściowym osiągnąć możemy tylko w drodze zcentralizowania, zdyscyplinowania, a zatem zorganizowania naszych sił dla wewnętrznej samopomocy.

Na tej drodze dochodzimy do wniosku, że Kongres Żydów w Polsce jest dla zorganizowania tej samopomocy rzeczą nieodzowną, bo jak można inaczej stworzyć autorytet, któryby był emanacją woli możliwie całego żydostwa. Postulat ten dojrzewa i przyobleka się w realne kształty i po zakończeniu pewnych prac przygotowawczych przez Centralny Komitet organizacyjny z pojedynczymi dzielnicami, może już w najbliższych dniach będzie można ogłosić termin zamierzonego Kongresu. Społeczeństwo żydowskie winno już teraz żywo zainteresować się sprawą tego Kongresu, gdyż może on stać się konstruktywnym zdarzeniem nie tylko pod kątem widzenia wewnętrznej samopomocy żydowskiej ale i interesów Państwa.

Oczywiście, że żaden Kongres nie jest celem samym dla siebie. Kongres to tylko instrument, droga do spełnienia realnych zadań. Do tych realnych zadań powrócimy — jest ich moc — gdy tylko termin Kongresu zamierzonego będzie ogłoszony i gdy dojrzeją warunki dla rozpoczęcia pełnej propagandy i akcji.

Na dziś — godzi się, aby całe społeczeństwo żydowskie aktywnie złączyło się około idei Kongresu i solidarnie dopomogło do jego realizacji.

Jeśli od wielu miesięcy sprawa Kongresu z takim trudem dojrzewa za kulimami, to przede wszystkim dlatego, bo Komitet organizacyjny pragnie oprzeć Kongres na podstawie jak najszerszej, możliwie ogólno żydowskiej. Znaczna większość społeczeństwa żydowskiego złączyła się już zasadniczo około idei Kongresu i wyborów demokratycznych na Kongres, ale dwa ugrupowania, na skrajnie przeciwległych biegunach, odgraniczają się od Kongresu: Bund i Aguda.

Jest to skaza na ogólnym charakterze akcji kongresowej, ale ostatecznie będzie trzeba mimo tej trudności przystąpić do realizacji Kongresu.

Bund ma oczywiście swoje zastrzeżenia zasadnicze. Jak zawsze. Nie chce ze stronnictwami mieszczańskimi zasiąść do wspólnego stołu (zresztą nie chce także z innymi żydowskimi partiami socjalistycznymi). Bund wlazł pod klosz swojej doktryny, a jeśli życie ją przekreśla, to — tak powiada Bund — tym gorzej dla — życia... Z terenu amerykańskiego Bundu i jego Związków zawodowych nadejdą może już wkrótce wiadomości, wskazujące na to, że tamtejszy Bund umie brać nauki z — życia, skoro sam — życia nie był w stanie według swojej teorii przemienić... No, ale „Bund" w Polsce jest — dogmatyczny, jak... Aguda...

A Aguda...? Ma swoje — zasadnicze zastrzeżenia. Przede wszystkim: prawo wyborcze kobiet w życiu wewnętrzno żydowskim jest dla niej — Tabu. Nie z przyczyn politycznych, ale — religijnych. No, więc walcz tu z takimi poglądami.

Tam skostniały dogmat klasowy, tu skostniały dogmat — „religijny".

Ale jest różnica między stanowiskiem „Bundu" i „Agudy", bo Aguda nie neguje potrzeby zwarcia szeregów, ani wspólnej reprezentacji i wspólnej samopomocy i dlatego może w końcu, albo jeszcze przed Kongresem albo po nim znajdzie drogę do wspólnej reprezentacji i wspólnej pracy...

I choć jest to bezsprzecznie faktem pożałowania godnym, że dwa ugrupowania nie biorą udziału w wyborach na Kongres — jak sprawy w tej chwili stoją — to jednak dla tego faktu nie można poświęcić sprawy zorganizowania pomocy dla całego społeczeństwa żydowskiego...

Jeśli Kongres stworzy fakty konstruktywnej pomocy dla żydostwa i podniesie respekt dla niego przez stworzenie wspólnej, harmonijnie współpracującej reprezentacji, zdobędzie także zwolna opornych i — złamie dogmaty.

O ile tych dogmatów przedtem nie złamie wymowa — życia...

Lepiej by oporni nie czekali aż na tę ewentualność...

Sytuacja jest zbyt poważna. I dlatego złączenie sił przez Kongres żydowski dla zorganizowania samopomocy gospodarczej i społecznej żydostwa polskiego jest palącym nakazem dnia.

Biada narodowi, który nie umie lub nie chce **sam, o własnych siłach** się ratować...

„Doceniając doniosłość akcji"...

Warszawa, 29. 10. PAT. Jak to już prasa podawała, Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 200 tys. zł. na pomoc finansową dla kupiectwa polskiego ziem zachodnich, osiedlającego się na wschodnich ziemiach polskich. Kwota ta bardzo szybko została wyczerpaną, co skłoniło organizacje kupiectwa polskiego do zwrócenia się do Banku o powiększenie kredytów.

Doceniając całkowicie doniosłość przedsięwziętej przez kupiectwo ziem zachodnich akcji, przeznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego na ten cel dalsze 200 tys. zł., które rozprowadzone są za pośrednictwem aparatu Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Prezes N. I. K. u premiera

Warszawa, 29. 10. PAT. Pan prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 29 bm. prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr Jakuba Krzemieńskiego w sprawie projektu noweli do ustawy o kontroli państwowej.

Żydzi! Syjoniści!

Jutro, 31 października 1937, obchodzimy pierwszą rocznicę zgonu Ozjasza Thona. Mija rok od owego tragicznego popołudnia, gdy Ozjasz Thon odszedł od nas na zawsze.

Gdyśmy przed rokiem odprowadzali doczesne szczątki Ozjasza Thona na miejsce wiecznego spoczynku, byliśmy tak wstrząśnięci bólem, że nie potrafiliśmy zdać sobie w całej pełni sprawy z ogromu straty, którą ponieśliśmy.

W miarę upływu czasu odczuwamy coraz dobitniej, czym był dla nas Ozjasz Thon, czym mógłby być dla żydostwa polskiego w obecnych tragicznych chwilach, które przeżywamy.

Ubył żydostwu polskiemu najwyższy autorytet moralny, straciliśmy Wodza i Nauczyciela narodu, ku któremu zwracaliśmy wzrok, ilekroć szło o decyzję i kierunek działania.

Ozjasz Thon przez całe Swe życie podkreślał wieczyste wartości żydostwa. W skarbach kultury narodowej widział podstawę naszego odrodzenia. Marzył o renesansie żydostwa w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, nie tylko na polu politycznym, ale i duchowym. Takiego nas też uczył syjonizmu. O taki wyzwoleńczy syjonizm walczył Swym świetnym piórem, Swą czarującą i porywającą wymową.

Ozjasz Thon wiódł nas zawsze na szerokie szlaki problemów i zagadnień, które rozwiązywał i nam rozwiązywać nakazywał w duchu najszczerszego patriotyzmu i prawdziwego humanizmu.

Nauczył nas Ozjasz Thon również i świadomości, że syjonizm, to jak gdyby wielka współdziałająca ze sobą rodzina, którą po przez wszystkie drobne różnice łączy jeden wielki cel, jedno ostateczne zagadnienie, które spełnić potrafimy tylko społem, zjednoczeni duchem braterskim.

Tej spuścizny Ozjasza Thona chronić nam wypada, a krocząc Jego drogami, możemy liczyć na ostateczne zwycięstwo!

Towarzysze! Pierwszą rocznicę śmierci Ozjasza Thona poświęcimy pamięci Tego, która nas w naszej dzielnicy dla syjonizmu wychował, który był nam drogowskazem i Przywódcą. Wezwijmy w dniu tym masy żydowskie, by wierne pozostały ideałom syjonistycznym, zaprzysięgnijmy wieczną wierność Cieniom Ozjasza Thona!

Towarzysze! Tych kilka najbliższych dni wykorzystać również musimy dla najistotniejszej pracy na rzecz akcji uczczenia pamięci Ozjasza Thona. Natężcie wszystkie siły! Dopomóżcie nam stworzyć wielkie dzieło, godne pamięci Ozjasza Thona.

CENTRALNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI OZJASZA THONA.

Program uroczystości żałobnych ku czci błp. Dra Ozjasza Thona

Program Uroczystości Żałobnych, które odbędą się w dniu jutrzejszym, dnia 31 października 1937 jest następujący:

Godz. 12 Nabożeństwo Żałobne w Synagodze Postępowej.

Godz. 13.30 Uroczyste odsłonięcie nagrobka na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej.

W godzinach popołudniowych odbędzie się w wielkiej sali Żyd. Gminy Wyzn. Akademia Żałobna z udziałem Senatora Prof. Mojżesza Schorra i Dra Szymona Feldbluma.

Godz. 18.30 Manifestacja Żałobna żydostwa krakowskiego w podwórzu realności pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej L. 13.

* * *

Centralny Komitet Uczczenia Pamięci Dra Ozjasza Thona wzywa społeczeństwo żydowskie Krakowa do ozdobienia okien podobiznami błp. Dra O. Thona.

* * *

Org. młodzieży i stowarzyszenia, które biorą in corpore udział w Uroczystościach, zbiorą się o godz. 12.15 przed Synagogą Postępową od strony ul. Miodowej, skąd wyruszą na cmentarz żydowski.

Poczty sztandarowe Organizacyj i Stowarzyszeń zbiorą się także o godz. 12.15 przed Synagogą Postępową.

Komitet wzywa porządkowych, aby stawili się na cmentarzu żydowskim o godz. 11.30 przedpoł.

* * *

Dziś w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Egz. Org. Syjon. (Dietla 107) posiedzenie delegatów Org. młodzieży syjońskiej.

Niemcy odmówiły udziału w konferencji brukselskiej

Berlin, 29. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Odpowiedź niemiecka udzielona rządowi belgijskiemu brzmi następująco:

„Rząd niemiecki ma zaszczyt potwierdzić otrzymanie od królewskiego belgijskiego poselstwa noty werbalnej z dnia 28 bm., w której rząd niemiecki został zaproszony do wzięcia udziału zwołanej na 3 listopada do Brukseli konferencji sygnatariuszy paktu 9 mocarstw.

Rząd niemiecki uznaje w pełni usiłowanie, któremu dano wyraz w nocie, położenia możliwie najszybciej kresu pożałowania godnemu konfliktowi na Dalekim Wschodzie.

Rząd niemiecki wnioskuje jednak z zaproszenia, że obrady belgijskie odbywać się będą na podstawie 7 artykułu paktu 9 mocarstw i że ich przedmiotem będzie zastosowanie tego paktu.

Ponieważ Niemcy nie uczestniczyły w pakcie 9 mocarstw, uważa rząd niemiecki, że nie może wziąć udziału w obradach nad zastosowaniem tego paktu.

Niemniej jednak zaznacza rząd niemiecki, iż każdorazowo skłonny jest wziąć udział w akcji, mającej na celu pokojowe załatwienie konfliktu, jeśli zostanie stwierdzone, iż istnieją niezbędne do tego założenia.

(Pierwsza wersja o odmownej odpowiedzi Niemiec podawała jako przyczynę odmowy równoczesne zaproszenie Z. S. R. R. — Red.)

Udział ministrów w konferencji

Rzym, 29. 10. PAT. Minister spraw zagr. hr Ciano uczestniczyć będzie osobiście w konferencji brukselskiej i spotka się tam z min. Edenem.

Londyn, 29. 10. PAT. Min Eden opuści w towarzystwie sir Aleksandra Cadogana w poniedziałek wieczorem Londyn, udając się do Brukseli. W tym samym czasie wyjedzie tam Malcolm MacDonald, minister dominiów.

Damaszek, 29. 10. PAT Burza, szalejąca w pustyni na wschód od Damaszku wyrządziła znowu szkody w rejonie Dmeir, gdzie w dniu wczorajszym uległo zniszczeniu 150 domów, wskutek czego 3 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Kanclerz króla Ibn Sauda, szeik Yussef Yassin, który wyjechał wczoraj do Bagdadu, musiał przerwać w nocy podróż wobec ulewnego deszczu. Wysoki komisariat francuski i rząd syryjski wydały zarządzenia celem przyjęcia mu z pomocą.

O połączenie trzech towarzystw asekuracyjnych

Warszawa, 29. 10. (Sin) W dniu wczorajszym w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń odbyła się konferencja przedstawicieli ubezpieczonych w 3 zagrożonych towarzystwach asekuracyjnych: Feniks, Europa i Przyszłość. Na konferencji tej wysunięto plan połączenia tych 3 towarzystw w jedno w formie zakładu ubezpieczeń wzajemnych, gdyby podjęte próby usanowania tych towarzystw zawiodły. Po wczorajszej konferencji w Urzędzie Kontroli wyłoniono specjalną komisję porozumiewawczą, złożoną z 6 mężów zaufania wyżej wymienionych towarzystw.

Skazani za zniszczenie fresku w Tow. Kr. Ziem.

Warszawa 29. 10. (Sin.) W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie o zniszczenie fresku, znajdującego się w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, a przedstawiającego cara Aleksandra I. Sąd uznał winę 3 spośród oskarżonych, którzy też przyznali się do winy, lub zostali rozpoznani przez świadków. Skazani zostali: komendant Legionu Młodych Woroczewski na miesiąc aresztu, student S. G. G. W. Sitkiewicz na 2 tygodnie aresztu i student Politechniki Grasiewicz na 3 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Nie ma posad na kolejach

Warszawa, 29. 10. PAT. Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że wybór kandydatów do służby kolejowej został już dokonany, wobec czego jest niecelowe nadsyłanie dalszych podań o przyjęcie. W szczególności zaś nie będą rozpatrywane dalsze podania kandydatów z wykształceniem średnim (handlowym i ogólnym) i niższym. Kandydaci, którzy wnieśli podania o przyjęcie i którzy w ciągu listopada i grudnia b. r. nie otrzymają wezwań z okr. dyrekcji kolei państw., winni uważać, iż podania ich nie zostały uwzględnione. Osobistych zawiadomień Min. Kom. nie będzie rozsyłało, ani też nie będzie udzielało odpowiedzi na dalsze zapytania w sprawie przyjęć.

przebudowana i zakłócenia również w zupełności ustały. Obecnie przyszła kolej na źródła zakłóceń będące w posiadaniu drobnego przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa domowego. Tymi źródłami są: małe motorki, aparaty dentystyczne i elektromedyczne, aparaty fryzjerskie, odkurzacze, wentylatory itp. Dla walki z tymi zakłóceniami konieczne są wyraźne przepisy prawne. I tak, np. wojewoda krakowski wydał zarządzenie w sprawie zwalczania przeszkód radiowych. Zarządzenie daje egzekutywę jedynie przeciw rejestrowanym lub koncesjonowanym zakładom i przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym nie daje dostatecznej egzekutywy przeciw właścicielom źródeł zakłóceń znajdujących się w mieszkaniach prywatnych czy gospodarstwach domowych. Pomimo to, na skutek interwencji referatu zakłóceń P. R. w ciągu b. roku zablokowano około 120-tu małych, lecz tym nie mniej dotkliwych źródeł zakłóceń.

Na temat poruszonych spraw rozwinęła się żywa dyskusja, która dotyczyła szczególnie sprawy najistotniejszej dla rozwoju radiofonizacji t. j. kwestia ceny odbiorników. Jak się okazuje, najistotniejszą sprawą jest cena samych lamp, które wyrabiane są przez skartelizowane fabryki zagraniczne, utrzymujące ceny pewnej stałej wysokości. To też tylko obniżka cen lamp mogłaby spowodować zniżkę aparaów, a tym samym wpłynąć decydująco na rozwój radiofonizacji kraju.

Nowy konsul czechosłowacki objął urzędowanie

Do Krakowa przybył i objął urzędowanie nowomianowany konsul Republiki Czechosłowackiej p. Vladimir Znojemsky.

Zniesienie urzędu skarbowego w Ropczycach

Izba Skarbowa komunikuje: W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 III. 1937 r. o zniesieniu powiatu ropczyckiego i utworzeniu powiatu dębickiego w województwie krakowskim i rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 13 października 1937 r. został zniesiony z dniem 13 października 1937 r. Urząd Skarbowy w Ropczycach, a na jego miejsce utworzony nowy Urząd Skarbowy w Dębicy z zakresem terytorialnego działania na powiat dębicki. Działająca dotychczas w Dębicy w sprawach katastralnych Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Ropczycach zostaje zlikwidowana, a agendy jej przejmuje nowo utworzony Urząd Skarbowy w Dębicy.

Pokłady rudy pod Gorlicami

W Woli Zuzańskiej w powiecie gorlickim odkryto pokłady rudy żelaza. Natychmiast zawezwano komisję rzeczoznawców, która określi głębokość i grubość pokładów rudy, oraz jej wartość eksploatacyjną. Nadmienić należy, że przy kopaniu szybów naftowych w powiecie gorlickim często napotyka się w ziemi bryły rudy żelaza, a mianowicie syderytu.

O obrazę państwa polskiego

Na stacji kolejowej w Trzebini doszło do incydentu między Stanisławem Szrubarczykiem a dwoma posterunkowymi P. P. W czasie incydentu Szrubarczyk miał się dopuścić obrazy państwa polskiego i zniewagi wojska polskiego. Sąd I-szej instancji zasądził go za ten czyn na 1 rok więzienia.

Obecnie sprawa znalazła się w apelacji, gdzie wczoraj zapadł wyrok uniewinniający.

Tragiczny epilog kłótni wśród dzieci

W czasie gwałtownej kłótni 15-letni Edward Wcisło z Zimnodoła pow. olkuskiego uderzył w głowę 10-letnią Stanisławę Mączkę tak silnie, że doznała ona pęknięcia czaszki i w groźnym stanie odwieziona została do szpitala olkuskiego.

—<>—

PRZEGLĄD PRASY

Co dalej?

Wywiad płk. Koca nie wywołał na ogół silniejszego odgłosu. Większość prasy stwierdza, że chodzi tu raczej o posunięcie czysto wewnętrzne, związane ściśle z odprawą Związku legionistów, która ma się odbyć dziś w prezydium Rady ministrów z udziałem Marszałka Śmigłego Rydza. Wedle opinii jednego z pism, płk. Koc chciał mieć „czysty stół" i uprzedzić ewentualną krytykę kół legionowych uporządkowaniem pewnych spraw, które domagały się uregulowania. Przytaczamy poniżej najbardziej charakterystyczne głosy prasy. Na marginesie wywiadu pisze „Czas":

Warto zaznaczyć, że w związku z omówionym wywiadem, w kołach politycznych mówi się, iż jest on wyrazem rezygnacji Ozonu z t. zw. konsolidacji „wielkiej" na rzecz konsolidacji „małej" czyli ograniczonej jedynie do ram obozu legionowego.

Jeśli sądzić na podstawie nastrojów, to taka interpretacja odpowiada raczej życzeniom organu konserwatywnego, niż rzeczywistości. M. Niedziałkowski w „Robotniku" powraca do swojego caeterum censeo, wzywając płk. Koca na „udeptaną ziemię" tzn. do uczciwych i demokratycznych wyborów. Zwraca przytem uwagę na niezwykłą formę wywiadu:

Nie umiem zrozumieć skąd się wzięła w pewnych kołach nawet legionowych ta jakaś dziwaczna maniera ustawicznego kłaniania się w pas. Wszystko jest „hołdownicze"; depesze „hołdownicze"; formułowanie pytań w wywiadzie dziennikarskim — „hołdownicze". Po kiego licha? Komu to do szczęścia potrzebne? poco to odgrzebywanie zwyczajów z epoki saskiej? Piłsudski — pamiętam doskonale — wręcz nie znosił tego swoistego „bizantynizmu" — bez poczucia taktu, bez poczucia smaku i... bez sensu.

To „kłanianie się po pas" było tym bardziej uderzające, że rozmowę prowadzili dwaj pułkownicy a zarazem dwaj dziennikarze. Daleko idące wnioski z wywiadu wyciąga organ przemysłu, „Kurier Polski".

To znaczy, że działalność ta rozwijać się będzie według zasad umiaru społecznego, które przecież wyłączają sięganie do arsenału totalnych, czy innych radykalnych ekstremów.

Byłoby nad wyraz pożądane, aby O. Z. N. przystąpił co rychlej do rozwijania takiej właśnie działalności i to nietylko w dziedzinie organizacyjnej. Nieraz pisaliśmy, że życie nasze cierpi dotkliwie na brak umiarkowanych rozwiązań. Dotyczy to zwłaszcza sprawy żydowskiej, oraz sprawy zliberalizowania naszych stosunków politycznych społecznych i ekonomicznych w sensie ograniczenia sfery wpływów urzędnika, a rozszerzenia sfery wpływów obywatela. Brak umiarkowanych rozwiązań w tych dziedzinach przyczynia się w niemałym stopniu do spiętrzenia radykalnych fal na peryferiach życia, zatruwających jego atmosferę i tamujących normalny bieg, a w jego centrum — do rozrostu apatii, dezorientacji i marazmu.

Głos ten, podobnie jak wiele innych głosów, świadczy o tym, że każdy czytał w wywiadzie to co sam głosi, czy też to co sam chciałby widzieć. Prasa zagraniczna, a w szczególności prasa hitlerowska, reasumując ostatnie poczynania na terenie Ozonu, upatruje w nich dalszy zwrot ku prawicy.

Klęska fanfaronady i nieuctwa

Do najczęściej nadużywanych nazw w publicystyce polskiej należy niewątpliwie słowo masoneria. Słowem tym oznaczają pewne koła jakiś zespół ludzi o bardzo liberalnych poglądach, związany ideą braterstwa, nieuznającą granic państw i narodów. Na temat roli masonerii, której przypisuje się wszystkie nieszczęścia ostatnich czasów, wypisano już mnóstwo atramentu. A znaleźli się także pseudonaukowcy, którzy rozszerzyli zasięg działania masonerii wstecz i zaczęli tłumaczyć pewne zjawiska historyczne wpływami masonerii. Mistrzem takiej pseudo-nauki był p. M. Morawski, publicysta endecki, który napisał „dzieło", upatrujące przyczynę rozbiorów Polski w działalności masonów, no i Żydów. Zabrała głos oficjalna nauka polska a przede wszystkim najlepszy dziś w Polsce znawca wieku XVIII, były poseł endecki, prof Władysław Konopczyński, który omawiając pracę p. Morawskiego stwierdził, że w książce tej dobry jest tylko... styl. Była to dostateczna krytyka i należyta ocena działalności naukowej p. Morawskiego. Ale p. Morawski nie dał za wygraną i oto niedawno odbyła się publiczna dyskusja pomiędzy p. Morawskim a prof. Konopczyńskim. Dwaj członkowie endecji dyskutowali na temat masonerii. W dyskusji prof. Konopczyński ostro skrytykował wywody p. Morawskiego, stwierdzając m. in. jak donosi „I. K. C.", że:

w rozumowaniu p. Morawskiego nie można odróżnić pewności od prawdopodobieństwa. Za mało dowodów, za to bardzo wiele aluzji, sugestii, wmawiań...

Jednym z walnych błędów dra Morawskiego jest to, że identyfikuje loże XIX wieku z lożami o 100 lat wcześniejszymi. Tymczasem różnica między nimi jest ogromna, podczas gdy loże z XIX stulecia istotnie bardzo silny wpływ wywierały na politykę, to w znacznie mniejszym stopniu można to zauważyć w działalności lóż z XVIII wieku. A najważniejsze: w masonerii z wieku XVIII Żydzi wogóle nie działali, ponieważ nie byli dopuszczani. Dopuszczono Żydów do związków masońskich dopiero w XIX wieku!

Wywody prof. Konopczyńskiego podobnie jak gen. Kukiela streszczały się w żądaniu dowodów, na co p. Morawski mógł tylko przytoczyć mniemania, aluzje i poglądy. Tak więc została zburzona iluzja na temat olbrzymich wpływów masonerii w przeszłości. I to ręką towarzysza ideowego p. Morawskiego — prof. Konopczyńskiego. Endecja została pozbawiona naukowej wystąpienia wybitnego uczonego i do tego członka partii, jednego, jakże chętnie używanego argumentu.

Z cyklu: milionerzy żydowscy

W ubiegłym tygodniu można było zauważyć na łamach pewnej części prasy endeckiej olbrzymie klepsydry, donoszące o śmierci „króla bekonów" p Oskara Robinsohna. Dało to „Robotnikowi" asumpt do następującej uwagi pod adresem endeckiego „Wieczoru Warszawskiego":

„Redakcja na jeden dzień odłożyła na bok swój antysemityzm i stanęła na baczność przed milionami.

Ach, właśnie zapomnieliśmy zaznaczyć że zmarły Robinson, poza tym, że był Żydem, był milionerem, a nawet — jak pisze „Wieczór Warszawski" — multimilionerem, a to jest okoliczność mocno łagodząca..."

Najbardziej charakterystycznym przy tym wszystkim był fakt, że opinia żydowska dowiedziała się o istnieniu takiego „króla bekonów" dopiero z klepsydr umieszczonych w prasie... endeckiej i kurierkowej.

— KOŁO ABSOLWENTÓW Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej zawiadamia, iż walne zebranie odbędzie się dziś godz. 18.

— CEIRE MIZRACHI - BRURIA. Dziś 3 pop. kurs „Ein Jaakow".

— HEBRAJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE. Zbiórka dziś 3 pop. ul. Grodzka 9.

S. L. SCHNEIDERMANN

Moje spotkania z Antonowem-Owsiejenką w Barcelonie

Jak wiadomo, został Antonow Owsiejenko nagle odwołany z urzędu komisarza sprawiedliwości, który piastował zaledwie jeden miesiąc. Przed tą nominacją był Owsiejenko przez cały rok sowieckim konsulem generalnym w Barcelonie. Komunikaty, które donosiły o nagłej dymisji starego rewolucjonisty nie zawierały żadnych szczegółów o dalszych losach Owsiejenki.

17 października 1936 r. pojawił się w Barcelonie pierwszy sowiecki statek z prowiantem. Cała ludność stolicy katalońskiej zgromadzona w porcie przyjęła entuzjastycznie dar kobiet sowieckich dla kobiet i dzieci milicjantów katalońskich.

Na zaimprowizowanej w porcie trybunie ujrzałem poraz pierwszy siwizną oprószoną głowę Owsiejenki. Mocno oparty o balustradę, stał ten średniego wzrostu człowiek przed mikrofonem i z siłą wyrzucał ze siebie słowa powitania, które natychmiast przekładano na język kataloński.

Cała prasa zamieściła szczegółową biografię Owsiejenki, zdobywcy „Pałacu Zimowego", który to pałac wiele dzienników określiło jako „carski Alkazar". Tylko trockistowska „Batallia" zimno przyjęła Owsiejenkę. Oficjalne przyjęcie dla Owsiejenki odbyło się w parę dni później w „Pałacu Muzycznym" i tu miał miejsce pewien incydent. Komisariat propagandy rozesłał w związku z tym przyjęciem luksusowe zaproszenia z portretem Owsiejenki i z głosami, omawiającymi jego zasługi dla rewolucji rosyjskiej. Było tam też kilka zdań pochwalnych Lenina, Łunaczarskiego, a wreszcie i Trockiego, który bardzo chwali „wyczyny" Owsiejenki w czasie wojny domowej.

Owsiejenko podobno czynił z tego powodu zarzut komisarzowi propagandy. Jak się okazało uczynił to pewien urzędnik trockista, który chciał w ten sposób przypomnieć Owsiejence jego dawniejszą przyjaźń z Trockim.

W owym czasie korpus dyplomatyczny w Barcelonie nie zjawiał się na żadnych przyjęciach. Jedynymi konsulami, których jednak widywano na rozmaitych uroczystościach rewolucji byli: konsul meksykański i sowiecki. Ten ostatni — w osobie Owsiejenki. I tak był Owsiejenko obecny na walce byków urządzonej dla marynarzy okrętu „Zyrianin". Spotkałem go również na uroczystości wręczenia sztandaru ludowego „batalionowi Thälmana", który walczył jeszcze w swoim czasie na froncie aragońskim i był zawiązkiem brygady międzynarodowej.

Wielu dziennikarzy ubiegało się o wywiad z Owsiejenką, lecz poseł sowiecki nie chciał udzielać żadnych wywiadów. Nie powstrzymało mnie to jednak od tego, aby spróbować jeszcze raz. Budowałem przede wszytkim na tem, że Owsiejenko był kiedyś posłem w Warszawie i, że będę z nim mówił po rosyjsku. Podziała to może na jego sentyment. Przewidywania moje nie zawiodły. Zadzwoniłem i gdy tylko usłyszał z jakim trudem mówię po rosyjsku, przeszed od razu na polski i wyznaczył mi godzinę. Koledzy amerykańscy zazdrościli mi niepomiernie i zamówili u mnie tekst wywiadu, który mieli zamiar przetelegrafować swom dziennikom. Gdy po niejakim czasie przyniosłem Owsiejence wycinki z wywiadem, wywiązała się między nami rozmowa na temat książki Andre Gide'a o Rosji Sowieckiej, która ukazała się właśnie w owym czasie.

— Są to rewelacje „estety", który zetknął się poraz pierwszy w życiu z epizodami rzeczywistości i szybko spreparował je na teorię. Książka ta jest bardzo powierzchowna i nieścisła.

Do naszej rozmowy wtargnął huk armat i w tej samej chwili zadzwonił na stole telefon.

Owsiejenko uśmiechnął się i uspokoił osobę, która telefonowała, że to są strzały prób ne z pobliskiego parku artylerii.

— To żona moja przyjechała wczoraj z Moskwy — wyjaśniał mi — przelękła się; myślała, że to bombardują miasto.

Zapytałem go, jak ocenia sytuację wojskową w Hiszpanii. Zgarnął ze stołu gazety, których stos piętrzył się przed nim, a spod szkła na biurku wyjrzała mapa Hiszpanii. Walki toczyły się wtedy pod Malagą, a Owsiejenko wyrażał się bardzo sceptycznie o obronie tego miasta, które istotnie w dwa tygodnie potem padło. W kłębowisku zdarzeń w ciągłym spotykaniu śpieszących się nerwowo - drżących ludzi, po całodziennym i całonocnym przesiadywaniu w przepełnionych kawiarniach, gdzie uszy nasiąkły rozmaitego rodzaju wstrząsającymi nowinami, po tym wszystkim była rozmowa z Antonowem Owsiejenką jakby wytchnieniem. W burzliwej Barcelonie widziałem w nim jedynego zrównoważonego człowieka, na którego twarzy nie znaczyły się wydarzenia grymasami nerwowych sensacji. Przyjmował wszystko z głębokim filozoficznym spokojem, a spod szkieł wyzierały oczy, które z uśmiechem szły na spotkanie najbardziej nieoczekiwanym wydarzeniom.

Odniosłem wrażenie, że wypadki, o których ja mówiłem z nerwowym drżeniem, przyjmował Owsiejenko jak słabe echa dawno już przeżytych zdarzeń. Wypytywał mnie o moje obserwacje, które poczyniłem jeżdżąc po kraju i od czasu do czasu notował sobie jakiś fakt, który mu opowiedziałem.

Owsiejenko wspominał często w rozmowie czasy swego pobytu w Warszawie i wypytywał się o różnych dziennikarzy i pisarzy, którzy byli częstymi gośćmi na przyjęciach w ambasadzie sowieckiej. Wśród gazet zagranicznych zauważyłem też na jego biurku „Gazetę Polską". Rozmowy nasze prowadzone były przeważnie po polsku.

Okno gabinetu Owsiejenki wychodziło na

SIR RONALD STORRS 3)

Sylwetki i profile palestyńskie

RUTENBERG

Muszę mówić jednym tchem o Żabotyńskim i Rutenbergu, który jest może najdoskonalszym typem Rzymianina wśród Żydów. Byłem niegdyś zmuszony postawić obu tych ludzi wobec alternatywy: albo złożą broń, albo zostaną zaaresztowani. Rutenberg, to człowiek barczysty, który zawsze ubierał się na czarno. Ma dużą głowę, silną jak skała, a mówi zawsze cichym szeptem. Jednakże spoza zębów jego, stale ściśniętych jak pięść, wydobywało się coś w rodzaju trwogi. Twierdził on, że nie jest politykiem. Wszystkiego co żądał to „praca", a słowo to podkreślał z taką siłą ekspresji, że zdawało ci się, jak gdyby ktoś nakładał kajdanki na twe ręce. Czy on naprawdę nie jest politykiem? Czy nie współpracował z Kiereńskim w ostatnich dniach Rosji, przed nastaniem ustroju bolszewickiego? Gdyby usłuchano jego rad i rozstrzelano przywódców sowieckich natychmiast, możliwe, że nie bolszewizm władałby obecnią Rosją, lecz coś zgoła innego (może anarchia).

Jego zwolennicy twierdzili, że własnoręcznie udusił rosyjskiego prowokatora. Teraz eksploatuje wody Jordanu dla zdobycia energii świetlnej i cieplnej, pokrywając całą Palestynę siecią elektryczną. Powiadają, że gmach rządu palestyńskiego, który jest tajemniczy jak Sfinks, to właściwie postać Rutenberga wyrażona w kamieniu.

Rutenberg nie jest politykiem! Wystarczy, aby podniósł rękę w ciężkim dla Żydów okresie, a natychmiast ciągnąć będą za nim wszyscy Żydzi palestyńscy, a może i sporo Arabów. Zatrudnia on bowiem u siebie bez różnicy Żydów i Arabów. Rutenberg jest dobrym przyjacielem, ale zdaje mi się, że jest stanowczo niewygodnie mieć go za wroga.

USYSZKIN

P. Menachem Usyszkin, to rozdział dla siebie. Twierdzą o nim, że dużo zdziałał na rzecz syjonizmu w Rosji i tym zasłużył na zdobycie miejsca w palestyńskim „Waad Hacirim". Człowiek — tak jasny, jak słońce. Nie kryje się nigdy ze swoimi myślami, ani nawet ze swoją taktyką. Nawet jego rodacy nazywają go „Menachem-Pasza". Nam przedstawiał się on raczej jako „Car Menachem". A kiedy donosili mi, że wybiera się do mnie na audiencję, brałem na odwagę i przygotowywałem się jak mężczyzna na przebycie wyznaczonej mi kary, prosząc równocześnie Boga, aby i moi współpracownicy zdołali tak samo opanować się jak ja.

BEN JEHUDA

Któż mógł nie uwielbiać Eliezera Ben Jehudy? Był niskiego wzrostu i słabego zdrowia. Miał ostre, wyraziste rysy twarzy i tylko jedno płuco. Ten praktyczny prorok, który miał w sobie dużo z geniuszu, wybaczał mi dużo grzechów dlatego, że w pierwszą rocznicę deklaracji Balfoura zdobyłem się na odwagę i wygłosiłem przemówienie w języku hebrajskim, który on właśnie, Ben Jehuda, ożywił na nowo i uczynił językiem potocznym. Lubiłem Eliezera Ben Jehudę i odwiedzałem go często, by mówić z nim o jego pracy, specyficznej w swoim rodzaju i nieśmiertelnej.

Irlandia i Węgry rozniecily przy pomocy

ogród pełen wspaniałych kwiatów, a z pobliskiego pokoju dochodziły nas elegijne tony muzyki szubertowskiej. To grał attache wojskowy Filipenko na Bechsteinie, który stał w salonie przyjęć dawnego pałacu jakiegoś markiza.

Sekretarz zapukał i zawiadomił, że nauczyciel już czeka. Owsiejenko brał codziennie lekcje języka katalońskiego. Tym razem jednak nie śpieszył się jakoś z przerwaniem rozmowy. W tej atmosferze zapomniałem zupełnie o wojnie i o tym, że przede mną siedzi polityk i żołnierz o tak burzliwej przeszłości.

Myślałem sobie w tej chwili, że dokładnie 20 lat temu John Reed spotkał tego samego Antonowa Owsiejenkę grającego partię szachów w kącie Smolnego Instytutu. Były to najburzliwsze dni rewolucji październikowej. Wielki reporter dał wtedy w krótkim opisie doskonałą charakterystykę tego zawsze zrównoważonego Owsiejenki, który ma już teraz srebrno - siwe włosy, a wciąż jeszcze zachowuje spokój i prostotę.

Intymny ton rozmowy zacierał wszelki dystans. Owsiejenko mówił o wewnętrznych sprawach Hiszpanii z serdeczną troską.

— Anarchiści ulegają dość szybkiej ewolucji, gdyż stanowią wielki ruch masowy. Gorzej jest z małą grupką „P.O.U.M.-u" która żyje tylko dzięki hasłom opozycyjnym.

W gabinecie Owsiejenki stała czerwono - czarna flaga rozpięta na miedzianej sztandze zdobnej w fantastyczną ornamentację. Był to dar dla „sowieckiej dyplomacji" od anarchistycznego związku metalowców w Barcelonie. Był to dość przejrzysty znak ewolucji anarchistów. Natomiast organ „P.O. U.M.'u" „Batallia" bez przerwy atakowała w tym samym czasie Stalina i reżym sowiecki w ogóle.

Mniej więcej tę samą sentencję o dwóch opozycyjnych partiach wygłosił Owsiejenko w prywatnej rozmowie z korespondentem „Manchester Guardian", znanym dziennikarzem angielskim Jelinkiem, który nie mógł się jednak oprzeć pokusie i treść tej prywatnej rozmowy opublikował w formie wywiadu. „Batallia" przedrukowała ten wywiad i przy tej sposobności zgodnie, ze swoją taktyką, mocno zaatakowała Owsiejenkę. Sprawa ta stała się przedmiotem skandalu. Biuro prasowe konsulatu sowieckiego ogłosiło w prasie bracelońskiej komunikat, który stwierdza, że Owsiejenko nie udzielił Jelinkowi żadnego wywiadu, a wkrótce potem został korespondent „Manchester Guardian" odwołany z Barcelony.

W niejasnych wieściach o dymisji Owsiejenki nadmienia się również, że starego rewolucjonistę oskarżają o potajemny kontakt z opozycyjnymi grupami w Hiszpanii.

Ten zarzut brzmieć musi humorystycznie dla każdego, kto przeżył ostatni rok w Hiszpanii. Ile razy wypadło mi zetknąć się z przywódcami „P.O.U.M.-u" Ninem i Gorkinem, tylekroć słyszałem z ich ust słowa pełne goryczy pod adresem Owsiejenki. To samo i najradykalniejsi anarchiści. W Madrycie zetknąłem się nawet ze starym wybitnym anarchistą francuskim, który brał udział w rewolucji rosyjskiej i znał Owsiejenkę jeszcze z owych czasów. Stary ten anarchista konwulsyjnie wykrztusił nazwisko Owsiejenki, wyrażając nadzieję, że jeszcze się kiedyś na nim zemści...

Poraz ostatni odwiedziłem Owsiejenkę po moim powrocie z Bilbao. Było to już po tragicznych walkach ulicznych w Barcelonie. Przed bramą konsulatu stała większa grupa „Guardia de Asalto" z automatycznymi karabinami na ramionach. W przedpokoju czekała grupa agentów w cywilnych ubraniach. Były to pozostałe ślady tragicznie minionych dni. Zauważyłem znużenie na twarzy Owsiejenki. Oczy miał spuszczone i przez cały czas rozmowy był głęboko skupiony w sobie. O ostatnich wydarzeniach mówił jak o nieuniknionej bolesnej operacji, która mogła się bardzo tragicznie zakończyć. Z tą samą jednak niezachwianą uporczywością twierdził, że Franco w żadnym wypadku nie zwycięży i, że najcięższy kryzys wewnętrzny w partiach już minął wraz z owymi tragicznymi wydarzeniami majowymi. W sprawie sytuacji międzynarodowej rzucił wtedy słowa, które się teraz sprawdzają.

Międzynarodowe konflikty polityczne przeniosą się z lądu na morze, a jeśli dojdzie do wojny światowej, to pierwszy huk armat rozlegnie się na Morzu Śródziemnym.

Jakby symbolicznym akordem, towarzyszącym naszej rozmowie było bombardowanie Barcelony tej samej jeszcze nocy. Na ulicach stolicy katalońskiej padło najwięcej ofiar od czasu wojny. To „nieznane" okręty ostrzeliwały miasto, które tonęło w najjaśniejszym świetle księżyca.

Dalsze postępy Japończyków w Szanghaju

Tokio, 29. 10. PAT. Agencja Domei donosi z frontu szanghajskiego: Oddziały japońskie oczyściły całkowicie dzielnicę położoną na północny zachód od koncesji międzynarodowej, od resztek oddziałów chińskich. W obecnej chwili Japończycy nacierają na południe od okopów chińskich, ciągnących się wzdłuż Su-Czeu. Z okopów Chińczycy już się wycofali. Dowództwo japońskie postanowiło wyprzeć Chińczyków z Sitau (w zachodniej części Szanghaju), z Nantau (południowa część Szanghaju) oraz ze stanowisk obronnych w chińskiej dzielnicy położonej na południe od Suczeu.

Nowe „państwo" na Dalekim Wschodzie

Tokio, 29. 10. PAT. Agencja Domei donosi: 28 bm. proklamowany został w Sujuanie autonomiczny rząd mongolski. Szefem rządu jest książę Jun, przewódca ligi mongolskiej Ulanczap. Książę mongolski Teh jest członkiem rządu. Rząd autonomiczny będzie tymczasowo zarządzał miastami Sujuan, Paotou oraz okręgami Ulanczap, Silingol i Ikczao. Zgromadzenie ludności mongolskiej z tego obszaru, które postanowiło proklamować autonomię Mongolii, powzięło również uchwałę przemianowania prowincji Sujuan i Czahar na kraj Khokho. Miasto Sujuan jest przemianowane na Khokohkoto.

kongresów i ruchów społecznych ów święty ogień, który nigdy nie zagasł całkowicie, a tylko w ostatnim czasie przygasał. Tu natomiast mieliśmy przed sobą innego zgoła człowieka, który sam, o własnych siłach, wyrwał stary tajemniczy język z tysiącletniego snu — powiedziałbym nawet, że sprowadził go z zaświatów — wlewając weń nowego, żywotnego ducha. W ten sposób słowo proroków stało się słowem dziennikarza, piszącego artykuły wstępne (tak wygląda współczesne proroctwo), słowem człowieka nauki i ucznia szkoły publicznej, grającego w piłkę nożną. Ben Jehuda zmarł wśród pracy nad wielkim słownikiem języka hebrajskiego. Ale zmarł dopiero wtedy, kiedy nabrał przekonania, że jego dzieło doprowadzone zostało do końca.

RAFAELI

Był jeszcze jeden sympatyczny i uczony Żyd, którego pamiętam z pierwszych dni mego pobytu w Jerozolimie. Zaprosił mnie, bym oglądnął jego bibliotekę i jego zbiór starych monet. Otrzymałem od niego list następującej treści:

26 lutego 1918.

Szanowny Panie, dziś obchodzimy święto Purim, a ponieważ jest u nas zwyczajem, że w tym dniu przesyłamy sobie nawzajem podarki, żywię więc nadzieją, że nie odmówi Pan przyjęcia dwóch drobnych monet z mojego zbioru. Jedna z nich przedstawia Piłata, rzymskiego gubernatora w Jerozolimie, druga zaś, na której widnieje znak palmy, pochodzi z czasów Szymona Barkochby, ostatniego władcy żydowskiego w Jerozolimie. Spodziewam się, że Pan przyjmie te dwie monety jako wyraz wdzięczności za radość, jaką mi pan sprawił swoją wczorajszą wizytą.

Z pozdrowieniem S. Rafaeli.

Podziękowałem mu natychmiast osobnym listem, zwracając te dwie monety i zaznaczając, że jak długo pełnię tu funkcje gubernatora, nie wolno mi przyjmować podarków od żadnej istoty żyjącej. Po trzech albo czterech latach Rafaeli zmarł. Nazajutrz po jego śmierci rodzina jego wręczyła mi dwie małe koperty, zaadresowane do mnie jego pismem i wyraziła przy tym nadzieję — tym razem nie mogłem sprawić jej rozczarowania — że teraz chyba już nie odmówię przyjęcia podarunku.

(C. d. n.)

Z okazji zaręczyn p. ERNY UNGEROWNY z Panem WOLFEM WINDEM serdecznie gratulują

4849g WSPÓŁPRACOWNICY

Koncentracja wojsk sowieckich w Mongolii

Tokio, 29. 10. PAT. „Niczi Niczi Szimbun" donosi na podstawie opowiadań podróżnych, którzy przybyli do Charbinu przez Syberię, o koncentracji wojsk sowieckich w Mongolii zewnętrznej. Kolej syberyjska, jak opowiadają podróżni, jest zapełniona transportami wojskowymi, które kierują się w stronę Mongolii między Krasnojarskiem i Nowosybirskiem. Pociąg międzynarodowy w Krasnojarsku został umieszczony na bocznym torze, gdzie stał przez 36 godzin. Podróżnym zabroniono opuszczać wagony. W tym czasie przez stację przejechały liczne transporty wojskowe.

ALBERT LONDRES

SZANGHAJ

Szkic poniższy pochodzi z ostatniej podróży słynnego reportera i pisarza na Wschód, z r. 1928/29. (Tłum.)

Opowiadano mi, że w Szanghaju rozmawiają tylko po angielsku. Jest to bezczelne kłamstwo. Język tego kraju nie składa się z liter, lecz z cyfr. Nie pozdrawia się tam ukłonem: „dzień dobry", — „jak się pan miewa", lecz — 88.53, — 19.95, — 10.60. By stać się tam milionerem, nie musi się umieć czytać, — umieć liczyć, wystarczy.

Jest to tłuste złote cielę. Położone jest w Chinach, nie jest to jednak miasto chińskie. Mieszka tam milion Chinczyków, ale to jeszcze nic nie znaczy. Tych milion Chińczyków równie mało tworzą Szanghaj, podobnie jak jeszcze nie tworzą konia tysiąc wszy na jednym koniu.

Sceny delirium tremens, które się zazwyczaj rozgrywają o 12-tej w południe na schodach giełdy paryskiej, są znane. W każdej europejskiej i amerykańskiej stolicy, która się za coś uważa, znajduje się podobne urządzenie dla użytku ubogich łajdaków, ofiar kapitalistycznego opilstwa.

I otóż pewnego dnia zjawił się Merkury we wszystkich tych świątyniach równocześnie, i obarczony wszelakimi darami doczesności, ogłosił: Uwaga, spokój! Oznajmię wam coś, co warte jest platyny. — Przyszedłem bowiem w takim tempie, że gdybym zamiast skrzydeł miał koła u nóg, osie ich na pewno by pękły. Ale nie żałuję tego, albowiem przynoszę wam dobrą nowinę. Więc posłuchajcie mnie!

Na dalekim Wschodzie znajduje się miasto, które się nazywa Szanghaj. Przed obliczem jego leżą wszystkie morza, a za jego plecami 400 milionów istot chce pić, jeść, bawić się, golić i strzydz się. To miasto niech stanie otworem dla was, niech będzie twierdzą wszystkich banków!! Uwaga!

Powstała burza.

Z Nowego Jorku, Chicago, Manchester, Londynu, Lyonu, Hamburgu, Mediolanu, Amsterdamu, Barcelony, Tokio i Bagdadu ruszyła armia bankowców, domów towarowych. Wszyscy byli wzruszeni i opanowani uszanowaniem dla przyrzeczonego miasta.

Tak zrodził się Szanghaj — z matki chińskiej i amerykańsko-angielsko-francusko-niemiecko-włosko-japońsko-holendersko-hiszpańskiego ojca.

Banque, Bank, Banking, Banco!

Dziesięć, dwadzieścia, sto, dwieście, — nie ma nic innego!

Nie masz odwagi popatrzeć, idziesz szybko, zawsze z ręką w portfelu, chodzisz stroną prawą, bokiem, — spojrzysz: Banco, Banking, Bank, Banque, jest ci może źle, siadasz na brzegu chodnika, ale już cię ktoś uderza laską po ramieniu. Nad tobą stoi wielki Hindus w niebieskim uniformie, czerwonym turbanie i czarną brodą.

Podskakujesz przelękniony. Co — powiadasz — znajduję się w Indiach?

Nie. Znajdujesz się tylko w Międzynarodowej Koncesji. A to jest angielski strażnik. Nie wolno mi tutaj zostać, tamuję ruch, więc idę dalej, ciągle dalej, i oglądam się na moją kieszeń. Oczy mam utkwione w chodnik, gapię się w mozaikowy trotuar, co tutaj? Banking, Banco, Bank, Banque, Bank, Bank, Banque! — Uciekam. — Zatrzymuje mnie mały żółty policjant, prawdopodobnie nie biegłem prawidłowo, tak przynajmniej przypuszcza.

Nie do pojęcia! — mały żółty policjant, — wróciłem widocznie niespostrzeżenie do Tokio. Nie, mylę się, to tylko japońska Koncesja. Wykrzykuję: „Niech żyje Mikado", i mój strażnik mnie puszcza. Ruszam dalej, mam jeszcze na tyle pieniędzy. Jeśli z tego piekielnego miasta zawczasu nie wyrwę, zabiorą mnie jeszcze banki pod pozorem, by mnie wymienić. O, znam to ja dobrze. Od miesięcy czekają tylko na to. Później muszę zwracać się do mego konsula, który mnie wpakuje do dolnego podkładu okrętu i wytransportuje do domu jak mięso konserwowane. O nie! Lepiej już ucieknę. Bank, Banco, Banking, Banque!

Słabo mi, Bank, Banque, — wracam do przytomności w ramionach anamijskiego policjanta, który miał istny parasol na głowie.

Co?! — krzyknąłem — jestem znowu w Hanoi?

„Ty, nie Hanoi, ty Szanghaj, — francuska Koncesja".

Dziękuję ci kochany chłopcze z Tonkinu. A teraz pokaż mi, gdzie mój hotel.

„Łatwo znaleźć, na lewo między dwoma bankami". — Wtedy byłem już całkiem załamany.

Z jednego końca do drugiego, jest Szanghaj 20 km. długi. Kto sobie nie potrafi wyobrazić, co synowie Sema i Jafeta zdołali wybudować na tym skrawku żółtej ziemi, ten nigdy nie będzie godzien zrozumieć elegancję kupy kamiennej. Są tutaj małe ogrody, i jeszcze mniejsze garbate kobiety, które noszą swe dzieci zaraz po urodzeniu na plecach. Czynią to prawdopodobnie z zemsty. — To dzielnica japońska, a kobiety, to Japonki.

Nieco dalej marnieją za oknami mężczyźni i kobiety jak wykorzenione drzewa: Ulica rosyjskich emigrantów. Następuje francuska Koncesja, jest ona tu jedyna, inne położone są w Koncesji Międzynarodowej. 200.000 Chińczyków żyje pod prawem francuskim. Mają swój magistrat, zupełnie jak w Pontoi lub Paryżu, mają swego konsula generalnego, Augustyna Wildena, którego w swoich pismach tytułują: „Wasza wysokość, panie pułkowniku", nawet „wasza świątobliwość"... A dopiero teraz: miasto chińskie. Będzie ono szczęściem moich dni starości, to też mu teraz już dziękuję. Gdy będę znowu w Paryżu, zbiorę wszystkie klamry od bielizny, jakie tylko znajdę, później wrócę na ulicę Wang-Pu i urządzę sobie kiosk przy wejściu do miasta chińskiego. Każdy przed wejściem do tej części miasta kupi sobie mój mały instrument, aby sobie nim swój nos ścisnąć. — A ja wrócę jako milioner.

Do tej mieszaniny należy wpuścić jeszcze tyle aut luksusowych, ile sobie tylko wyobrazić można, całe stada dzikich koni, koleje elektryczne bez toru, całe szeregi wozów, 30.000 kulisów, którzy pętają się u nóg jak elektryczne zające, to wszystko należy przyprawić na gorąco.

To jest Szanghaj. Stała wystawa ras, zwyczajów, błędów całego globu. Grabież, gra, coctail — „milion dolarów" — nazwa coctailu szanghajskiego, — opium, morfium, kokaina, znajduje się w tym mieście wiecznej wiosny.

„Dzisiaj wieczór ma Pan złożyć pewną określoną sumę, na pewnym określonym miejscu, w przeciwnym razie do 8 dni bomba wyrzuci Pańskie biuro w powietrze. Jeśli zamiast pieniędzy znajdę policję, to pójdę wprawdzie do paki, ale inni się już postarają, by zamiast jednej otrzymał Pan dwie bomby". Tak brzmi codzienne pismo chińskiego łotra do banku, Banque, Banking, Banco.

Szanghaj ma tylko jeden cel: grać.

Szef gra a la hausse, lub a la baisse, chłopiec gra w madżongą, kulis gra palcami. — Kwota nie odgrywa roli. Jeden przypadkiem wygrywa 10.000 talarów, drugi sapeke, ale jak chrześcijanie przy wieczerzy, wszyscy są równi. Pan udaje się do banku, by tam grać, podczas tego szofer gra na chodniku. A gdy znowu siedzą w aucie i przypadkowo obaj wygrali, uważaj pan, by ich nie spotkać. Wóz szaleje pijany radością — przejeżdżają wszystkie psy na drodze.

Ale można z tego zwariować, a obłęd Szanghaju odzwierciedla się w mało znanej formie.

Nieszczęśliwi Szanghajczycy zrobili sobie wozy, których stopień znajduje się prawie na wysokości chodnika. Nad ranem wskakują weń, stoją, podczas gdy konik z rozpuszczonymi wodzami rusza.

Słychać tylko na bruku tętent małego zwierzęcia. Co 200 kroków zatrzymuje się konik automatycznie, uderzając o tylne pojazdy. Wóz staje za jednym pchnięciem. Człowiek wskakuje do banku, wychodzi i wskakuje do wozu z powrotem. — Tę czynność powtarza od godziny w pół do dziesiątej do 12-tej i od 2-giej do czwartej, w szalonym tempie i zawsze stojąco.

Opowiadano mi, że to nie są wariaci, lecz maklerzy giełdowi — „Brocker". Ja jednak w to nie wierzę, gdyż następnego dnia uważałem specjalnie i widziałem, że to są jednak wariaci.

Gdy nastaje wieczór, ubierają się ci panowie w smokingi i chodzą do swych klubów sportowych tańczyć. Podczas oszałamiającego tanga gaszą światła, by wzbudzić spóźnione natchnienie miłosne. Ale to nic nie pomaga. Poznasz ich po znaku, gdy światło zapłonie: Na czole mają wszyscy dolara.

(tłum. Salomon Schwarz)

Tajemnica Skoblina i jego żony

Paryż 29. 10. (A) Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera, dokonały sensacyjnej rewizji w cerkwi rosyjskiej w miejscowości Ozoir la Falliere, gdzie mieści się willa, w której mieszkał gen. Skoblin z żoną. W czasie rewizji znaleziono biblię, należącą do Skoblinów. Według przypuszczeń policji,

biblia ta kryje w sobie zagadkę szyfru

jakiego używał Skoblin celem porozumiewania się z przedstawicielami GPU. Uwagę francuskich władz sądowych zwrócił bowiem fakt, iż żona Skoblina, Plewickaja, przebywająca w więzieniu, poczęła ostatnio

uporczywie domagać się dostarczenia tej biblii.

To nasunęło domysły, iż Plewickaja chce otrzymać egzemplarz tej biblii po to, by ze swej strony skomunikować się za pośrednictwem znanego jej szyfru ze swymi protektorami lub też by usunąć z biblii to wszystko, co mogłoby naprowadzić na odkrycie szyfru.

„Le Journal" informuje, iż pop cerkwi w Ozoir la Falliere, który ostatnio odwiedził Plewicką w więzieniu w charakterze spowiednika,

podejrzany jest również o współpracę z bolszewikami.

„Le Journal" kontynuując ankietę na temat zaginięcia gen. Millera, ogłasza wiadomość, iż w notesie gen. Skoblina znajdującym się w posiadaniu władz sądowych, znaleziono szereg wskazówek, z których wynika, iż Skoblin projektował porwanie poza gen. Millerem

jeszcze jednego wybitnego przywódcy emigrantów rosyjskich,

byłego generała, znanego pisarza wojskowego. W notesie tym znaleziono bowiem plan rozkładu mieszkania tego generała z adresem Dziennik nazwisko generała zachowuje w tajemnicy.

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

KSIĄŻĘ I ŻYDÓWKA

Dlaczego hitleryzm zatryumfował? Dlaczego zatryumfował, nie napotykając prawie na żaden opór? W jaki sposób społeczeństwo cywilizowane i kulturalne nie zdobyło się na żadną obronę przeciw inwazji barbarzyństwa? Gdy faszyzm obalił we Włoszech demokrację, utrzymywano w Niemczech powszechnie, że to się u nich nie powtórzy, że Niemcy nie są Włochami. Niemiecka klasa robotnicza była wzorem dyscypliny. Nawet niemiecka demokracja mieszczańska nie była tak sparaliżowana, tak beznadziejnie apatyczna, jak nią było mieszczaństwo włoskie. Hitleryzm nie był też w Niemczech żadną niespodzianką, — wszak przy gotowywał się do swego startu dość długo, wszak w tych przygotowaniach były okresy na pływu i odpływu sił niszczycielskich. Dlaczego więc hitleryzm zwyciężył — oto problem, który stale bardzo żywo interesuje nie tylko niemiecką publicystykę emigracyjną, lecz i emigracyjną beletrystykę.

Z tej powodzi książek, usiłujących odpowiedzieć na to pytanie, wyławiam kilka pozycji najbardziej może interesujących. Mam tu na myśli powieść Brunona Franka „Der Reisepass" (wydawnictwo Querido w Amsterdamie), „Die Versuchung" F. C. Weisskopfa i „Drei über die Grenze" niedawno wydaną dużą powieść Hansa Habe'a, (wydawnictwo Editions Union w Genewie.)

Najbardziej znanym z tej trójki powieściopisarzy emigracyjnych jest bezsprzecznie Bruno Frank. Ma on w swym dorobku kilka dramatów, z których „12.000" oraz „Burza w szklance wody", znane są też i publiczności polskiej. Napisał też śliczną powieść biograficzną o Gervantesie. Nie jest to więc homo novus w literaturze niemieckiej, lecz ma w niej już rzetelnie zasłużoną pozycję.

W swej ostatniej powieści „Der Reisepass" przenosi nas Franck w środowisko rezydencji jakiegoś małego księstewka niemieckiego. Bohaterem jest młody książę, w którym widzieć możemy typowego przedstawiciela inteligencji niemieckiej. Nie jest żadnym orłem umysłowym, lecz jest przeciętnym obywatelem ze sfer intelektualnych niebardzo interesującym się polityką. Ojciec jego, który był aż do przegranej wojny niemieckiej udzielnym księciem, interesował się po amatorsku numizmatyką, bo rządy w małym kraiku zbytnio go nie absorbowały. Detronizacji nie wziął sobie zanadto do serca, bo właściwie w sposobie jego życia nie nastąpiła żadna zmiana. Starszy jego syn, natura bardziej aktywna, zaciągnął się do szeregów hitleryzmu, spodziewając się w ten sposób kiedyś dojść znowu do władzy. Młodszy właśnie bohater naszej powieści tych aspiracji nie posiada, interesuje się po dyletancku sztuką, a to zainteresowanie się pod wpływem bliższej znajomości z wielkim uczonym zaczyna się powoli przeradzać w głęboką namiętność. Nazizmowi nie przeciwstawia się, razi go tylko, że tak powiemy estetycznie, dorobkiewiczowstwo polityczne i chamstwo umysłowe tego ruchu który mieni się „rewolucją narodową". Ale ten człowiek z gruntu porządny ale zupełnie bierny niezdolny do żadnego wysiłku, do żadnego protestu męskiego staje się mimowoli bohaterem, dając się użyć jako narzędzie grupie konserwatywnych monarchistów, którzy w restauracji monarchii widzą jedyną drogę powrotu Niemiec do rodziny narodów kulturalnych. Niemcy muszą stać na baczność, wychowani są do zginania karków, niechże więc stają na baczność przed monarchą, a nie przed kliką kondotierów i gangsterów politycznych.

Sprawa się wydała, spiskowców aresztowano; księciu nic złego się nie stało, trzymano go bowiem tylko przez dobę w koszarach S. A. Ze wszystkich cel dobywały się jęki katowanych ofiar, a nasz bohater, bliski obłędu, zapoznaje się z praktyką hitleryzmu. Po tej lekcji poglądowej odstawia się młodego księcia do Czechosłowacji. Młody książę podejmuje jeszcze wielce niebezpieczną eskapadę do Niemiec, by wyzwolić z obozu koncentracyjnego swego starego nauczyciela, inspiratora całego spisku. Pod czas tej swojej tak niebezpiecznej wycieczki poznaje książę zdrowy i niezatruty lud niemiecki, a to doświadczenie jest dla niego pewnego rodzaju ulgą duchową. Razem z ocalonym swym starym profesorem zaczyna teraz książę wędrówkę po świecie. Zaczyna się dla niego emigracja. Jest to pojęcie polityczne, ale zawiera w sobie olbrzymią moc goryczy. Czechosłowacja jest ojczyzną Masaryka, Francja jest krajem nie tylko dobrobytu, ale i dosytu kulturalnego. Najgłębsze jednak wrażenie wywiera Anglia, kraj równowagi duchowej i prawdziwej wolności człowieka. A tam gdzieś istnieje jego ojczyzna, w której ludzie najlepsi i najszlachetniejsi jęczą w obozach koncentracyjnych, gdzie gnębi się wolność ducha, a włada dzierżą gangsterzy polityczni.

Druga część powieści jest cichą opowieścią miłosną. W bibliotece British Museum rozpoznaje książę w swej sąsiadce córkę dawnego antykwariusza żydowskiego, przyjaciela jego zmarłego ojca. Młoda dziewczyna to człowiek, który stracił rację bytu, którego dusza zastygła w bezruchu straszliwego cierpienia. Książę usiłuje tę duszę zamarzłą przywrócić do życia. Miłość tryumfuje nad śmiercią. Jest to subtelny poemat miłosny, który czyta się z najgłębszym wzruszeniem. Bez wielkich słów, bez uciekania się do patosu opowiada nam autor dzieje powrotu do życia dwojga ludzi pięknych i szlachetnych. Stało się to w Anglii, w krainie równowagi i ukochania życia, gdzie wszelkie przewroty polityczne dokonywują się bez brutalności, gdzie dżentelmeństwo jest niejako cechą wrodzoną każdego człowieka. Tym wyśpiewem optymizmu kończy się piękna i wzruszająca ta powieść, która mówi nam między wierszami: Żyć jak ludzie wolni, można tylko poza granicami Trzeciej Rzeszy...

Inne podejście do sprawy ma Weiskopf. Ale o tym kiedy indziej.

M. KANFER

ARTUR SANDAUER

Nowa książka Schulza*)

Kilku pedantów i pseudoklasyków będzie może żałowało nieskazitelnej formy „sklepów cynamonowych", które są już dość stare, aby im się mogły bezpiecznie podobać; będzie narzekało, że w nowej książce Schulza możnaby niejedno wyrazić, nie lepiej coprawda, lecz inaczej; będzie twierdziło wreszcie, że umiarkowana dawniej skłonność bohaterów Schulza do przemiany we wszelakie zwierzęta domowe stała się teraz nałogiem. Czemuż jednak, zamiast boleć nad stratami, nie cieszyć się tym, co zyskaliśmy? Czemuż nie przyznać, że jeśli „Sanatorium pod klepsydrą" w doskonałości szczegółów, w nieomylności chwytu poetyckiego pozostaje poza „Sklepami cynamonowymi", to poraz pierwszy jednak zastosowuje do większych całości te metody, które tam były użyte tylko w obróbce fragmentów? Autor, dawniej poprzestający na cyzelowaniu drogocennych klejnotów, tu zyskał zdolności architektoniczne i kompozycyjne; i jeśli najdoskonalsze nowele poprzedniego zbioru składały się tylko z fragmentów, powiązanych jednością nastroju, to teraz operuje on potężnymi masami prozy; co najważniejsza, potrafi stworzyć akcję nierealistyczną.

Najciekawszą próbą tego rodzaju jest nowela „Wiosna". Rzecz godna uwagi, że ta niezwykle miła i banalna pora roku już poraz któryś służy w literaturze jako pretekst do eksperymentów. Wystarczy zacytować Mallarmé'go, Rimbauda, Tuwima... Widocznie piękno jej jest czymś tak naturalnym i ogólnie dostępnym, że da się ono wyrazić tylko w sposób ściśle osobisty i nienaturalny, t. zn. zapomocą eksperymentu. I to właśnie poszukiwanie wyrazu, któryby był godny swego tematu, uczynił Schulz tematem swej noweli. Z niemożności znalezienia intrygi zrobił intrygę; z zagadnienia formalnego treść. Sądzę, że był to jedyny możliwy sposób, by stworzyć mit wiosny. Bo wszak każdy konkretny tekst, każde libretto, które podłożylibyśmy pod jej kosmiczną melodię, wydawałoby się nieodpowiednim dla niej, która jest sama gorączkową pogonią za librettem, przerastaniem i wyprzedzaniem siebie samej w pączkujących liściach i w ćwierkających ptakach. Cechą wiosny jest właśnie to, że szuka ona tekstu, lecz go nie posiada; że wciąż nawiązuje intrygi, plącze je i porzuca w poszukiwaniu lepszych i pełniejszych; że to, czego niema, zwycięża w niej to, co jest. I taka jest właśnie akcja noweli Schulza: niedołężna i splątana, odrzucająca wciąż swoje własne propozycje, przeganiająca siebie samą i kopiująca w ten sposób zdyszany rytm wiosny. Osiągnął u Schulz to paradoksalne stanowisko, gdzie wszystkie braki utworu, pewna doryweczość stylu i kompozycji, stają się zaletami, bo wszak oddają dokładnie niedokładności i bylejakość samej treści tj. wiosny, która również nie przebiera w środkach, nie stylizuje, lecz plącze bylejak na oślep. Nie znaczy to, oczywista, jakoby kopiowanie cech tematu przez formę wychodziło zawsze utworowi na dobre. Homer, przedstawiając Nestora, który jest nudziarzem, nie czyni tego w sposób nudny; opis zdarzeń wulgarnych nie powinien być wulgarny; a wadą większości powieści współczesnych jest to, że opisują one ludzi przeciętnych w sposób przeciętny. U Schulza jednak odbył się proces zgoła odmienny: tematem jego noweli stało się poszukiwanie tematu; wskutek tego różnica między treścią a formą zatarła się, a wszystkie cechy jednej przeszły naturalnie na drugą. Osiągnął tu Schulz marzenie wszystkich wielkich artystów: *zidentyfikowanie treści i formy.*

*) „Sanatorium pod Klepsydrą" Wyd. Roju.

Nowe poezje

Trzeci akord...

Po pierwszych „Dwu akordach“ Irmy Kanferówny, akord trzeci („W mleczną drogę“ tom poezji) jest czystszy i wdzięczniejszy. Uzyskała to dzięki większemu opanowaniu poetyckiej formy. Oczywiście, nie o t. zw. „słownictwo“ tu chodzi. Pewien francuski poeta radzi lirykom — grzebać codziennie jedno słowo... Pozostaną w końcu z zapasem najbardziej nieodzownym, a więc z takim, który będzie miał największe pokrycie. Nawet pewne — wynikające stąd — powtarzanie się, zyskuje urok konieczności wewnętrznej, obsesji. P o z a „bogactwem“ słów leży materiał poetycki, — tkwi w związkach, które ustala wśród nich rytm, dźwięk, kojarzenie obrazów i pojęć. Czynniki te albo się wzajemnie potwierdzają, albo zdradzają. Rytmiczny zgrzyt zdemaskuje obraz, chybiona metafora wystrzępi muzykę wiersza.

Irma Kanferówna umuzyczniła ostatnio swój wiersz i pogłębiła metaforę. „Okno (pociągu) przede mną świat cały na krosno serca napina..“ („Podróż“), „Idę przez głos twój, przez srebrne pole“... („Tęsknota“). A w innym miejscu: „Sercem zdążają schody“.. („Na śniegu“). Dziwne? ale celne. Przez wyczekujące serce p r z e c h o d z ą właśnie schody, odbijające niewiadome na razie kroki. W tym samym wierszu: „ciemnoskóre radio murzyńskim rytmem gra“... t ł u m a c z y może za wiele przymiotnikiem „murzyński“, który z „ciemnoskórego radia“ mógł już dyskretniej wyniknąć, dając ciekawy przekrój jazzowości.

Środki formalne Kanferówny sięgają obecnie dwóch zupełnie odmiennych krańców: skamandryzmu, z typowym tuwimowskim: „słońca się zielnie naumieć“.. („Gdyby tak“) i t. p. — i pewnych dadaizujących prób, jak „...brodata koza brudnawą bruzdą brodzi“ („Podróż“) — które cofają ku Jasieńskiemu i Watowi. Należy się jednak zdecydować. Nie można tego rodzaju rzeczy traktować l o k a l n i e, bo obie te metody wyrastają z dwóch zasadniczo odmiennych postaw w liryce. Dadaizowanie, to „malowanie“ nastroju d ź w i ę k a m i, na ogół wbrew pojęciowym stosunkom i logice obrazów. Traktuje się tu język jako surowiec dźwiękowy, surowisko zgłosek, których odpowiedniki dalekich nastrojów, i to w materiale najpierwotniejszym, w bełkocie niejako i prymitywnym „języczeniu“. Wyrosła ta metoda jako ostateczna konsekwencja długiego rozwoju liryki, jako sztuki „słowa“, w najbardziej senzualnym sensie. W przeciwieństwie do tego: „słońca się zielnie naumieć“... to gracja Tuwima, owego rezolutnego ucznia zielnika natury, f i l o l o g a natury, który liść na — zgłoski rozłoży, w poszukiwaniu jego rodowodu, — ale czyni to w myśl swojej kosmogonii swojej własnej i sobie tylko właściwej „historii naturalnej“. Z atmosfery innego skamandryty pochodzi też owo.. „ręką niedźwiedzicę chwycę i wyruszę w mleczną drogę“. („W mleczną drogę“), chwyt, którego prażródłem jest rimbaudowska „Bohemia“.

Ogólny poziom tomiku, zarówno w utworach własnych, jak i licznych, udanych tłumaczeniach (Erick Mühsam, A. Szloński, I. Manger), jest znacznie poważniejszy niż w pierwszym tomie, a to — jeśli się uwzględni nieduży odstęp czasu, — mówi wiel o rozwoju młodej poetki. H. W.

Wśród nowych wydawnictw

Nasz udział w kulturze europejskiej

UDZIAŁ ŻYDÓW W KULTURZE, część I. Kraków, 1938, nakładem Związku Zawodowego Nauczycieli szkół żydowskich w Krakowie.

W okresie ghetta ławkowego i ciągłych ataków na kulturę żydowską, wydała grupa inteligentów żydowskich, zrzeszona w Związku nauczycieli szkół żydowskich w Krakowie niewielkich rozmiarów książkę mającą zobrazować udział Żydów w kulturze europejskiej. Jest to więc dzieło na czasie, dzieło aktualne, rzucające dużo światła na problem tzw. „niższości“ kulturalnej Żydów i na „rozsadniczy“ element kultury żydowskiej. Zawiera ono 10 rozpraw, obejmujących udział Żydów w kulturze humanistycznej i stanowi pierwszą część szerszej publikacji, mającej objąć całość problemu.

Cechą charakterystyczną i powiedzmy odrazu niezwykle dodatnią tej publikacji jest unikanie apologetyki. „Udział Żydów w kulturze“ nie ma nic wspólnego z odpowiedziami na zarzuty stawiane Żydom i nie jest w niczym podobny do tzw. „Abwehrliteratur“. Tu nie chodziło o odpowiedź na twierdzenia antysemitów, lecz raczej o zdanie sobie sprawy, jaki jest faktyczny wkład Żydów w kulturze europejskiej. Nie chodziło o upiększenie, czy uwypuklenie zasług żydowskich, ale o ścisłą prawdę. Nikt z autorów nie polemizuje, ani też nie odpowiada na zarzuty stawiane Żydom na temat kultury, ale każdy usiłuje ściśle i jasno określić, jak wielki był ten wkład i na czym on polegał. Okazuje się np., że są dziedziny, w których udział Żydów był niewielki, ale za to są dziedziny, w których wpływ Żydów był przemożny. I ten charakter sprawozdawczy książki uważamy za bardzo cenną i wartościową cechę.

Jest ona przeznaczona przede wszystkim dla użytku wewnętrznego, jest przeznaczona dla czytelnika żydowskiego, który szukając odpowiedzi na dręczące go pytania w obliczu licznych zarzutów stawianych obecnie Żydom, znajdzie w tej książce jasną, ścisłą i niedwuznaczną odpowiedź. Nic jest to obrona Żydów, ale prawda.

Należy wyrazić szczere uznanie inicjatorom a w szczególności redaktorowi tej książki drowi Juliuszowi Feldhornowi za fakt skupienia wybitnych fachowców i za nadanie publikacji charakteru ściśle naukowego. Należy też wyrazić życzenie, by druga część omawiająca głównie nauki przyrodnicze ukazała się rychło zgodnie z zapowiedzią wydawców. Literatura żydowska w języku polskim wzbogaciła się o poważną pozycję, mającą w dzisiejszym czasie szczególnie doniosłe znaczenie. L. R.

Kronika literacka

KSIĄŻKA O „HABIMIE“. W Tel Awiwie ukazała się pięknie wydana książka p. t. „Habima“ — teatr hebrajski w Palestynie“. Książka ta obejmuje artykuły Bialika, Czernichowskiego, M. Gorkija, M. Stanisławskiego, Ryszarda Beer Hoffmanna, M. Bubera, oraz krótki zarys historyczny o rozwoju „Habimy“ wraz z całym dotychczasowym repertuarem. W książce zawarte są też zdjęcia niektórych artystów oraz całego zespołu.

CZY ZBIERZE SIĘ 50.000 ABONENTÓW DLA NAKŁADU ŻYDOWSKIEGO? Kongres obrony kultury żydowskiej, który niedawno zakończył swe obrady w Paryżu, powołał do życia światowy związek kultury żydowskiej którego centrala mieści się w Paryżu. Na ostatnich posiedzeniach uchwalono przystąpić do realizacji uchwał kongresu, mianowicie do stworzenia nakładu książki żydowskiej obejmującego 50.000 abonentów, oraz do organizacji nagród dla trzech wybitnych dzieł literackich w języku żydowskim.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ LITERACKĄ NOBLA? Tegoroczne nagrody Nobla z dziedziny chemii i fizyki wyznaczyć ma Karoliński Instytut w Sztokholmie 11 listopada br. Tego samego dnia wyznaczy szwedzka akademia literacka nagrodę Nobla. Jako kandydatów do tej nagrody wymienia się Pawła Valery'ego i finlandzkiego poetę Sillanpaä.

SFILMOWANIE „GRANICY“ NAŁKOWSKIEJ. Jedna z wytwórni warszawskich przystępuje do sfilmowania „Granicy“ — ostatniej powieści Zofii Nałkowskiej.

NOWY FILM RENEE CLAIR'A. Po przeszło 2-letniej przerwie pracuje obecnie Renee Clair nad nowym filmem z Chevalierem i Jackiem Buchananem w rolach głównych.

OSTATNI TOM ENCYKLOPEDII WŁOSKIEJ. W tych dniach wręczono Mussoliniemu ostatni tom encyklopedii włoskiej, obejmującej 36 tomów.

KONKURS NA NAJLEPSZĄ SZTUKĘ TEATRALNĄ NA TLE STOSUNKÓW KOLONIALNYCH. Akademik-futurysta Marinetti zaprojektował nagrodę na najlepszą sztukę na tle stosunków kolonialnych. Premiera wedle tego projektu odbyć się ma.. w Addis Abebie.

PLANY WYDAWNICZE GEBETHNERA I WOLFFA. PIL informuje, że nakładem Gebethnera i Wolffa wyjdzie nowa powieść Andrzeja Struga p. t. „Miliardy“. Następnie ukażą się nowele pośmiertne Piotra Choynowskiego p. t. „Opowiadania szlacheckie“. — Już w pierwszych dniach listopada ukaże się książka min. Józefa Becka p. t. „Przemówienia, deklaracje, wywiady“. W listopadzie ukaże się też książka Kadena Bandrowskiego pt. „Życie Chopina“. Sensacyjnym debiutem powieściowym będą „Korzenie“ Stefanii Zahorskiej. — Jarosław Iwaszkiewicz zapowiada współczesną powieść rozgrywającą się na tle jednego z miast prowincjonalnych.

(—)

Jeśli analizować nie kompozycję „Wiosny“, lecz elementy, z jakich się składa, to możemy zauważyć, że są one wszystkie zapożyczone z romansów dla służących. Bianka, dziewica zagadkowa i chłodna, jej ojciec, zaplątany w tajemnicze intrygi dynastyczne, ucieczki nocne w karetach, pościgi, pojedyki i samobójstwa — jakże znane nam jest to wszystko i jakie drogie. Ileż to razy żałowaliśmy, że te urocze twory ducha ludzkiego są naszemu smakowi zakazane, że nie wolno nam znajdować w nich upodobania. Tandeta może wzruszyć równie silnie jak arcydzieło: tylko, że aby być dla niej dostępnym, trzeba mieć (w duchu przynajmniej) lat dwanaście. Dojrzały czytelnik, zamiast zachwycać się niewątpliwymi pięknościami tekstu, łowi w nim złośliwe błędy stylistyczne i ślady naiwności autora. Lecz, jeśli kłamstwem była poezja, której kiedyś w nim dopratrywaliśmy się, to prawdziwym jednak było nasze wrażenie i łzy, wylewane nad losem niewinnych i uciemiężonych dziewic. „Wiosna“ Schulza wskrzesza to dziecięce wzruszenie i przekłada na język wysokiej sztuki. Jest to arcydzieło, zbudowane z odpadków.

Jedną z głównych intencyj artystycznych Schulza wydaje się właśnie odnalezienie piękna nie w oficjalnych i uznanych wspaniałościach tego świata, lecz w najcodzienniejszej i najpospolitszej materii naszego widzenia: w sklepie bławatnym, w podwieczorku, ba! w chwastach przydrożnych i w śmietniku. Przypomnijmy sobie, że tematem jednej z najbardziej kosmicznych jego nowel „Nawiedzenia“ są dolegliwości żołądkowe. Kto wie — zdaje się mówić autor — czy wielkie mity ludzkości, czy medytacje starożytnych mężów nie były takim właśnie nadsłuchiwaniem odgłosów własnego wnętrza? Próbą podłożenia tekstu religijnego pod współczesność jest w zbiorze „Sanatorium pod klepsydrą“ nowela „Martwy sezon“. Akcja realistyczna, kłopoty handlowe ojca, przybycie komiwojażera z firmy „Christian Seipl i S-ka“, wszystko to miesza się ciągle z dalekimi echami biblijnymi i otwiera raz po raz spojrzenia na wieczną teraźniejszość mitu.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwa klejnoty poetyckie tego zbioru, na „Emeryta“ z jego cudowną atmosferą powrotnego dzieciństwa i na „Strażaków“, gdzie klasyczna ironia France'a kojarzy się w sposób niezwykle uroczy z „koboldzim“ spojrzeniem Schulza. Analogia między tymi dwoma pisarzami, leżąca w groteskowej imaginacji w niezdolności do realizmu, w poszanowaniu dla wszelkich fetyszów domowych, dla szaf, lamp i kucharek, analogia ta jest głębsza i istotniejsza, niż się wydaje powierzchownemu spojrzeniu.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— DZIŚ PO POŁUDNIU „MADAME X", WIECZOREM „TAJEMNICA LEKARSKA" w teatrze żydowskim, gdzie Ida Kamińska ze swoim zespołem kończą swe występy. Ostatnie występy są poświęcone przeglądowi najlepszych sztuk i kreacji artystycznych Idy Kamińskiej i wszystkich artystów jej zespołu. Po dzisiejszym przedstawieniu „Madame X" (po południu — ceny najniższe) i wieczorem „Tajemnica lekarska", jutro po południu i w poniedziałek wieczorem po raz ostatni „Glückel Hameln". Jutro wieczorem po raz ostatni „Tajemnica lekarska". W poniedziałek po południu i we wtorek wieczorem (pożegnalne przedstawienie) klasyczna sztuka repertuaru żydowskiego „Mirla Efros". Dziś przedsprzedaż w firmie Fischhab, Grodzka 46, w dni świąteczne przez cały dzień w teatrze.

— PREMIERA „WIELKIEJ MIŁOŚCI" MOLNARA. Dziś pierwsze przedstawienie „Wielkiej miłości" Molnara, miłej komedii, w której humor i sentyment walczą o lepsze. Młody malarz pełen werwy, radości życia i ciętego dowcipu, którego przypadek postawił w życiu dwóch sióstr, wznieca gorące uczucie w dwóch sercach, krzyżuje rozważne zamiary i postanowienia starszej, a wobec jej ofiary na rzecz młodszej, podąża z ukochaną po lepszą przyszłość w daleki świat. Główną rolę starszej siostry gra Zofia Jaroszewska, młodszą będzie W. Niedziałkowska, malarzem M. Węgrzyn, niedoszłym mężem Z. Modzelewski a dobrotliwą ministrową J. Korecka. Obsady tej świetnej komedii dopełniają: Mrowińska, Romowicz, Starkówna, Opaliński, Senowski. Sztukę opracował scenicznie Józef Karbowski, dekoracyjnie K. Gajewski. — „Wielka miłość" powtórzona będzie jutro wieczorem oraz w poniedziałek wieczorem. — Jutro po południu „Milioner" komedia W. Lichtenberga, w premierowej obsadzie. — W poniedziałek po południu K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej".

— WESOŁO W BAGATELI jest na rewii p. t. „Jesienna sałatka", której poszczególne numery programu jak: „Świtezianka", „Rozśpiewane podwórko", „Kontrybucja" i „Dar Krakowa" zbierały huczne oklaski. Dziś i jutro powtórzenie programu.

— MANUELA DEL RIO słynna tancerka hiszpańska i gwiazda filmowa, która przez swoją mistrzowską grę kastanietami znana jest z licznych płyt gramofonowych i transmisyj radiowych, wystąpi w niedzielę 31 bm. w Starym Teatrze. Publiczność krakowska będzie miała sposobność zapoznania się z wysoką sztuką artystki, która zyskała sławę światową, a którą prasa zagraniczna porównuje ze słynną niegdyś Argentiną. W wieczorze współdziałają znakomici artyści hiszpańscy, a to: J. Roca, mistrz na gitarze i J. Alfonso, świetny pianista.

— WOLF GRÜNBERG, JAKUB PFEFFERBERG I ELISZE WEINTRAUB wystawiają w salach repr. Ż. D. A. Przemyska 3 swoje prace malarskie, stojące na wysokim poziomie artystycznym. Wystawa wzbudziła w Krakowie wielkie zainteresowanie, oc zym świadczy ilość zwiedzających. Wystawa otwarta codziennie od g. 11—15. Dla członków wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wódz czerwonoskórych" i „Z miłości dla ciebie".

APOLLO: „Siódme niebo" (Simone Simon, Henry King).

ATLANTIC: „Droga do Rio Janeiro" (Käte Nagy) i „Postrach opery" (Borys Karloff, Warner Oland).

BAGATELA: „Maroko" (Marlena Dietrich), na scenie rewia „Jesienna sałatka".

MUZEUM: „Bohaterowie Sybiru" (Brodzisz, Bodo, Stępowski).

PROMIEŃ: „Koncert dworski".

STELLA: „Burłak z nad Wołgi".

SZTUKA: „Detektyw z Honolulu" (Warner Oland).

UCIECHA: „Zaginiony horyzont" (reż. Frank Capra).

WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).

RADJO

SOBOTA, 30. października

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. T. Mayzner; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa, w przerwie o godzinie 12.20 dziennik południowy; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Janku co psom szył buty" wg. bajki Słowackiego w radiofonizacji Józefa Mayena; 16.15 „Fantazje na tematy znanych pieśni" — wykona orkiestra pod dyr. Adama Hermana; 16.45 Pogadanka aktualna; 17.00 „Jak król jegomość podróżował po Pińszczyźnie i zwiedzał kanał Ogińskiego" — odczyt. wygł. dr. Krystyna Pieracka; 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (migawki z dziejów opery); „Monteverdi" w opr. prof. dr. Łucjana Kamieńskiego. Wyk.: L. Kamieńska (sopran), M. Janowska-Kopczyńska (alt), E. Mańczakówna (sopran), J. Bieńkowski (tenor). Tekst i akomp. prof. L. Kamieńskiego; 17.50 Nasz program; 18 00 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 1810 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Wnetrze grobów królewskich no Wawelu". — pagadanka, wygłosi dr. Karol Łukaszewicz; 18.30 Pieśni Wł. Ormickiego w wyk. Antoniego Wolaka (baryton), przy fort. Wł. Ormicki; 18.55 Program na dzień nastepny: 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) audycja dla dzieci „Kukiełki śląskie", b) „Zaduszki" audycja literacko muzyczna; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Raz — to mało" — najładniejsze melodie z października, w przerwie o godzinie 20.45: dziennik wieczorny i pogadanka aktnalna; 21.45 „Po amerykańsku" — skecz Jerzego Włodygi; 22.00 Koncert popularny w wyk orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Marli Firenza (sopran) i Ladisa Kiepnry (tenor); 2250 Ostatnie więdomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka z płyt.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty: 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 — 23.30 p. Kraków.

Lwów 6.15 — 15.20 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Koncert kameralny; 18 35 Pogadanka aktualna; 18.50 — 23.30 p. Kraków.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert rozrywkowy; 13.55 Chór męski „Echo"; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.15 p. Kraków; 18.15 „Wspomnienia z nad Morza Czarnego" — felieton; 18.30 Płyty; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15.27 p. Kraków; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.15 p. Kraków; 1815 „Pasażerowie na gapę" — pogad popularna M. Zydlera; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 — 23.00 p. Kraków; 23.00 Tr. z kawiarni „Europejskiej"; 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Koncert crk. mandolinistów; 18.00 Uczymy się pieśni ludowych i muzyki kameralnej; 19.30 „Fatinitza" — operetka Suppego; 21.40 Recital wiolonczelowy; 22 20 Muzyka taneczna.

Rzym 20.00 „Głosy, które zamilkły" — audycja z płyt; 21.00 „Frasquita" — operetka Lehara.

Radio Paris 18.00 Audycja dla dzieci; 21.30 Koncert symfoniczny.

Droitwich 19.45 Muzyka lekka; 20.30 „Dziś wieczór w Londynie"; 21.30 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, dyr. Toscanini; 23.15 Muzyka rozrywkowa.

Praga 17.55 Koncert Mozartowski; 19.20 Śpiewajmy wszyscy razem; 19.40 Muzyczny program rozrywkowy; 20.55 Koncert galowy — muzyka czeska; 22.30 Muzyka taneczna.

Luksemburg 18.00 Muzyka rozrywkowa; 20.45 Audycja luksemburska; 22.00 Koncert symfoniczny z udz. pianistki Róży Etkin-Moszkowskiej.

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI STANISŁAWA LIPSKIEGO.

W ubiegłym miesiącu muzyka polska poniosła stratę przez śmierc znanego kompozytora krakowskiego STANISŁAWA LIPSKIEGO. Miasto nasze, z którego życiem kulturalnym był zmarły ściśle złączony złoży mu hołd w koncercie nadanym przez Rozgłośnię krakowską do Lwowa w dniu 3. XI. o godz. 18.20. Wykonawcami tego wieczoru kompozytorskiego dającego obraz twórczości Lipskiego będą pp. Olga Martusiewicz, Maria Bieńkowska, Stanisław Mikuszewski oraz chór Krak. Tow. Śpiew. „Echo" pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego.

* * *

Niezwykle piękne a rzadko grywane Trio fortepianowe Jana Brahmsa Es-udr op. 40 usłyszą radiosłuchacze na fali krakowskiej dn. 3. XI. o godz. 20.00. Wykonawcami tego koncertu kameralnego będą pp. Maria Bilińska-Riegerowa — fortepian, Stanisław Mikuszewski — skrzypce i Henryk Zarzycki — altówka.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 29. 10. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.50 — 31.25 jednolita (dworska) czerw. 28.25 — 28.75, biała 28.25 — 28.50 zbierana (targowa) 27.00 — 27.50, żyto jednolite (dworskie) 23.50 — 23.75, zbierane (targowe) 22.75 — 23.—, owies jednolity (dworski niezadeszczony 23.00 — 23.50, lekko zadeszczony 21.50 — 22.—, zbierany (targowy) lekko zadeszczony 20.00 — 20.50, jęczmień jednolity (dworski) 21.50 — 23.50, zbierany (targowy) 20.00 — 20.50, mąka pszenna I. 0.30% 45.75 — 46.75, I. 0.50% 43.50 — 44 —, IA. 0.65% 40.50 — 41.—, pastewna 17.50 — 18.—, razowa 32.75 — 33.75, mąka żytnia z okręgu krakowskiego I. 0.50% 33.75 — 34.25, I. 0.65% 32.75 — 33.25, 0.45% 27,00 — 27,50 mąka żytnia z okręgu poznańskiego I. 0.50% 34.00 — 34.50, I. 0.65 33.00 — 33.50. Tendencja spokojna, podaż i dowozy lokalne małe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 28. 10. PAT. Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 15 ton 21.40, ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany ogólne usp. słabe. Obroty: żyta 632, pszenicy 150, jęczmienia 160, owsa 45. Ogólny obrót: 2225,2 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 29. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 107.—, Cukier 33.—, Węgiel 23.25 — 23.—. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 68.50, II em. 69.75, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 38.50 — 39.25, 4% poż. konsolidacyjna grube 59.13 — 59.25, drobne 58.75 — 58.88, 4½% poż. wewnętrzna 55.25. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.40, Holandja 292.70, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.28¾, Nowy Jork telegraficzny 5.29, Paryż 17.85, Praga 18.51, Sztokholm 135.35, Szwajcaria 122.19 Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 29. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.62, Londyn 21.49¼, Nowy Jork 4.33½, Bruksela 73.22½, Mediolan 22.82 1/2, Amsterdam 239.72½, Berlin 174.12½, Sztokholm 110.85, Oslo 108.05, Kopenhaga 96.—, Praga 15.19 Białogród, 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 126.—, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.50, w Paryżu Fr. fr. 2225.—, w Zurychu Dol. 58.75 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 29. 10. Kursy zamknięcia: 8% poż Dillonowska 50.—, 6% poż. Dolarowa 53.75. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 29. 10 Cynk 17 — 1-16, 17 1/8 — 3/16, cyna 209½ — ¾, 209½ — ¾, straits 213 3/4, ołów 18 5/16 — 3/8, 18¼ — 5/16, miedź 43 3/16 — 43¼, 43½ — 3/16, elekrolit 48 — 50, złoto 140.6½.

Oran. 29. 10. (R) W czwartek rano tubylcy usiłowali urządzić manifestację. Policja wezwała do rozejścia się, obrzucona jednak została kamieniami. Wezwano wojsko. W szarży odniosło rany 30 osób.

Szanghaj. 29. 10. (R) Agencja chińska Central News donosi, że oddziały, które broniły się w Peng Pu wycofały się, przekraczając Su Czeu. Generał Czu Ya Czeu, dowodzący odcinkiem Tazang, zmuszony do odwrotu popełnił wczoraj samobójstwo.

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Słaba koniunktura dla zbóż panowała nadal w tygodniu sprawozdawczym na wszystkich niemal rynkach zagranicznych. Chwilowe wahania są małe i bez znaczenia. Po pewnym uspokojeniu na rynku papierów wartościowych wątpliwą jest rzeczą, czy lokowanie gotówki w towarze wywrze większy wpływ na ceny zbóż, na obu bowiem tych rynkach — zbożowym i papierów — zachodzące zmiany mają swe źródło w grze spekulacyjnej. Zwykle też nie są trwałe, ciągłym wahaniom. Na podkreślenie wszakże zasługuje, że spadek cen pszenicy poniżej poziomu opłacalności w Stanach Zjednoczonych jest w tamtejszych stosunkach nader dotkliwy. Mówi się już dzisiaj, że mają być przedsięwzięte pewne środki przeciwdziałające dalszemu spadkowi cen, przede wszystkim przez ograniczenie obszaru uprawy. Jest to tym prawdopodobniejsze, że tegoroczna duża produkcja pszenicy w Stanach Zjednoczonych ma swoje źródło nie tyle w zwiększonej wydajności, ile w znacznym rozszerzeniu przestrzeni zasiewów.

Na rynku krajowym panowała tendencja słaba. Zniżka cen ma swe uzasadnienie — z jednej strony w sytuacji na rynkach światowych, z drugiej — w większej podaży ze strony rolników. Dzięki sprzyjającej pogodzie zaczęto więcej młócić i wywozić na rynek. Podaż jest dosyć znaczna, na rynku warszawskim częstokroć przekracza 1.250 ton dziennie samego żyta. Mocno jedynie kształtują się ceny oleistych, zwłaszcza rzepaku, dzięki dużemu zapotrzebowaniu ze strony przemysłu.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja spokojna, ale w dalszym ciągu niepomyślna. Brak zupełny najbardziej poszukiwanego u nas towaru ciężkiego słoninowego (ponad 180 kg żywej wagi), przy dużej podaży mięsnego lżejszego. Bardzo duża też jest podaż bydła chudego.

Na rynku masła nastąpił spadek ceny we wszystkich sortymentach tego towaru, co tłumaczy się głównie słabą koniunkturą na zagranicznych rynkach odbiorczych.

Trudniejsze do wyjaśnienia jest osłabienie tendencji na rynku jaj, ponieważ ceny eksportowe są niezłe. Trzeba przypuszczać, że ujemnie oddziaływa na ceny towar chłodzony i wapnowany, którego wprawdzie na rynku dużo jeszcze nie ma, ale którego zapasy podobno są w kraju dość znaczne.

Sytuacja na rynku ryb była nadal słaba, skutkiem dość dużej podaży ryb stawowych. Przypuszczają, że w przyszłości ceny mogą się jeszcze bardziej obniżyć.

Na rynku warzyw nastąpiła lekka poprawa. Oczywiście towar nie nadający się do przechowania (pomidory, fasola strączkowa) dość szybko idzie w górę, co jest zresztą całkiem zrozumiałe. Ale i pozostałe warzywa wobec zakończenia okresu wegetacyjnego, przeważnie zwyżkują, ponieważ podaż dokonywana jest jedynie z zapasów, a o nowej produkcji oczywiście mowy być nie może. Wzrastają też, jakkolwiek bardzo powoli, ceny owoców.

Z. K.

Układ w sprawie „Feniksa“ i „Przyszłości“

Wczorajszy „Czas” donosi: Budzące duże zainteresowanie sprawy ostatnich krachów towarzystw ubezpieczeniowych, rozstrzygnięte być mają w najbliższych dniach. Dowiadujemy się, że na piątek, dnia 29 bm., zwołana została przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wspólna konferencja przedstawicieli posiadaczy polis tow. „Feniks”, „Europa” i „Przyszłość”.

W dniu wczorajszym nastąpił zasadniczy zwrot w sprawie Tow. Ubezp. „Przyszłość”, zagrożonego jak wiadomo od trzech miesięcy całkowitą likwidacją. Do wydziału upadłościowego Sądu Okręgowego w Warszawie, wpłynęło podanie likwidatorów „Przyszłości” o przyznanie nadzoru sądowego. Wobec tych starań powstał w Warszawie i na prowincji Związek Właścicieli Polis „Przyszłości”, który został już zalegalizowany przez władze administracyjne i podjął pertraktacje z likwidatorami.

Wczoraj doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy związkiem a obecnymi kierownikami towarzystwa. Sanacja „Przyszłości” nastąpić ma przy pomocy Komunalnej Kasy Oszczędności na powiat warszawski, który uzupełni kapitał „Przyszłości” sumą 1.000.000 zł., wzamian za zrzeczenie się przez ubezpieczonych 20 proc. uprawnień, wynikających z polis. Poza wyżej wymienionym ustępstwem ubezpieczeni nie będą pociągnięci do żadnych dodatkowych świadczeń z wyjątkiem jednorazowej opłaty 10 zł., na rzecz związku za czynności związane z zawarciem układu. Likwidatorzy „Przyszłości” zobowiązali się całkowicie zanulować utratę prawa do polis w stosunku do tych ubezpieczonych, którzy nie wnosili składek od daty ogłoszenia likwidacji, tj. od czerwca br.

Projekt układu został już przedstawiony Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń. Objąć on ma 6.300 ubezpieczonych, reprezentujących ogółem kapitał polisowy w wysokości blisko 30 milionów zł.

Nie będzie reformy podatkowej!

Zgodnie z zapowiedzią p. min. Kwiatkowskiego ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania szeregu projektów ustawowych w związku z zamierzoną reformą systemu podatkowego w Polsce. Departament podatków bezpośrednich wysunął pewne koncepcje, sprowadzające się do likwidacji tych podatków, które były wprowadzone w okresie najgorszym, powojennym. — Chodziło przede wszystkim o zniesienie świadectw przemysłowych, oraz o wprowadzenie poważnych zmian do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu. Tymczasem, w ostatniej chwili, jak dowiaduje się agencja „Omnia”, sprawa reformy podatkowej znalazła się pod znakiem zapytania. Chodzi bowiem o względy budżetowe. Niektóre czynniki wysunęły niesłuszne zresztą obawy, że reforma może osłabić wpływy podatkowe. W kołach gospodarczych, które zainteresowały się reformą, zapanowała konsternacja i zaniepokojenie.

Wypadki polityczne wpływają na pogorszenie się koniunktury

Austriacki Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych stwierdza w swoim sprawozdaniu za miesiąc wrzesień, że sytuacja gospodarcza na świecie pozostawała pod wpływem szeregu czynników, które wpływały ujemnie na jej kształtowanie się. Szczególnie dotkliwie odbiły się na sytuacji gospodarczej momenty polityczne, a zwłaszcza zaostrzenie się sytuacji między poszczególnymi państwami. Wpływy polityczne zaciążyły najbardziej na międzynarodowych rynkach kapitałowych. Szczególnie dało się to zauważyć na giełdzie nowojorskiej, gdzie wskaźnik kursów akcyj w ciągu września i w pierwszej połowie października spadł o przeszło 25 procent.

W Austrii nastąpił w związku z sytuacją na giełdach międzynarodowych również spadek notowań papierów wartościowych. Wskaźnik kursów akcyj przemysłowych obniżył się w połowie października w stosunku do notowań z połowy września r. b. o 7.3 procent. Również stale wzrastająca od pewnego czasu produkcja przemysłowa doznała częściowo zahamowania. Jednakże poziom produkcji jest wciąż jeszcze wyższy niż w roku poprzednim. Liczba bezrobotnych w Wiedniu nieco się zmniejszyła, natomiast w całej Austrii uległa zwiększeniu.

Konkurs Radiowy „Nowego Dziennika"

Stawiamy naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo udziału w Konkursie Radiowym „Nowego Dziennika". W drodze losowania dwaj Czytelnicy naszego pisma, na których padnie szczęśliwy traf, wygrają dwa aparaty radiowe marki „KOSMOS", a mianowicie:

1. „KOSMOS - PIONIER" „7-obwodowa, 5-lampowa superheterodyna".

2. „KOSMOS - K 88 B METEOR" „3-lampowy, 3-zakresowy odbiornik radiowy".

z firmy: CENTRALNA SPRZEDAŻ APARATÓW KOSMOS, RADIO SERVICE, INŻ. EDMUND LAMENSDORF, KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 11. (W wypadku jeśli wylosowana osoba zakupi w czasie trwania konkursu w wymienionej firmie aparat radiowy, otrzyma tamże zwrot wpłaconej kwoty.)

Warunki udziału w Konkursie Radiowym są następujące:

W Konkursie uczestniczyć mogą wszyscy Czytelnicy „Nowego Dziennika" z wyjątkiem redakcji i administracji pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do losowania jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane na łamach „Nowego Dziennika" od dnia 1 do 30 listopada br. (włącznie). Kupony kolejno numerowane od 1—20 należy wycinać i wszystkie razem nadesłać w zamkniętej kopercie na adres: „Nowy Dziennik" (Konkurs Radiowy) Kraków, Orzeszkowej L. 7. do dnia 3 grudnia br. (dla zagranicy do 4 grudnia br.) Ostatni kupon należy wypełnić dokładnie w odnośnych rubrykach.

LOSOWANIE Konkursu Radiowego odbędzie się publicznie W PIĄTEK, DNIA 10 GRUDNIA b. r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika" II p.

Informator gospodarczy

E. G. R. Zastępcza służba wojskowa trwa przez 5 lat po 6 dni w każdym roku. Wobec tego także i rocznik 1911 który w bieżącym roku zostaje powołany do tej służby po raz pierwszy podlega obowiązkowi zastępczej służby wojskowej przez 5 lat.

KUPIEC A. M. Ulgi rolnicze we wypadku przez Pana opisanym, nie mają do Pana zastosowania, skutkiem czego egzekucji tej nie można umorzyć.

H. N. ZATOR. Wyjaśniamy przede wszystkim, że tylko lokale, mieszczące się w starych domach podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Mieszkanie, złożone z jednego pokoju z kuchnią, a znajdujące się w starym domu, podlega ustawie o ochronie lokatorów. Natomiast, jeżeli chodzi o sklepy, to ustawie o ochronie lokatorów podlegają tylko przedsiębiorstwa handlowe, posiadające świadectwo przemysłowe IV kategorii handlowej. — Przedsiębiorstwa handlowe, posadające świadectwo przemysłowe wyższej kategorii nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

„BILUJCZYK". Trudno jest nam poradzić Panu w którym kraju powinien Pan opatentować swój wynalazek. Skoro Pan jednak wyjeżdża do Ameryki, byłoby może rzeczą wskazaną tam opatentować wynalazek. W Polsce należy zgłosić wynalazek do Państwowego Urzędu Patentowego w Warszawie.

„USA". Zdaje nam się, że na podstawie posiadanych przez Pana dokumentów nie będzie Pan mógł wyemigrować. O ścisłą informację powinien Pan jednak zwrócić się do konsulatu USA. Ewentualnie może Pan to zrobić we formie podania o zezwolenie na wjazd, a do tego podania dołączy Pan posiadane dokumenty.

„LESER KEIL, JASŁO". Strona ponosi konsekwencje wynikłe z niewniesienia apelacji przez adwokatów w terminie. Oczywiście może się zdarzyć specjalny wypadek, zasługujący na szczególne uwzględnienie, gdzie Sąd może przywrócić stronie termin do wniesienia apelacji, która nie została wniesiona na czas przez adwokata (w razie nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ pełnomocnik, lub śmierci pełnomocnika, o czym strona nie wiedziała, a dowiedziała się dopiero po upływie terminu do wniesienia apelacji).

„120580". 1) Według tego, co Pan podaje, należy Pan do kategorji pracowników umysłowych. 2) Odpowiedzialność za zgłoszenie ponosi w danym wypadku właściciel przedsiębiorstwa. W razie niewłaściwego zgłoszenia może się Pan domagać od przedsiębiorcy odszkodowania. Zaznaczamy, że gdyby Pan nawet został zgłoszony do Ubezpieczalni, *jako robotnik*, to i tak decydującą rzeczą na wypadek procesu odszkodowawczego — względnie jakiegokolwiek innego sporu z tytułu stosunku pracy będzie Pańska *faktyczna* praca w charakterze pracownika *umysłowego*. 3) Po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje Panu urlop 2-tygodniowy, a po rocznej pracy — jednomiesięczny urlop. 4) Wartość urlopu będzie się równała wynagrodzeniu, jakie by Pan otrzymał, gdyby Pan w tym czasie pracował. O ileby na tej podstawie wynagrodzenie za czas urlopu nie dało się obliczyć z powodu ciągłej zmienności ilości godzin pracy, w takim razie wynagrodzenie należy określić wedle przeciętnego wynagrodzenia, które Pan otrzymywał w ciągu trzech miesięcy, poprzedzających bezpośrednio urlop. 5) Tygodniowy sposób wypłaty wynagrodzenia nie zmienia kwalifikacji ubezpieczenia, gdyż kwalifikacja ta jest zależna wyłącznie od tego, jakie funkcje Pan w *rzeczywistości* wykonuje.

Estera Nottman **Menasche Gletzer**
Kraków
zaręczeni w październiku 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z ŻYCIA ZAWODOWEGO.

WALNE ZGROM. ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenia Związku Zawodowego Żydowskich Prac. Umysłowych w Krakowie w lokalu własnym przy Pl. W. W. Świętych 8, I. p. Prezes Związku p. L. Reinhold otwiera Walne Zgromadzenie, poczem składa wyczerpujące sprawozdanie z działalności Związku w roku sprawozdawczym.

Związek podjął szeroką akcję zawodową, mającą na celu polepszenie warunków płacy i pracy zrzeszonych w nim żyd. prac. umysł., w wyniku której zawarto kilka umów zbiorowych. Związek kładł również silny nacisk na pracę kulturalno-oświatową, urządzając kursy językowe i popularne odczyty na tematy społeczne, literackie i naukowe.

Nad sprawozdaniem prezesa Związku rozwinęła się dłuższa dyskusja, w toku której poruszono kwestię projektowanej ustawy o buchalterach dyplomowanych. Mowcy podkreślili niebezpieczeństwo, grożące szerokim masom żydowskich buchalterów, na wypadek wejścia w życie powyższej ustawy. Wyczerpująco omówiono sprawę zjednoczenia Związków Pracowników Umysłowych w Krakowie, dochodząc do konkluzji, że zjednoczenie takie jest bezwzględnie konieczne, a to w celu skutecznego przeciwdziałania zamierzonym uszczupleniom praw pracowników umysłowych w ogólności, a żydowskich w szczególności.

Po dyskusji i uchwaleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium i votum zaufania, przystąpiono do wyboru władz Związku, których skład przedstawia się następująco: prezes: L. Reinhold, wiceprezesi: J. Jankielewicz i inż. M. Cukierman, sekretarz: I. Schein, skarbnik: M. Schleicher, członkowie Zarządu: C. Gallerówna, N. Horowitzówna, M. Sokalówna, D. Brandsdorfer, S. Goldberg, E. Laufer, N. Neiger i J. Weintraub. Komisja Rewizyjna: J. Hoffmann, N. Kempler i G. Zweig. Sąd Koleżeński: dr E. Federgrün, S. Grünbaum, S. Pass, D. Schein i A. Wachsmann.

Po wyborze władz Związku, Walne Zgromadzenie powzięło jednomyślną rezolucję, wyrażającą Redakcji „Nowego Dziennika" szczere podziękowanie za bezinteresowne zamieszczanie komunikatów Związku.

Ponadto Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucję, wyrażającą podziękowanie Zarządowi Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiemu za urządzanie odczytów.

W SPORCIE

POLONIA WARSZAWSKA ma grać 7 listopada br. z Cracovią i 14 listopada z ŁKS-em.

WALASIEWICZÓWNA powróciła już do Ameryki ma pono zmierzyć się ze swą słynną rywalką Helen Stephens.

HC DAVOS I AIK SZTOKHOLM, znane drużyny hokejowe mają w grudniu startować w Polsce.

HOKEIŚCI POLSCY (team śląsko - krakowski) wyjeżdżają z końcem bm. do Berlina na mecze treningowe z drużynami Rot Weiss, Wespen i Brandenburg.

GĄSSOWSKI startuje w nadchodzącą sobotę w Berlinie przeciw Mertensowi i Harbigowi w biegu na 800 mtr.

ARGENTYNA zgłosiła się do piłkarskich mistrzostw świata. FIFA ma z powodu tego spóźnionego zgłoszenia najlepszej drużyny świata wielki kłopot, gdyż rozlosowanie drużyn nastąpiło już dawno. Z drugiej strony start Argentyny jest największą atrakcją sportową i finansową.

JĘDRZEJOWSKA powróciła już do kraju i otrzymała od ministra Becka złoty zegarek za dobrą propagandę.

WIELKI SUKCES odniósł w Paryżu na międzynarodowym turnieju pingpongowym z okazji Wystawy paryskiej mistrz Polski, Anglii i Francji, Ehrlich ze Lwowa, zdobywając drugie miejsce. Ehrlich pokonał na 200 startujących zawodników w ćwierćfinale Weissa (Austria), w półfinale Lopstera (Austria) i dopiero we finale uległ Czechowi Vana, byłemu mistrzowi świata, który w półfinale pokonał obecnego mistrza świata Bergmana (Austria).

MISTRZOSTWA TENNISOWE ŚWIATA we Wembledonie odbędą się w r. 1938 w dniach 20 czerwca do 2 lipca.

PUCHAR DAVISA ma być rozegrany w 1938 r. w pierwszej rundzie do 10 maja, w drugiej rundzie do 22 maja, w trzeciej do 31 maja, półfinały 22—24 lipca, finał strefy europejskiej 29—31 lipca, zawody międzystrefowe 27—29 sierpnia, finał 3—5 września we Filadelfii.

MARCEL THIL, długoletni mistrz bokserski świata wagi średniej, pozbawiony został tego tytułu z powodu klęski z Włochem Apostolim w Ameryce, oraz z powodu niestawienia się na mecz z Kid Tunero.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY w 1938 r. odbędą się w Londynie.

BOKSERZY MAKKABI KRAKOWSKIEJ rozegrają w nadchodzący poniedziałek dn. 1 listopada br. towarzyski mecz bokserski z Makkabi Sosnowiec w sali teatru Bagatela o godz. 11-tej przed południem.

WISŁA (KRAKÓW) — IKP. (ŁÓDŹ) mecz bokserski towarzyski rozegrany zostanie w Krakowie w niedzielę 31 bm.

RUMUNIA — SOWIETY pierwszy mecz piłkarski międzypaństwowy tych krajów odbędzie się na wiosnę 1938 r. w Moskwie, rewanż tegoż roku w Bukareszcie.

REPREZENTACJA ŚLĄSKA zaproszona została przez Gradiansky na mecz do Zagrzebia w połowie listopada, druga drużyna jugosłowiańska ma grać w tymże czasie z Cracovią w Krakowie.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 6 g 09 m
30	Zachód słońca 16 g 05 m
SOBOTA	25 Cheszwan 5698

Akt hołdu na Wawelu

W dniu Święta Umarłych, dnia 1 listopada br. Związek Legionistów Polskich oraz wszystkie organizacje b. wojskowych wchodzące w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Oddziały Związku Strzeleckiego złożą zbiorowy hołd Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu, oraz poległym bojownikom o Wolność, spoczywającym na cmentarzu rakowickim.

Wszystkie organizacje Kombatantów, wraz z Pocztami Sztandarowymi zbiorą się w poniedziałek dnia 1 listopada br. o godz. 15-tej u podnóża Wawelu, od strony placu Bernardyńskiego.

Tradycyjny pochód w rocznicę oswobodzenia Krakowa

W dniu 31 października br., w 19-tą rocznicę oswobodzenia Krakowa odbędzie się uroczysty obchód, w programie którego o godzinie 10-tej rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele Mariackim. Z kolei przejdzie w Rynku Głównym liniami A-B i C-D pochód poprzedzony orkiestrą, w którym kroczyć będą uczestnicy oswobodzenia Krakowa z historycznym sztandarem, przedstawiciele władz i obywatelstwo. Do zebranych przed ratuszem przemówią: dyr. Pachoński, prezes Związku uczestników oswobodzenia dr St. Klimecki, wiceprezydent miasta. Z kolei nastąpi uroczystość zawieszenia wieńca na tablicy pamiątkowej.

Sprawa ustawowych godzin handlu

W poniedziałek, dnia 1 listopada br. odbędzie się o godz. 4-tej po południu w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Kraków, ulica Grodzka 40 Zgromadzenie Kupców Branży Manufakturowej i Galanteryjnej, celem omówienia nader aktualnej sprawy ustawowych godzin handlu.

Zebranie ma na celu poinformowanie kupców o obowiązujących w tym względzie przepisach ustawowych, o wydanych zarządzeniach władz oraz powzięcie uchwały w kierunku jednolitego postępowania.

Katastrofa samochodowa

Wczoraj na szosie pomiędzy Oświęcimiem a Rajskiem samochód ciężarowy należący do zarządu dóbr ks. Radziwiłłów w Grojcu, prowadzony przez Wojciecha Czermaka, przy wymijaniu jednokonnej furmanki, której koń się spłoszył, najechał na tył furmanki, rozbijając ją doszczętnie.

Jadący wozem 57-letni Józef Kamieński z Rajska i jego synowa 30-letnia Anna z Wójcików Kamieńska ponieśli śmierć na miejscu. Żona Kamieńskiego 50-letnia Marianna została ciężko ranna. Władze przeprowadzają dochodzenia w sprawie tego wypadku.

Ciekawa przeszkoda w procesie apelacyjnym

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie znalazła się wczoraj sprawa inspektora pracy inż. Kowalika, który został uniewinniony przez Sąd Okręgowy w Kielcach, od czego apelował prokurator.

Rozprawa nie doszła do skutku, gdyż do Sądu Apelacyjnego nadszedł telefonogram z Warszawy zawiadamiający, iż obrońca mec. Ettinger nie będzie mógł stawić się na czas, gdyż samolot jadący do Krakowa spóźnił start z powodu mgły.

Gdy w wyznaczonym terminie mec. Ettinger nie przybył do sądu, trybunał odroczył rozprawę.

Wspólne defilady organizacji młodzieży w dn. 11-go listopada

W celu zadokumentowania, że młodzież polska jest całkowicie jednomyślna i zgodna gdy chodzi o sprawy obrony Państwa i o gotowość poniesienia fiar dla najwyższych celów państwowych pod sztandarami wojskowymi Rzeczypospolitej, minister spraw wojskowych zwrócił się do szeregu najpoważniejszych organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych z apelem, by w dniu 11 listopada br., jako w dzień Święta Państwowego, we wspólnej defiladzie dała wyraz tej swojej gotowości i umiłowania sztandarów wojskowych.

Na apel ten stowarzyszenia młodzieżowe zgodnie zgłosiły swą chęć wspólnego wystąpienia.

W związku z powyższym, minister spraw wojskowych wydał następujące zarządzenia:

„Charakter tych wystąpień ma być ściśle wojskowy, bez jakiegokolwiek zabarwienia politycznego.

Sprawą organizacji tych wystąpień zajmą się komitety złożone z przedstawicieli organizacji młodzieżowych powołanych z inicjatywy i pod przewodnictwem czynnika wojskowego, t. j. komendantów garnizonów.

Technika wystąpień młodzieży w szykach wojskowych pod przewodnictwem oficerów P. W., względnie pod przewodnictwem oficerów rezerwy, członków danej organizacji, którym to oficerom w dniu tym zezwala się wystąpić w mundurach wojskowych.

W czasie przemarszu przed odbierającym defiladę, organizacje młodzieżowe oddają honory na sposób wojskowy.

Jako dowód i symbol zewnętrzny wspólnych wystąpień na rzecz gotowości obrony i poniesienia ofiar należy sztandary organizacji młodzieżowych zgrupować razem na czele kolumn, defilujących pod eskortą kompanii honorowej organizacji paramilitarnych, tam zaś gdzie istnieje garnizon wojskowy, pod eskortą kompanii honorowej wojska, występującej na czele ze swymi sztandarami, a w ślad za kompaniami honorowymi zespolone sztandary organizacji młodzieżowych.

Do odbierania defilady należy zaprosić poza przedstawicielami władz administracyjnych i samorządowych, prezesów względnie kierowników organizacji młodzieżowych, rezerwując im odpowiednie miejsca przy odbierającym defiladę w czasie przemarszu organizacji młodzieżowych.

Porządek marszu organizacji młodzieżowych w czasie defilady według następującej zasady:

a) organizacje młodzieżowe P. W. z bronią,

b) pozostałe organizacje należące i nie należące do P. W.

Z młodzieży szkolnej tylko hufce szkolne mogą brać udział w defiladzie.

Wewnątrz kolumn defilujących mogą się znajdować transparenty z nazwami organizacji młodzieżowych, względnie transparenty głoszące hasła obrony i współpracy z wojskiem.

W razie uznania przez dowódców O. K. konieczności wysłania mniejszych oddziałów, względnie tylko delegacji oficerskich i podoficerskich do miejscowości nie posiadających garnizonów, zezwolono na podobne wysłanie w tych wypadkach, w których można to uczynić bez kosztów.

Rozgłośnia krakowska przed nowym sezonem

Plany Polskiego Radia

W przede dniu sezonu zimowego, będącego zwykle punktem kulminacyjnym zainteresowań radiowych, odbyła się w krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia konferencja prasowa, na którą przybyli liczni dziennikarze krakowscy, aby zapoznać się z planem pracy na najbliższą przyszłość.

O zamierzeniach Polskiego Radia udzielali zebranym wyjaśnień dyr. Winiarz, referent prasowy p. Woynicki, kierownik wydziału programowego inż. Broniewski i kierownik referatu zakłóceń inż. Stahl.

W ciągu dwu lat ostatnich, ilość słuchaczy niemal się podwoiła, wzrastając z 400 na prawie 800 tysięcy z czego około 10% przypada na dyrekcję krakowską. Celem naczelnych władz Polskiego Radia jest udostępnienie wszystkim mieszkańcom Polski, odbioru detektorowego naszych Rozgłośni. W tym celu podwyższono moc stacyj we Lwowie i Wilnie do 50 kw. każda. To zdecydowało również o budowie dalszych dwu Rozgłośni 50 kw. na kresach wschodnich, w Baranowiczach i w Łucku. W tym roku uruchomiono również Warszawę II. Przystąpiono do powiększenia mocy do 50 kw. w dwu Rozgłośniach na zachodzie w Poznaniu i Katowicach. Co do Krakowa, to na ukończeniu znajduje się budowa nowego budynku stacyjnego i w tej chwili kończy się montaż nowej aparatury, aby z dniem 1 listopada można przemówić z mocą 10 Kw.

W bieżącym roku stanie pod dachem budynek stacji nadawczej w Łodzi, która otrzyma 10 Kw.

Wreszcie radiofonia polska dysponuje pierwszym własnym gmachem, zbudowanym całkowicie według potrzeb radiofonii. Po Katowicach, Łódź otrzyma własny gmach. Zupełnie nowocześnie budowane są oczywiście nowe Rozgłośnie wschodnie w Baranowiczach i Łucku. Kraków, który przebudował stosownie do potrzeb radiowych obecny swój lokal, będzie musiał jeszcze pewien czas poczekać na nowoczesną siedzibę. W podobnej sytuacji znajduje się Wilno.

W Poznaniu sprawa pójdzie o tyle szybciej, że Zarząd Miasta Poznania ofiarował odpowiednią parcelę pod budowę swej regionalnej Rozgłośni.

Znaczenie społeczne i gospodarcze radia, zrozumiało i doceniło w pełni szereg organizacyj społecznych, które postawiły sobie za jeden ze swych celów, propagandę radia wśród szerokich rzesz zradiofonizowanego społeczeństwa.

Jeśli chodzi o stronę programową Rozgłośni krakowskiej, to łączność ze światem literackim Krakowa, jak również ze światem naukowym będą zyskiwały na intensywności, dzięki temu, że autonomiczny program lokalny stale wzrasta pod względem ilościowym i jakościowym. Jest to konsekwencją tzw. dwutorowej polityki programowej, aby każdemu słuchaczowi w Polsce dostarczać w każdej chwili dwóch programów do wyboru o różnych poziomach i różnych kategoriach programowych. W tych warunkach tzw. program ogólnopolski, to zn. program stacji raszyńskiej, nabiera coraz bardziej cech programu powszechnego, popularnego, natomiast programy lokalne w każdej Rozgłośni, dostosowuje się do potrzeb miejscowych.

O ile więc w Katowicach np. lub Łodzi w pierwszym rzędzie służą sferom robotniczym, o ile we Lwowie lub Wilnie mają apelniać kresowe posłannictwo, propagowania polskości wśród mniejszości narodowych, o tyle Kraków służyć ma przede wszystkim sferom intelektualnym i artystycznym naszego miasta.

Pod tym też kątem opracowany jest ramowy program zimowy naszej Rozgłośni, w którym znajdujemy takie pozycje jak: „Niedzielny wieczór literacki" poświęcony w pierwszej linii autorom i problemom krakowskim, sobotnia 15-minutowa audycja pt. „Kraków wczorajszy i dzisiejszy", w której od historii i kronik starego Krakowa po przez poezję i prozę, aż do współczesnych zagadnień urbanistycznych i ekonomicznych miasta, wszystkie te tematy znajdą gościnę.

Szczególną troskliwością postanowiono otaczać środową audycję pt. „Zagadnienia", w której wypowiadają się na temat poważniejszych problemów najwybitniejsi specjaliści. Dla słuchaczy o mniejszych wymaganiach zarezerwowano „gawędę niedzielną", poniedziałkowy odczyt przyrodniczy, znaną już i popularną audycję wtorkową: „czy wiecie, że?...", czwartkową spokojną i pogodną „lekturę poobiednią" i sobotnią pogadankę aktualną.

W dziale audycyj muzycznych przy stałej redukcji muzyki płytowej, wspomnieć należy o reprezentacyjnym koncercie środowym ze Lwowa, czwartkowym koncercie do Katowic i Łodzi i sobotnich „miniaturach kwartetowych", które nasza Rozgłośnia I-sza wprowadziła do programu.

Co się tyczy działalności referatu zakłóceń, to przed czterema laty powstał w Krakowie z odruchu samoobrony społeczeństwa Obywatelski Komitet do walki z zakłóceniami odbioru w Krakowie. Po przeprowadzeniu żmudnych prób i doświadczeń technicznych, oraz zdobyciu funduszów udało się prawie, że w stu procentach usunąć najdotkliwsze zakłócenia powodowane przez ruch tramwajów miejskich. Drugim dotkliwym zakłóceniem była pocztowa stacja radiotelegraficzna w Dębnikach. I tu, po przeprowadzeniu wielu prób i pomiarów, stacja dębnicka została gruntownie

przebudowana i zakłócenia również w zupełności ustały. Obecnie przyszła kolej na źródła zakłóceń będące w posiadaniu drobnego przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa domowego. Tymi źródłami są: małe motorki, aparaty dentystyczne i elektromedyczne, aparaty fryzjerskie, odkurzacze, wentylatory itp. Dla walki z tymi zakłóceniami konieczne są wyraźne przepisy prawne. I tak, np. wojewoda krakowski wydał zarządzenie w sprawie zwalczania przeszkód radiowych. Zarządzenie daje egzekutywę jedynie przeciw rejestrowanym lub koncesjonowanym zakładom i przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym nie daje dostatecznej egzekutywy przeciw właścicielom źródeł zakłóceń znajdujących się w mieszkaniach prywatnych czy gospodarstwach domowych. Pomimo to, na skutek interwencji referatu zakłóceń P. R. wciągu b. roku zablokowano około 120-tu małych, lecz tym nie mniej dotkliwych źródeł zakłóceń.

Na temat poruszonych spraw rozwinęła się żywa dyskusja, która dotyczyła szczególnie sprawy najistotniejszej dla rozwoju radiofonizacji t. j. kwestia ceny odbiorników. Jak się okazuje, najistotniejszą sprawą jest cena samych lamp, które wyrabiane są przez skartelizowane fabryki zagraniczne, utrzymujące ceny pewnej stałej wysokości. To też tylko obniżka cen lamp mogłaby spowodować zniżkę aparaów, a tym samym wpłynąć decydująco na rozwój radiofonizacji kraju.

Nowy konsul czechosłowacki objął urzędowanie

Do Krakowa przybył i objął urzędowanie nowomianowany konsul Republiki Czechosłowackiej p. Vladimir Znojemsky.

Zniesienie urzędu skarbowego w Ropczycach

Izba Skarbowa komunikuje: W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 III. 1937 r. o zniesieniu powiatu ropczyckiego i utworzeniu powiatu dębickiego w województwie krakowskim i rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 13 października 1937 r. został zniesiony z dniem 13 października 1937 r. Urząd Skarbowy w Ropczycach, a na jego miejsce utworzony nowy Urząd Skarbowy w Dębicy z zakresem terytorialnego działania na powiat dębicki. Działająca dotychczas w Dębicy w sprawach katastralnych Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Ropczycach zostaje zlikwidowana, a agendy jej przejmuje nowo utworzony Urząd Skarbowy w Dębicy.

Pokłady rudy pod Gorlicami

W Woli Zuzańskiej w powiecie gorlickim odkryto pokłady rudy żelaza. Natychmiast zawezwano komisję rzeczoznawców, która określi głębokość i grubość pokładów rudy, oraz jej wartość eksploatacyjną. Nadmienić należy, że przy kopaniu szybów naftowych w powiecie gorlickim często napotyka się w ziemi bryły rudy żelaza, a mianowicie syderytu.

O obrazę państwa polskiego

Na stacji kolejowej w Trzebini doszło do incydentu między Stanisławem Szrubarczykiem a dwoma posterunkowymi P. P. W czasie incydentu Szrubarczyk miał się dopuścić obrazy państwa polskiego i zniewagi wojska polskiego. Sąd I-szej instancji zasądził go za ten czyn na 1 rok więzienia.

Obecnie sprawa znalazła się w apelacji, gdzie wczoraj zapadł wyrok uniewinniający.

Tragiczny epilog kłótni wśród dzieci

W czasie gwałtownej kłótni 15-letni Edward Wcisło z Zimnodoła pow. olkuskiego uderzył w głowę 10-letnią Stanisławę Mączkę tak silnie, że doznała ona pęknięcia czaszki i w groźnym stanie odwieziona została do szpitala olkuskiego.

—<>—

PRZEGLĄD PRASY

Co dalej?

Wywiad płk. Koca nie wywołał na ogół silniejszego odgłosu. Większość prasy stwierdza, że chodzi tu raczej o posunięcie czysto wewnętrzne, związane ściśle z odprawą Związku legionistów, która ma się odbyć dziś w prezydium Rady ministrów z udziałem Marszałka Śmigłego Rydza. Wedle opinii jednego z pism, płk. Koc chciał mieć „czysty stół“ i uprzedzić ewentualną krytykę kół legionowych uporządkowaniem pewnych spraw, które domagały się uregulowania. Przytaczamy poniżej najbardziej charakterystyczne głosy prasy. Na marginesie wywiadu pisze „Czas“:

> Warto zaznaczyć, że w związku z omówionym wywiadem, w kołach politycznych mówi się, iż jest on wyrazem rezygnacji Ozonu z t. zw. konsolidacji „wielkiej“ na rzecz konsolidacji „małej“ czyli ograniczonej jedynie do raz obozu legionowego.

Jeśli sądzić na podstawie nastrojów, to taka interpertacja odpowiada raczej życzeniom organu konserwatywnego, niż rzeczywistości. M. Niedziałkowski w „Robotniku“ powraca do swojego caeterum censeo, wzywając płk. Koca na „udeptaną ziemię“ tzn. do uczciwych i demokratycznych wyborów. Zwraca przytem uwagę na niezwykłą formę wywiadu:

> Nie umiem zrozumieć skąd się wzięła w pewnych kołach nawet legionowych ta jakaś dziwaczna maniera ustawicznego kłaniania się w pas. Wszystko jest „hołdownicze“; depesze „hołdownicze“; formułowanie pytań w wywiadzie dziennikarskim — „hołdownicze“. Po kiego licha? Komu to do szczęścia potrzebne? poco to odgrzebywanie zwyczajów z epoki saskiej? Piłsudski — pamiętam doskonale — wręcz nie znosił tego swoistego „bizantynizmu“ — bez poczucia taktu, bez poczucia smaku i... bez sensu.

To „kłanianie się po pas“ było tym bardziej uderzające, że rozmowę prowadzili dwaj pułkownicy a zarazem dwaj dziennikarze. Daleko idące wnioski z wywiadu wyciąga organ przemysłu, „Kurier Polski“.

> To znaczy, że działalność ta rozwijać się będzie według zasad umiaru społecznego, które przecież wyłączają sięganie do arsenału totalnych, czy innych radykalnych ekstremów.
>
> Byłoby nad wyraz pożądane, aby O. Z. N. przystąpił co rychlej do rozwijania takiej właśnie działalności i to nietylko w dziedzinie organizacyjnej. Nieraz pisaliśmy, że życie nasze cierpi dotkliwie na brak umiarkowanych rozwiązań. Dotyczy to zwłaszcza sprawy żydowskiej, oraz sprawy zliberalizowania naszych stosunków politycznych społecznych i ekonomicznych w sensie ograniczenia sfery wpływów urzędnika, a rozszerzenia sfery wpływów obywatela. Brak umiarkowanych rozwiązań w tych dziedzinach przyczynia się w niemałym stopniu do spiętrzenia radykalnych fal na peryferiach życia, zatruwających jego atmosferę i tamujących normalny bieg, a w jego centrum — do rozrostu apatii, dezorientacji i marazmu.

Głos ten, podobnie jak wiele innych głosów, świadczy o tym, że każdy czytał w wywiadzie to co sam głosi, czy też to co sam chciałby widzieć. Prasa zagraniczna, a w szczególności prasa hitlerowska, reasumując ostatnie poczynania na terenie Ozonu, upatruje w nich dalszy zwrot ku prawicy.

Klęska fanfaronady i nieuctwa

Do najczęściej nadużywanych nazw w publicystyce polskiej należy niewątpliwie słowo masoneria. Słowem tym oznaczają pewne koła jakiś zespół ludzi o bardzo liberalnych poglądach, związany ideą braterstwa, nieuznającą granic państw i narodów. Na temat roli masonerii, której przypisuje się wszystkie nieszczęścia ostatnich czasów, wypisano już mnóstwo atramentu. A znaleźli się także pseudonaukowcy, którzy rozszerzyli zasięg działania masonerii wstecz i zaczęli tłumaczyć pewne zjawiska historyczne wpływami masonerii. Mistrzem takiej pseudo-nauki był p. Morawski, publicysta endecki, który napisał „dzieło“, upatrujące przyczynę rozbiorów Polski w działalności masonów, no i Żydów. Zabrała głos oficjalna nauka polska a przede wszystkim najlepszy dziś w Polsce znawca wieku XVIII. były poseł endecki, prof Władysław Konopczyński, który omawiając pracę p. Morawskiego stwierdził, że w książce tej dobry jest tylko... styl. Była to dostateczna krytyka i należyta ocena działalności naukowej p. Morawskiego. Ale p. Morawski nie dał za wygraną i oto niedawno odbyła się publiczna dyskusja pomiędzy p. Morawskim a prof. Konopczyńskim. Dwaj członkowie endecji dyskutowali na temat masonerii. W dyskusji prof. Konopczyński ostro skrytykował wywody p. Morawskiego, stwierdzając m. in. jak donosi „I. K. C.“, że:

> w rozumowaniu p. Morawskiego nie można odróżnić pewności od prawdopodobieństwa. Za mało dowodów, za to bardzo wiele aluzji, sugestii, wmawiań...
>
> Jednym z walnych błędów dra Morawskiego jes to, że identyfikuje loże XIX wieku z lożami o 100 lat wcześniejszymi. Tymczasem różnica między nimi jest ogromna, podczas gdy loże z XIX stulecia istotnie bardzo silny wpływ wywierały na politykę, to w znacznie mniejszym stopniu można to zauważyć w działalności lóż z XVIII wieku. A najważniejsze: w masonerii z wieku XVIII Żydzi wogóle nie działali, ponieważ nie byli dopuszczani. Dopuszczono Żydów do związków masońskich dopiero w XIX wieku!

Wywody prof. Konopczyńskiego podobnie jak gen. Kukiela streszczały się w żądaniu dowodów, na co p. Morawski mógł tylko przytoczyć mniemania, aluzje i poglądy. Tak więc została zburzona iluzja na temat olbrzymich wpływów masonerii w przeszłości. I to ręką towarzysza ideowego p. Morawskiego — prof. Konopczyńskiego. Endecja została pozbawiona naskutek wystąpienia wybitnego uczonego i do tego członka partii, jednego, jakże chętnie używanego argumentu.

Z cyklu: milionerzy żydowscy

W ubiegłym tygodniu można było zauważyć na łamach pewnej części prasy endeckiej olbrzymie klepsydry, donoszące o śmierci „króla bekonów“ p. Oskara Robinsohna. Dało to „Robotnikowi“ asumpt do następującej uwagi pod adresem endeckiego „Wieczoru Warszawskiego“:

> „Redakcja na jeden dzień odłożyła na bok swój antysemityzm i stanęła na baczność przed milionami.
>
> Ach, właśnie zapomnieliśmy zaznaczyć że zmarły Robinson, poza tym, że był Żydem, był milionerem, a nawet — jak pisze „Wieczór Warszawski“ — multimilionerem, a to jest okoliczność mocno łagodząca...“

Najbardziej charakterystycznym przy tym wszystkim był fakt, że opinia żydowska dowiedziała się o istnieniu takiego „króla bekonów“ dopiero z klepsydr umieszczonych w prasie endeckiej i kurierkowej.

Rl

— **KOŁO ABSOLWENTÓW** Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej zawiadamia, iż walne zebranie odbędzie się dziś godz. 18.

— **CEIRE MIZRACHI - BRURIA.** Dziś 3 pop. kurs „Ein Jaakow“.

— **HEBRAJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE** Zbiórka dziś 3 pop. ul. Grodzka 9.

Burzliwe owacje na cześć prof. Michałowicza

Warszawa, 29. 10. (A) W sali towarzystwa hygienicznego wygłosił wczoraj wieczorem prof. Michałowicz przed audytorium złożonym z profesorów, lekarzy i studentów odczyt o ostatnich zdobyczach medycyny na polu walki z chorobami dziecięcymi. Kiedy prof. Michałowicz ukazał się na trybunie, obecni zgotowali mu burzliwą owację. Przewodniczący zebrania powitał prof. Michałowicza i wyraził mu podziękowanie za jego odważne stanowisko w sprawie ostatnich wydarzeń obniżających godność nauki polskiej. Owacje na cześć prof. Michałowicza powtórzyły się także po ukończeniu wykładu.

Charakterystyczne oświadczenie prof. Lotta

Warszawa, 29. 10. (A) Wobec tego, że niektórzy asystenci pracowni wydziału medycznego czynią wstręty studentom żydowskim i nie chcą przydzielać po raz drugi ćwiczeń nie odbytych z powodu blokady i strajku, zwróciła się delegacja medyków żydowskich do prof. Lotta z prośbą o interwencję w tej sprawie. Prof. Lott odpowiedział, *że rozumie doskonale sytuację młodzieży żydowskiej i przyznaje, że studenci Żydzi muszą walczyć w obronie swoich praw.*

Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie w kołach studenckich, gdyż jest wiadomym, że prof. Lott należy do endeków starego pokolenia. W czasach, kiedy na uniwersytetach panował jeszcze kurs liberalny, prof. Lott nie ukrywał swego antysemityzmu i w związku z tym dochodziło do wielu incydentów.

Akcja młodzieży demokratycznej

Warszawa, 29. 10. (A) Na Politechnice utworzyła się silna grupa młodzieży demokratycznej, która w ciągu ostatnich dni zlikwidowała próby przesadzania Żydów do oddzielnych ławek. Studenci ci nie dopuszczają do urządzenia masówek endeckich w tej sprawie.

Aresztowanie dygnitarzy sowieckich

Moskwa, 29. 10. PAT. W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, które w kołach oficjalnych trudno sprawdzić, iż były ludowy komisarz oświaty Bubnow oraz przewodniczący wydziału rolnego w centralnym komitecie partii Jakowlew, członek Ciku ZSRR zostali aresztowani. Zaznaczyć należy, że Jakowlew jako komisarz rolnictwa prowadził w sposób bezwzględny kolektywizację wsi. W lipcu rb. Jakowlew wystąpił jako referent projektu ordynacji wyborczej. Krąży również pogłoska, że inż. Tupolew, konstruktor samolotów, który m. in. skonstruował aparat A. N. T. 25, został aresztowany.

Pod jakimi warunkami może zostać zawarty pokój na Dalekim Wschodzie?

Londyn, 29. 10. PAT. „Evening Standart" twierdzi, że rząd japoński zawiadomił marsz. Czan-Kai-Szeka o następujących warunkach, na zasadzie których może być zawarty pokój między Japonią a Chinami:

1. Uznanie przez Chiny niezależnego państwa Mongolii wewnętrznej.
2. Przyznanie przez Chiny pięciu prowincjom północnym prawa decydowania o ich ustroju.
3. Odstąpienie przez Chiny Japonii terytorium w okolicach Szanghaju, które w chwili zawarcia rozejmu zajęte będzie przez wojska japońskie, z wolnym dostępem do morza.
4. Przyznanie przez Chiny Japonii prawa połowu ryb, wzdłuż wybrzeża i w pobliżu wysp, należących do Chin, od Formozy aż do granicy Indochińskiej.
5. Chiny wystąpią z Ligi Narodów.
6. Chiny zobowiążą się do nieposiadania lotnictwa wojskowego.

Japończycy w walce z — korsarstwem!

Genewa, 29. 10. PAT. Japońska misja obserwacyjna w Genewie ogłosiła pod wpływem rozszerzanych zagranicą wiadomości o postępowaniu japońskiej floty z chińskimi dżonkami — komunikat wyjaśniający tę sprawę.

Z komunikatu tego wynika, że japońskie okręty wojenne, przeprowadzające w myśl japońskich zapowiedzi z 25 sierpnia br. i 5 września br. blokadę chińskich wybrzeży, natrafiają nie tylko na pokojowo usposobione statki handlowe i łodzie rybackie, które są zawsze traktowane z pełnymi względami, lecz również na liczne statki korsarskie. Statki te są uzbrojone nie tylko w karabiny, lecz niejednokrotnie nawet w lekkie działa. Zdarza się również czasami, że przewożą one znaczne zapasy amunicji. Zatrzymywanie takich statków połączone jest z nieuniknionymi incydentami, których ofiarą padło wielu pełniących służbę oficerów i żołnierzy japońskich.

*

Londyn, 29. 10. PAT. Agencja Reutera donosi z Szanghaju: W dniu dzisiejszym eksplodowało w parku Jessfeld (brytyjska strefa obronna) 8 japońskich granatów. Ofiar w ludziach nie było.

*

Londyn, 29. 10. PAT. Agencja Reutera donosi: W dniu dzisiejszym w czasie walk, toczących się w sąsiedztwie międzynarodowej koncesji Szanghaju, zostało zabitych trzech żołnierzy brytyjskich i kilkunastu rannych. **Dowódca sił brytyjskich Felfar Smollet połączył się natychmiast telefonicznie z dowództwami chińskim i japońskim, żądając od obu stron poczynienia starań, aby w przyszłości tego rodzaju zajścia nie miały miejsca.**

Proces przeciw 17 członkom Str. Ludowego

Warszawa, 29. 10. (Sin). W sądzie grodzkim w Turku (województwo łódzkie) odbył się 20 bm. proces przeciwko 17 członkom Stronnictwa Ludowego o udział w akcji strajkowej. Część oskarżonych została uniewinniona, część została skazana po 3 miesiące więzienia.

Niemieckie odznaczenia dla trzech premierów

Berlin, 29. 10. PAT. Kanclerz Hitler udzielił szeregu dekoracyj, w związku z oficjalnymi wizytami min. Neuratha w Budapeszcie, Sofii i Białogrodzie oraz min. gen. Blomberga w Budapeszcie.

Między innymi wysokie odznaczenie otrzymali: węgierski premier Daranyi, minister spr. zagr. Kanya, bułgarski premier Kiosseiwanow i jugosłowiański premier Stojadinowicz.

Interwencje posła Sommersteina

Warszawa, 29. 10. (ŻAT). Rabin gminy żydowskiej w Grudziądzu Blomberg zgłosił się w piątek do Żydowskiego Koła Parlamentarnego, gdzie przedstawił sytuację w tym mieście. W związku z tym poseł dr Sommerstein interweniował u miejscowych władz.

*

Warszawa, 29. 10. (ŻAT.). W związku z zajściami na wyższych uczelniach we Lwowie, w szczególności w sprawie ostatniego pobicia studentów żydowskich na Politechnice lwowskiej poseł Sommerstein interweniował u ministra WR i OP prof. Świętosławskiego.

Nakładanie kar na pracowników kolejowych

Warszawa, 29. 10. (Sin.) Dyrekcja P. K. P. upoważniona została do nakładania kar na pracowników kolejowych kontraktowych za uchybienia w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Maksymalna wysokość tych kar wynosić może do 1/4 zarobku. Kary nakładane będą za niedbalstwo, narażające kolej na szkody, za opóźnienia w pracy i t. d.

Zjazd harcerstwa T. U. R.

Warszawa, 29. 10. (Sin.). 31 bm. odbędzie się w Radomiu zjazd członków rady hufców i rady głównej harcerstwa T.U.R. Zjazd obejmie około 150 osób, reprezentujących około 130 ognisk z 500 członkami. Przewodniczącym rady głównej jest były poseł Stanisław Dubois.

Nie będzie zmian w wydziale prasowym O. Z. N.

Warszawa, 29. 10. (Sin). Wobec obiegających ostatnio pogłosek o zmianie na stanowisku szefa wydziału prasowego Ozonu, dowiadujemy się, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, ponieważ w najbliższym czasie nie są przewidziane żadne zmiany w wydziale prasowym Ozonu.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Wykroczenia antyżydowskie w Pszczynie

Katowice, 29. 10. (K) Ubiegłej nocy na terenie Pszczyny dopuszczono się wykroczeń antyżydowskich. Nieznani sprawcy wybili szereg szyb w mieszkaniach żydowskich. Wybito również szyby w miejscowej synagodze.

Tajemnicza jaskinia i szkielety ludzkie

Katowice, 29. 10. (K) Do komisariatu policji w Białej zgłosił się w dniu dzisiejszym mieszkaniec Białej—Leszczyn i złożył sensacyjne zameldowanie. Mianowicie zeznał on, że w czasie zwiedzania „Klimczoka" odkrył on jaskinię mającą wiele ganków podziemnych. W jednym z tych ganków znalazł on 2 szkielety ludzkie. Policja zajęła się tą sprawą i szkielety zabezpieczyła do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej. Istnieje przypuszczenie, że szkielety te pochodzą jeszcze z czasów krwawych rządów książąt Sułkowskich, którzy w bezwzględny sposób usuwali z drogi swych przeciwników i nieposłusznych poddanych.

Zasądzenie oskarżonego o handel kokainą

Katowice, 29. 10. (K) Przed sądem okręgowym w Rybniku odpowiadał w dniu dzisiejszym Henryk Rudziok oskarżony o handel kokainą. Rudziok szmuglował kokainę z Niemiec i sprzedawał ją następnie po wszystkich miastach Polski. Najliczniejszą klientelę miał w Warszawie. W wyniku rozprawy sąd skazał Rudzioka na 9 miesięcy więzienia.

Związek lekarzy w Przemyślu przeciw tendencjom rasistowskim

Przemyśl, 29. 10. (Seg) Wczoraj odbyło się w Przemyślu posiedzenie tutejszego obwodu Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Na znak protestu przeciwko ostatnim pociągnięciom na terenie zarządu głównego w Warszawie i w Poznaniu uchwalono likwidację tutejszego oddziału Związku. O przeznaczeniu majątku zadecydują likwidatorowie w osobach dra Łaby i dra Mayera. Przemówienie wygłosił prezes tutejszego oddziału, dr. Filimowski, który w ostrych słowach przeciwstawił się tendencjom rasistowskim, jakie obecnie przejawiają się w życiu zawodowym potępiając je jako szkodliwe i rozbijające jedność stanu lekarskiego.

Posiedzenie komitetu nieinterwencji

Londyn, 29. 10. PAT. Podkomitet nieinterwencji zebrał się dzisiaj o godz. 15.45 pod przewodnictwem lorda Plymoutha.

Konferencja morska Anglii, Włoch i Francji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 29. 10. (B). „Paris Midi“ donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się w północno-afrykańskim porcie wojennym Bizerta konferencja morska Angli, Włoch i Francji w sprawie zastosowania uchwał konferencji nyońskiej. Oczekuje się przybycia do Bizerta angielskiego okrętu wojennego z dowódcą brytyjskiej eskadry na Morzu Śródziemnym, admirałem Pounodem, krążownika włoskiego z dowódcą Bernotte na pokładzie, którzy zostaną przyjęci przez generalnego inspektora francuskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym admirała Esteva i gdzie toczyć się będą obrady nad kwestią kontroli Morza Śródziemnego.

Stronnictwa polityczne w Belgii popierają de Mana

Bruksela 29. 10. PAT. W dniu dzisiejszym odbyły się zebrania stronnictw socjalistycznego i katolickiego, zwołane celem zajęcia stanowiska w obecnej sytuacji politycznej. Naczelna rada belgijskiej partii robotniczej postanowiła poprzeć de Mana i wyraziła życzenie, aby utworzony został gabinet 3 stronnictw, którego zodaniem byłaby dalsza realizacja programu Van Zeelanda.

Stronnictwo katolickie zajęło podobne stanowisko, wyrażając życzenie, aby doprowadzono jak najrychlej do końca rokowania z innymi partiami, celem opracowania programu nowego gabinetu. W czasie dyskusji nie zgłasano żadnych zastrzeżeń przeciwko kandydatom de Mana na stanowisko szefa rządu.

• • •

Bruksela, 29. 10. PAT. B minister skarbu i zastępca przewodniczącego partii socjalistycznej de Man, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, natrafia na poważne trudności wskutek opozycji sfer gospodarczych i bankowych. W razie dalszych komplikacyj, misja ta powierzona zostanie prawdopodobnie b. ministrowi Spaakowi, a gdy ten spotka się z opozycją kół prawicowych, formowanie gabinetu przypadnie b. ministrowi chrześcijańskiemu demokracie Tschoffenowi.

Demonstracje akademików słowackich

Bratisława, 25. 10. PAT. Demonstracje akademików słowackich przeciwko pokrzywdzeniu Słowaków na polu językowym powtórzyły się. Akademicy zebrali się licznie przed pomnikiem poety słowackiego Hviezdoslaba, gdzie jeden z nich wygłosił przemówienie, w którym sformułował postulaty młodzieży słowackiej, podkreślając, że młodzież domaga się, aby w urzędach i szkołach w Słowacji był w użyciu wyłącznie język słowacki a nie jak dotąd w znacznej części język czeski i ażeby na terenie Słowacji wszystkie stanowiska były obsadzane wyłącznie przez Słowaków. Mówca zapowiedział, że młodzież nie zaprzestanie demonstracyj dopóki nie otrzyma zadowalającej odpowiedzi na swe postulaty. Następnie młodzież przemaszerowała przez miasto, śpiewając pieśni narodowe i wznosząc okrzyki „Słowacja dla Słowaków“, „w Słowacji tylko po słowacku“ itd.

Wieniec żydowski w Berlinie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 29. 10. (B). Od czwartku popołudnia pod pomnikiem na Unter den Linden tuż obok wieńca złożonego przez Mussoliniego, spoczywa inny wieniec, na którego szarfach napisano w języku angielskim: „Od żydowskich weteranów wojskowych, pozycji Nr 18, Maurice Krummholz“. Wieniec ten został złożony przez żydowskiego członka unii amerykańskiej Izydora Genneta z Nowego Jorku. Gdy odkryto to zawera napis na szarfie, zawezwano Genneta na policję, poddano go dłuższemu przesłuchaniu, po czym wypuszczono go na wolność. ... dzisiejszy wieniec żydowski nie został usunięty ze swego miejsca.

Wiedeński „Morgen“ przestaje wychodzić

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Wiedeń, 29. 10. (B). W wiedeńskim świecie dziennikarskim dojdzie do skutku interesujące przegrupowanie. Gazeta poniedziałkowa „Der Morgen“ przestanie wychodzić i zostanie połączony z chrześcijańsko-społecznym „Montagblatt“. Dotychczasowy wydawca „Der Morgen“ dr Schreyer otrzymał koncesję na wyda-

O ulgi w opłatach za świadectwa przemysłowe

Warszawa, 29. 10. (A) Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie postanowiono zwrócić się do ministerstwa handlu i ministerstwa skarbu z wnioskiem o przyznanie znacznych ulg w opłatach za świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw skupu zawodowego. Co do przedsiębiorstw handlowych, Izba postanowiła domagać się następujących ulg:

Przedsiębiorstwa, które mają obrót do 100.000 zł rocznie powinny płacić za świadectwa połowę tego co kosztuje świadectwo drugiej kategorii, przedsiębiorstwa o obrocie do 75.000 zł powinny opłacać świadectwa trzeciej kategorii, do 30.000 zł połowę trzeciej kategorii, do 20.000 zł czwartej kategorii, do 8.000 zł połowę czwartej kategorii. Na wniosek przedstawiciela centrali związku kupców, Izba uchwaliła, wziąwszy pod uwagę istniejące bezrobocie, domagać się wydawania zezwolenia przedsiębiorstwom handlowym trzeciej kategorii na zatrudnianie trzech pracowników a przedsiębiorcom czwartej kategorii jednego pracownika.

Konfiskata „Piasta“

Warszawa, 29. 10. (Sin). Nowy numer „Piasta“ na dzień 31 bm. został w pięciu miejscach skonfiskowany. Konfiskacie uległy również końcowe strony artykułu wstępnego pt. „Na święto umarłych“.

Rozprawa przeciw adw. Rościszewskiemu

Warszawa, 29. 10. (Sin.) W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się dziś rozprawa przeciwko adwokatowi Rościszewskiemu, jednemu z przywódców ONR. Oskarżony on jest o to, że nawiązał kontakt z wywiadowcą urzędu śledczego, chcąc skłonić go do udzielenia informacji o zamierzeniach władz w stosunku do nielegalnego ONR. Wywiadowca otrzymał 50 zł i złożył o tym zameldowanie. Rościszewski został w pierwszej instancji uniewinniony, gdyż sąd nie dał wiary wywiadowcy. Na skutek apelacji prokuratorskiej sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Komisarz urzędu śledczego zeznał, że z grupy Rościszewskiego rekrutowali się zamachowcy na pochód młodzieży socjalistycznej, lokal Bundu i „Piąta rano“. Na wniosek obrońcy, który zażądał stwierdzenia, że raport wywiadowcy jest fałszywy, sąd odroczył rozprawę.

Metody chuliganerii

Przemyśl, 29. 10. (Seg) Dziś miał miejsce w Przemyślu wypadek rzucający charakterystyczne światło na mentalność chuliganów urządzających napady na przechodniów żydowskich. Oto w najruchliwszym punkcie miasta, na ul. Mickiewicza rzucił się na 71-letniego Dawida Domba pewien osobnik, znajdujący się w towarzystwie kilku akademików. W obronie napadniętego stanęła publiczność, która zatrzymała napastnika i spowodowała interwencję policji. Posterunkowemu oświadczył ów osobnik, że obecnie biją Żydów we Lwowie i to samo powinno być w Przemyślu(!) Następnie okazał on legitymację uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na nazwisko Mieczysława Nowaka z Korolówki, powiat Borszczów. Tymczasem jeden z przypadkowych świadków rozpoznał w napastniku niejakiego Uznańskiego z Rokitnicy, syna tamtejszego właściciela dóbr. Chuligańskiego napastnika, podszywającego się pod obce nazwisko, odprowadzono na komisariat i policja wygotowała przeciwko niemu doniesienie o zakłócenie spokoju publicznego i o wprowadzanie władzy w błąd.

—<>—

Napad na dyrektora niemieckiej kasy oszczędności w Palestynie

Jerozolima, 29. 10. PAT. W dniu dzisiejszym dokonano napadu na dyrektora centralnej kasy oszczędności niemieckich kolonistów. Młody Arab, który wszedł do lokalu kasy, twierdząc, iż otrzymał poprzedniego dnia wypłatę fałszywymi pieniędzmi, ugodził dyrektora sztyletem w szyję, po czym zbiegł. Rannego przewieziono w ciężkim sta

Rezolucja grupy profesorów uczelni warszawskich przeciw ghettu ławkowemu

Warszawa, 29. 10. (Sin). W piątek wieczorem odbyło się zebranie grupy profesorów, docentów i wykładających na wyższych uczelniach warszawskich. Na zebraniu omówiono zarządzenia władz akademickich ustanawiające ghetto ławkowe dla studentów żydowskich Wypowiedziano się kategorycznie przeciw tym zarządzeniom i przedyskutowano środki mające na celu zlikwidowanie wytworzonego stanu rzeczy' na wyższych uczelniach warszawskich. Przyjęto uchwałę wyrażającą solidarność z postawą moralną prof. Michałowicza w sprawie zarządzenia ławkowego. W końcu odczytano listy i oświadczenia młodzieży, które zebrani przyjęli z wyrazami żywego zadowolenia.

• • •

Warszawa, 29. 10. (Sin). Na wykładzie fizyki na politechnice warszawskiej doszło w dniu dzisiejszym do wystąpień przeciw prof. Wolfkemu. Wystąpienia te były zainicjowane przez studentów spod wiadomego znaku. W pewnym momencie obrzucono profesora jajami, po czym rzucono na salę bomby cuchnące. Wykład został przerwany, a w czasie przerwy delegacja młodzieży demokratycznej złożyła prof. Wolfkemu wyrazy ubolewania.

Przyczyną tego wystąpienia jest fakt, że prof. Wolfke zajmuje negatywne stanowisko wobec zarządzenia ławkowego.

Demonstracja przeciw rektorowi Kulczyńskiemu

Lwów, 29. 10. Młodzież wszechpolska odbyła dziś nielegalny wiec, na który przybył rektor prof. Kulczyński, podając powody, które zmusiły go do ustąpienia ze stanowiska rektora. Wieczorem odbył się na Politechnice lwowskiej drugi nielegalny wiec, po którym ruszono na ulicę Szupińskiego, gdzie znajdują się domy profesorów i demonstrowano przeciw rektorowi i profesorom.

Po demonstracji żona rektora Kulczyńskiego ogłosiła w pismach, że gdy wraz ze swym mężem siedziała nad łożem ciężko chorego syna, znajdującego się przed operacją ślepej kiszki, studenci demonstrowali przed mieszkaniem rektora. Syn rektora ma temperaturę 39.2 co może potwierdzić ordynujący lekarz prof. Brycta. Żona rektora zapytuje matki, co o tym sądzą.

Pościg za bandą terrorystów arabskich

Londyn, 29. 10. PAT. W pobliżu Tul Karem i Nablus większy oddział wojska i policji, znajdujący się w pościgu za bandą terrorystów arabskich, dokonał rewizji w kilku wioskach arabskich.

Autobus żydowski, jadący do Tel Awiwu, był dziś rano ostrzeliwany przez Arabów, ukrytych na pobliskich wzgórzach. Inspektor oraz dwóch sierżantów policji arabskiej zostali wczoraj napadnięci w Lyddzie w chwili, gdy wysiadali z samochodu, przy czym jeden z Arabów został lekko ranny. Trzech Żydów powracających z modłów przy Murze Płaczu w Jerozolimie zostało postrzelonych przez niewykrytych sprawców.

Za utrzymaniem równowagi budżetowej — przeciw kontroli dewizowej

Rezolucja kongresu francuskiej partii radykalnej

Paryż, 29. 10. PAT. Drugi dzień obrad kongresu partii radykalnej poświęcony był dwom zagadnieniom: Polityce finansowej i gospodarczej, po południu polityce zagranicznej.

Przedpołudniowe obrady były w pewnym stopniu triumfem umiarkowanych elementów partii radykalnej. Okazało się to zwłaszcza w czasie debaty nad polityką finansową. Referentem tego zagadnienia jest wybitny znawca zagadnień finansowych w Izbie deputowanych, dep. Potue. Potępił on bez ogródek eksperymenty finansowe pierwszego rządu frontu ludowego pod kierownictwem socjalistycznym. Przemówienie to spotkało się kilkakrotnie ze sprzeciwem przedstawicieli lewicowego odłamu partii radykalnej. Radykali, wskazał w dalszym ciągu swego przemówienia Potue, zostali przywołani do kierownictwa w rządzie wówczas, gdy partia socjalistyczna poniosła całkowite fiasko.

Wielkie przemówienie ministra Bonnet, było raz po raz przerywane burzą oklasków. Min. Bonnet wypowiedział się kategorycznie za utrzymaniem zasady równowagi budżetowej niezbędnej dla uzdrowienia franka oraz przeciw ograniczeniom dewizowym.

Po przemówieniu min. Bonnet kongres przystąpił do obrad nad rezolucją, która stwierdza na wstępie konieczność utrzymania równowagi budżetowej i wypowiada się przeciw wprowadzeniu kontroli dewizowej, jak również wypowiada się za koniecznością dostosowania ustawodawstwa o 48 godzinnym tygodniu pracy do warunków francuskiego życia gospodarczego, a przede wszystkim do potrzeb obrony narodowej. Ta część rezolucji została przyjęta przez kongres bez sprzeciwu.

Jednakże jedno ze zdań rezolucji, wypowiadające się przeciwko t. zw. reformie strukturalnej, wywołało opozycję lewicy partyjnej. W rezultacie kongres odrzucił zasadę reformy strukturalnej.

Po zamknięciu obrad część uczestników kongresu zaprotestowała przeciw zdaniu o konieczności dostosowania ustawodawstwa o 48 godzinnym tygodniu pracy do warunków produkcji francuskiej, uważając, iż zdanie powyższe stanowi zamach na najnowsze zdobycze klasy robotniczej. W związku z powyższym protestem odwołano się do arbitrażu min. Daladier, prezesa stronnictwa.

Danina nadzwyczajna w Niemczech

Berlin, 29. 10. PAT. Zebranie Reichstagu, nie zapowiedziane jeszcze wprawdzie urzędowo, lecz mające nastąpić, według krążących pogłosek, w ciągu przyszłego tygodnia, stanowi temat żywego zainteresowania nie tylko kół politycznych, lecz jeszcze bardziej gospodarczych. Słychać bowiem, że Reichstagowi przedstawiane mają być do uchwalenia wnioski, które sięgną niezwykle głęboko w strukturę finansową społeczeństwa niemieckiego. M. in. jest mowa o wprowadzeniu daniny nadzwyczajnej, która obciążyć by miała przede wszystkim kapitał prywatny. Z drugiej strony, wobec tego, że sprawa kolonialna wysuwana jest dzisiaj w Niemczech ze szczególną siłą, usprawiedliwione są przypuszczenia, że na posiedzeniu Reichstagu dojdzie do jakiejś konkretnej deklaracji w sprawie kolonii niemieckich.

Odprawa władz Związku Legionistów i Peowiaków

Warszawa, 29. 10. (Sin). W dniu 30 bm. o godzinie 10.45 odbędzie się w pałacu Prezydium Rady Ministrów odprawa władz organizacyjnych Związku Legionistów Polskich i Związku Peowiaków pod przewodnictwem komendanta naczelnego Związku Legionistów płk. Koca i w obecności Marszałka Rydza-Śmigłego. W odprawie wezmą udział komendanci kół pułkowych, członkowie komendy naczelnej, zarząd główny Związku Peowiaków oraz delegacje zarządów okręgowych Związku Legionistów i Związku Peowiaków, a ponadto wiele osobistości ze starszyzny legionowej i peowiackiej.

Zasądzenie chuliganów gdańskich

Gdańsk, 29. 10. PAT. Przed sądem gdańskim odpowiadało w trybie przyspieszonym 6 dalszych osób w związku z zajściami antyżydowskimi w Gdańsku. Zostały one skazane na karę więzienia od 1 tygodnia do 5 miesięcy, za zniszczenie wystaw sklepowych i kradzież towarów z rozbitych wystaw.

• • •

Gdańsk, 29. 10. PAT. Dokładna ilość rozbitych sklepów żydowskich w Gdańsku wynosi 65, przy czym w 30 wypadkach zrabowano towar wystawiony w oknach.

• • •

Gdańsk, 29. 10. PAT. Prezydent senatu Greiser przyjął zarząd gdańskiej gminy żydowskiej która złożyła skargę z powodu zajść antyżydowskich.

Proces w sprawie „Protokołów Mędrców Syjonu" w Bernie

Bern, 29. 10. PAT. Przed berneńskim wyższym sądem apelacyjnym toczy się obecnie proces w sprawie t. zw. „Protokółów Mędrców Syjonu". W r. 1935, w pierwszej instancji rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym głównych oskarżonych na kary pieniężne i opłacenie kosztów procesu.

Jak wiadomo protokóły na zasadzie orzeczenia rzeczoznawców uznane zostały wtedy za plagiat. Przeciw wyrokowi wnieśli byli apelację oskarżeni Silwio Schnell z organizacji „Nationale Front" i Teodor Fischer ze związku narodowych socjalistów szwajcarskich.

Obecny proces ma rozstrzygnąć czy „Protokóły" podpadają pod pojęcie „niemoralnej literatury", której rozpowszechnianie podlega karze.

Proces wzbudza wielkie zainteresowanie. Pierwszego dnia obrad sala była przepełniona publicznością.

Zmiana gabinetu w Luksemburgu

Luksemburg, 29. 10. PAT. W. księżna Charlotta przyjęła dziś b. ministra finansów Duponta, powierzając mu ponownie misję utworzenia gabinetu.

Epidemia duru brzusznego w Radomiu

Kielce, 29. 10. Po opanowaniu przez władze sanitarne m. Radomia epidemii czerwonki, wybuchła tam epidemia duru brzusznego, powodując konieczność zwiększenia w szpitalach ilości łóżek dla pomieszczenia chorych. Wskutek braku własnych łóżek, szpital posługuje się łóżkami, wypożyczonymi przez władze wojskowe. Ostatnio dla uruchomienia oddziału epidemicznego w szpitalu św. Kazimierza wypożyczono od dowództwa miejscowego garnizonu 25 łóżek.

Madryt, 29. 10. PAT. Komunikat oficjalny min. obrony donosi:

Armia środkowa — oddziałom naszym udało się zniszczyć prace nieprzyjaciela zakładające go kontrminy. Oddziały nasze wysadziły jedną z naszych min, niszcząc większą część skrzydła zachodniego kliniki w mieście uniwersyteckim. Nieprzyjaciel odniósł poważne straty.

Kronika krakowska

Znowu p. Bolland...

Na ćwiczeniach mikrochemicznych dla studentów U. J. ,odbywanych w gmachu W. S. H., słuchaczom żydowskim wyznaczono miejsca po lewej stronie sali. Stało się to pod nieobecność studentów żydowskich, w porozumieniu z prowadzącym ćwiczenia docentem U. J. drem Bollandem, który równocześnie jest dyrektorem WSH. Gdy zjawili się słuchacze żydowscy na ćwiczeniach i zażądali, aby przynajmniej dwie koleżanki-Żydówki, które miały już dawniej zajęte miejsca po stronie prawej, wróciły na swoje dawne miejsca, p. docent Bolland w sposób niegrzeczny odpowiedział studentom żydowskim, że są na gościnnym terenie i muszą zająć te miejsca, które są jeszcze wolne.

W odpowiedzi na to studenci żydowscy opuścili salę ćwiczeń.

Tak więc p. doc. Bolland, wychrzczony Żyd, chce koniecznie przypodobać się endekom i wprowadzić ghetto na swoich ćwiczeniach.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Horowitz Maks, Jasna 7, Twardowski Marian, Lubomirskich 27, Rosenbaum Barbara, Fałata 14, tel. 100-67, Ralski Lesław, Król. Jadwigi 29, tel. 159-30.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzinskiego 1.

UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA KU CZCI BŁ. P. DRA OZJASZA THONA

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci błp. rabina Dr O. Thona uchwalił Wydział Stow. Świątyni Postępowej w Krakowie udać się in corpore na grób błp. Dra Thona w **niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11 przed południem**, gdzie odprawią modły rabin Dr Schmelkes i nadkantor Schächter.

Imieniem Wydziału przemówi nad grobem prezes Stowarzyszenia dr Rafał Landau.

* * *

O godz. 12-tej w południe odbędzie się staraniem Wydziału Stow. Świątyni Postępowej i Centralnego Komitetu Uczczenia Pamięci błp. dra O. Thona nabożeństwo żałobne w templu.

* * *

HASZACHAR-PRZEDŚWIT celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika błp. Dra Thona zbiorą się członkowie w lokalu przy ul. Dietla 31 jutro w niedzielę o 11-tej przedpoł.

* * *

„WIZO" wzywa swoje członkinie do udziału w uroczystościach ku czci błp. dra Ozjasza Thona.

ZEBRANIE PROTESTACYJNE ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ TECHNICZNYCH

Onegdaj odbyło się zebranie protestacyjne, zorganizowane przez Związek Inżynierów Żydów oraz Zw. Chemików Żydów. Zebranie przyjęło następującą rezolucję:

„Zw. Inżynierów Żydów w Krakowie oraz Związek Chemików Żydów, okręg Zach. Małopolska i Śląsk, — jako reprezentanci żydowskiej technicznej inteligencji zawodowej Zach. Małopolski i Śląska, zgromadzeni na zebraniu protestacyjnym w dniu 27. x. 1937 wyrażają energiczny protest przeciw ulegalizowaniu ghetta ławkowego ostatnimi zarządzeniami rektorów wyższych uczelni. Żydowski świat techniczny nie wyrzeka się swej solidarności koleżeńskiej ani więzi narodowej, łączących go z żydowską młodzieżą akademicką. Zamach ten na równouprawnienie obywateli polskich narodowości żydowskiej jest zaprzeczeniem haseł nowoczesnej kultury i sprzeciwia się zasadom etyki społecznej, na której oparte jest współżycie narodów.

OCHRONKA DLA BIEDNYCH DZIECI ŻYD. W KRAKOWIE

Istniejąca od roku 1917 Ochronka dla biednych dzieci żyd., świadcząca wielkie usługi biednej ludności, utrzymuje około 100 najbiedniejszych dzieci od 3—6 roku życia, dając im wychowanie, utrzymanie całodzienne i opiekę lekarską.

Zmarłe w międzyczasie pp. bł. p. Pelzowa i Zofia Zahlerowa zapisały na cele tej ochronki dwie realności, które wedle testamentu mają być sprzedane, a za uzyskaną cenę kupna ma być zbudowana nowoczesna ochronka, na który to cel Wydział Stow. zakupił już od Zarządu Miejskiego parcelę.

Na ostatnim posiedzeniu przyjęte zostało do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego z działalności Wydziału i uchwalono przyspieszyć sprawę budowy Ochronki.

„DROGI I BEZDROŻA TEATRU ŻYDOWSKIEGO"

Na ten interesujący temat wygłosi odczyt staraniem Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie, we środę 3 listopada o godz. 8 wiecz. w sali przy ul. Stolarskiej 9 dyr. M. Mazo, organizator i długoletni kierownik b. Trupy wileńskiej, jeden z najlepszych znawców teatru żydowskiego. Po odczycie dyskusja.

WIECZÓR SATYRY I HUMORU W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

Dziś, 30 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu, Grodzka 71 Wieczór satyry i humoru z udziałem pp. dra M. Handlera i mgra H. Voglera. Po programie tańce. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ATRAKCYJNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ ADWOKATÓW I LEKARZY ŻYDOWSKICH

Dziś, 30 bm. o godz. 2.30 pop. na boisku Makkabi przy ul. Kołłątaja odbędzie się wielki mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną adwokatów i lekarzy żydowskich, na dochód Tygodnia Akademika Żydowskiego. Grają znani adwokaci i lekarze.

„PRZEZ KULTURĘ I OŚWIATĘ ARMII DO POTĘGI PAŃSTWA"

Oto hasło zbliżającego się Tygodnia Polskiego Białego Krzyża".

Komitet „Tygodnia" Polskiego Białego Krzyża z przewodniczącym dyr. Józefem Gregerem na czele czyni usilne starania, ażeby hasło „Tygodnia" dotarło do najszerszych sfer naszego społeczeństwa. Program „Tygodnia" uświetni „wieczór wspomnień wojennych", który odbędzie się w Klubie Społecznym w dniu 9 listopada br.

ZAJMOWANIE MIEJSC I PRZEWÓZ BAGAŻU RĘCZNEGO W WAGONACH OSOBOWYCH

Z powodu nieporozumień zachodzących między podróżnymi oraz w związku ze zbliżającym się okresem masowych przejazdów Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przypomina, że w myśl postanowień Taryfy osobowej i bagażowej, podróżny ma prawo założyć wolne miejsce w wagonie dla siebie i dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet może okazać. Kto zakłada większą ilość miejsc niż ta, która przysługuje jemu i jadącym z nim osobom lub zakłada miejsca dla osób, których biletu jazdy nie może okazać, obowiązany jest zapłacić 5 zł, a nieprawnie zajęte miejsca bezzwłocznie zwolnić.

Założenie miejsca czasopismami nie jest uważane za zajęcie miejsca w sposób wyraźny.

W przedziałach zasadniczo mogą zająć miejsca w klasie 1 po dwie osoby na ławce, w klasie 2 po trzy osoby i w klasie 3 po cztery osoby. W razie przepełnienia, może konduktor obsadzić w klasie 1 po trzy osoby, zaś w klasie 2 po cztery osoby a w klasie trzeciej po 5 osób na ławce.

Ruchome oparcia w przedziałach można podnosić tylko w porze nocnej po wyjściu pociągu ze stacji i to za zgodą wszystkich podróżnych jadących w przedziale. Na wezwanie konduktora należy oparcia niezwłocznie opuścić.

Podróżnym wolno zabrać ze sobą bezpłatnie do wagonu jako bagaż ręczny przedmioty łatwe do przenoszenia o ile nie sprzeciwiają się temu inne przepisy, przy czym każdy podróżny ma dla swego bagażu ręcznego do dyspozycji tylko przestrzeń nad miejscem i pod miejscem, które zajmuje. W razie ujawnienia bagażu w nadmiernej ilości lub wielkich rozmiarów, kolej ma prawo usunąć bagaż z wagonu i pobrać za przewóz opłatę teryfową od stacji wyjazdu podróżnego a ponadto dopłatę w wysokości 1 zł.

MIŁA ZABAWA

Nocy onegdajszej kilku osobników grało w karty na bulwarach Wisły obok domu noclegowego. W czasie gry między graczami powstała sprzeczka, skutkiem czego niejaki Koczur Józef (lat 27) robotnik, zam. przy ul. Nadwiślańskiej 4, został dotkliwie pobity i pokopany. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Koczura w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza, gdzie lekarze stwierdzili u niego połamanie żeber.

—<>—

— STOWARZYSZENIE „SAMOPOMOC" DLA ZAOPATRZENIA WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE istniejące od 30 lat, udziela doraźnej pomocy materialnej wdowom lub sierotom po zmarłych członkach Stowarzyszenia. Niejednokrotnie dzięki otrzymanej pomocy ze strony Stowarzyszenia, nieszczęściem dotknięta osierocona rodzina ratowała byt swój, tworząc sobie nową egzystencję. Ci zatem, którzy w ciężkich chwilach z doraźnej pomocy materialnej korzystali, potrafią należycie ocenić znaczenie instytucji. Obowiązkiem każdego ojca - żywiciela rodziny jest więc zabezpieczyć byt żonie i dzieciom przez przystąpienie na członka Stowarzyszenia. Wszelkich informacyj udziela sekretariat Kraków, Ujejskiego 13, m. 6, telefon 132-81.

—<>—

— STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH „SZOMER UMONIM" W KRAKOWIE ul. Podbrzezie 6, zawiadamia, iż z okazji przebudowy swego domu odbędzie się jutro w niedzielę o 10.30 przedp. uroczyste otwarcie lokalu.

—<>—

— STARANIEM MACHLKAT HANOAR przy „Tarbucie" odbywać się będą referaty hebrajskie w małej sali Ż. D. A. w każdą sobotę godz. 6-ta wiecz. Dziś wygłosi prof. N. Rubinstein referat z cyklu „Lwisus haleumijut" p. t. „Kriterjon haleumijut". Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

—<>—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ZWIĄZKU ŻYD. INŻYNIERÓW I CHEMIKÓW odbędzie się dziś w lokalu własnym, Szewska 4. Początek o godz. 20.

—<>—

— GEULA. Dziś, w sobotę, godz. 16.30 herbatka zapoznawcza w lokalu Dietla 31. II. p.

—<>—

— „SZKOŁA ZDROWIA" Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K. Program odczytów na najbliższy tydzień: Dnia 3 listopada wygłosi odczyt w „Szkole Zdrowia" p. dr Dziuba Stanisław pt. „Choroby żołądka i jelit". Początek wykładu o godz. 7-mej wieczór. Wstęp wolny. — „O ludziach nerwowych" mówić będzie w „Szkole Zdrowia" w dniu 8 listopada br. p. dr Medyński Władysław. Początek wykładu o godz. 7-mej wieczór — Wstęp wolny.

—<>—

— ZWIEDZANIE NAUKOWE POMNIKÓW PRZESZŁOŚCI UNIWERSYTETU JAG. W sobotę, 30 bm. odbędzie się zwiedzanie wspaniałej barokowej kollegiaty św. Anny, grobu i mieszkania św. Jana Kantego, jako 18-a wyc. nauk. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka 3-a pop. przed kościołem w ul. św. Anny. — W niedzielę, 31 bm. nastąpi zwiedzanie gmachu Collegium Maius, gotyckich sal i bezcennych zbiorów Bibl. Jag. oraz gmachu Liceum Nowodworskiego. (19-a wyc.) — Zbiórka godz. 11.30 w sieni Bibl. Jag. przy ul. św. Anny. — Udział w wycieczkach 80 gr., młodzież 40 gr.

Wyrok w procesie komunistycznym

Wczoraj o godzinie 10.15 w nocy zapadł wyrok w procesie, jaki od 5 dni toczył się przed krakowskim Sądem Przysięgłych. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zostali uniewinnieni dr. Otto Liebling, Janina Zimmerstark, Ruth Wistreich i Piotr Surmiak.

Natomiast zasądzeni zostali Jakub Śliwka na 7 lat więzienia i Ludwik Sołtys na 2 lata więzienia.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 29. 10. Kawa Rio nr. 7, 8 7/8 (8 7/8, Kawa Santos nr. 4, 11.00 (11,00), grudz. 5,52 (5,85), marz. 5,43 (5,32), Kakao 6 7/8 (6 1/16), grudz. 6,28 (6,02), stycz. 6,23 (6,02).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 29. 10. 8,32 (8,33), grudź. 8,12—8,12 (8,13—8,13), stycz. 8,08—8,08 (8,09—8,09).

KORZENIE

LONDYN, 28. 10. Tapioka Fair paźdź.-list. 14,87, Pieprz czarny paźdź.-lits. 3, Pieprz Singapore paźd.-list. 2,81, Goździki Zanzibar paźdź.-list. 7,81, Papryka cif paźdź.-list. 69.

DEWIZY

PARYŻ, 29. 10. Londyn 147,26, Nowy Jork 2968,50 Zurich 685,00, Amsterdam 1642,25, Berlin 1195,00. LONDY, 29. 10. Nowy Jork 4,9604, Paryż 147,35, Berlin 12,35, Amsterdam 8,9712, Zurich 21,4975.

EFEKTY

NOWY JORK, 29. 10. American Car 91,50 (89,50) American Car et Foundry 21,62 (21,50), Am. Tobacco 72,00 (73,50), Chrysler 69,50 (69,00), Douglas Aircraft 31,75 (31,75), Fisk Rubber 6,62 (6,75), Eastman Kodak — 165,00, General Electric 41,12 (41,00) General Motors 40,87 (40,50), Anaconda 28,87 (29,25) Betlehem Sted 47,87 (47,25), Intern Nickel 45,87 (45,50), Tennessee Corp. 7,37 (7,39), Shell Union 19,00 (18,75), Standard Oil 51,87 (50,12).

METALE

LONDYN, 29. 10. Platyna 9,50, Wolfram cif 100—105, Srebro 19,93 Złoto 140,65.

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY“ w KRAKOWIE

W odpowiedzi na liczne zapytania donosimy ...

6-tyg. KURS GOTOWANIA i PIECZENIA
dla Pań (cena Zł. 37.)

3-mies. KURS KROJU i SZYCIA
dla Pań (cena Zł. 45.—)

2-mies. KURS GALANTERII SKÓRZANEJ
(cena Zł. 45)

rozpoczynają się we wtorek, tj. dnia 2 listopada b. r. o godz. 5 pop. Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić przed upływem tego terminu w kancelarii szkoły „OGNISKO PRACY“ Skawińska ... na 7. — Tel. 158-21.

Nauka i wychowanie

STUDENTKA U. J. dobra hebraistka, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych, gimnazjum, liceum i przygotowuje do egzaminów wstępnych. Administracja „Nowego Dziennika“ „Hebraistka“.

NAUKI ŻELBETU, statyki budowlanej, wytrzymałości materiałów udziela inży. nier. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“, „Doświadczony“ 4814g

ABSOLWENTKA gimn. hebr., studentka pedagogiki poszukuje lekcji. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „K“. 4833g

GREKI, łaciny do matury, bezinteresownego magisterskiego pozy nauczycielka — filolog Brandstädterówna, Kordeckiego 4. godz. 1 — 3.

PRZEDSZKOLE „Tarbut“, Dietla 31/6 pod kierownictwem Dory Blumenstockówny uruchomione. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. 4848g

LEKCJI tańców indywidualnych, zbiorowych udzielam wiadomość tel. 145_80. 4853g

KOREPETYTORA sumiennego celem przygotowania do matury poszukuję. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Ekstern ista“. 4843g

SZKOŁA TAŃCA Artystycznego **ANIUTY WACHSMAN ORLIŃSKIEJ**. Gimnastyka, Plastyka dla Pań, Dzieci. PRZEDSZKOLE muzyczno - rytmiczne dla dzieci od lat 3. RYNEK 32. 4863g

Różne

„POSPIECH KRAWIECKI“ prasuje, naprawia, chemicznie czyści, farbuje wszelką garderobę, Grodzka 71 (pod Wawelem). — Telefon 118_45. 4844g

BUFET wydzierżawi Teatrzyk Błękitny, Szkoły Rytmiki, RYNEK 32. 4864g

STOWARZYSZENIE im. błp. Prezydentowej Drowej Karoliny Horowitzowej urządziło w dniu 11 październik 1937 r. zbiórkę uliczną która przyniosła Zł. 419.07 Z okazji zbiórki wpłynęły znaczniejsze datki w kwocie zł. 408.— Wydatki za druki, szpilki, puszki etc. wyniosły zł. 60.— za pozostałe pieniądze zakupiono bucikí, które rozdane będą w listopadzie biednym uczenicom. 4847g

RZADKA OKAZJA Magazyn Obuwia „As“ Czoppa, Szewska 7, sprzedaje obuwie pierwszorzędne, deszczowce, śniegowce oraz pończochy bardzo tanio. Dla kupców partiami za bezcen, także cały skład.

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148_62. — 5591k

DENTYSTKA posiadająca częściowo zaprowadzony zakład przyjmie spólnika, starszego, tylko pierwszorzędnego technika z gotówką kilku tys. złotych. Pierwszeństwo mają lekarze_rki Zgłoszenia pod „Uprawniona“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 6350k

PONCZOCHY „ACADEMIC“ i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). 5964k

POSZUKUJĘ spólnika do interesu zaprowadzonego w pierwszorzędnym miejscu. Zgłoszenia pod „Bławat“, Kraków Skrytka pocztowa 64. 6422k

SKLEP w centrum Krakowa z powodu wyjazdu do odstąpienia. — Zgłoszenia, Kraków skrytka pocztowa 64. pod „Swietnie prosperujący“. 6421k

HAFTY, ozdoby do sukien po oglądnięciu paryskich wiedeńskich kreacji wykonuje Rothowa. Kraków. Floriańska 31. 4816g

WYKONUJĘ pierwszorzędny manicure, 50 gr., Kraków, Miodowa 24. „Lola“. 6405k

NOWOCZESNE MIESZKANIE urządzi wykwintnie i tanio Zygmunt Grünberg, Dunajewskiego 6. Telefon 174_06. 6409k

ZA pożyczenie 5.000 — 10.000 złotych dam procent mieszkanie utrzymanie. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“, „Pożyczka“. 4867g

KATOWICE. Wdowa 40_letnia, dobrego charakteru, bardzo inteligentna BEZDZIETNA szuka znajomości w celu matrymonialnym. Może być wdowiec z dzieckiem. — Zgłoszenia „Inteligentna“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 6420k

DLA mego przyjaciela kupca na stanowisku poszukuję panny z posagiem, inteligentnej, przystojnej. Tylko poważne zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Współżycie“. 6423k

LEKARZ poszukuje odpowiedniej partii; majątek konieczny. — Zgłoszenia: Bergner Jan, Kraków, poste_restante. 4823g

Kupno

KUPIĘ półki na książki. Poste_Restante, Kraków „30“. 4811g

KUPUJĘ używane meble sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe — sklepowe Wezwać korespondentką, Sklep Okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 6406k

UŻYWANE MEBLE, różne przedmioty kupuję. — Kraków, telefon 159_85. 4819g

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

• • •

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót) bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

• • •

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.
Kurs uczenic (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

• • •

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.

•

I Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.
II Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.
Kurs uczenic: we wtorki i czwartki od g. 6—7 wiecz.
I Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 7.30—8.30 wiecz.
II Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 8.30—9.30 wiecz.

•

Zaprawa narciarska pań i panów w niedziele od g. 9.30—10.30 przedp. w piątki od g. 8—9 wiecz.

•

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

•

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

ŻĄDAJCIE!



W związku z nadchodzącym sezonem łyżwowym najuprzejmiej komunikuję W. P., iż wyrokiem Sądu Urzędu Patentowego z dnia 20-go kwietnia r. b. sprawa Nr. Sp 1167/37 został wyłącznie mnie przyznany przywilej produkowania powszechnie znanych ze swej dobroci łyżew z marką „Trójkąt“. Zwracam się przeto do W. P. z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się tegoroczną moją produkcją łyżew z marką „Trójkąt“ i zaszczycenie mnie cennymi zamówieniami.

Z poważaniem

„E D K A“

Fabryka Wózków Dziecięcych, Lalkowych, Mebli Żelaznych, Łyżew i Części Rowerowych
Edward Kinderman, w Częstochowie, Al. Wolności 12

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

MEBLE, sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 18. 5055k

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, **SZEWSKA 9. I. p.** poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

MASZYNY do pisania, nowe, używane z gwarancją — wymiana. Dogodne spłaty. „Maszynodom“, Kraków, Zwierzyniecka 11. 5872k

NAJWIĘKSZY WYBÓR REALNOŚCI — PARCEL ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA od 20.000 do 500.000 SPRZEDA GOLDSTEIN POSNER Kraków, DOLNYCH MŁYNÓW 9. TELEFON 173_21. 6400k

F A R B Y — L A K I E R Y specjalne najtaniej — **„F A R B O B L A S K“** Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 4946g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10. 4668kr

WYTWÓRNIA szablonów do plisowania i gufrowania poleca formy już od 3 mm 1 wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4.

מ ו ד ע ה

1) ספר „שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצותו, כל מקראותיו וסלותיו, מחירו עם המשלות 5.25 מחוץ לארץ 5.50
2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחביי בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלות 2.10 מחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

LUSTRA i OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129_03. 6016k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

BIELIZNA męska, wykonanie pierwszorzędne, Wytwórnia „Erwet“, Kraków, Brzozowa 15. Przyjmuje zamówienia na miarę. Ceny przystępne. 6137k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.40 „Pola“ Kraków, Węglowa 3. róg Krakowskiej. 4859g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.10 wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 5670k

NAJSZYBCIEJ, najłatwiej otrzymasz każdą żądaną książkę ostatnią nowość we Wypożyczalni „ALFA“ Jagiellońska 8. Dla młodzieży szkolnej lektury. Prowincja ulgi. 6385k

ZA pożyczkę 2.750 zł. dam hipotekę 3.350 na realność w Krakowie na 8%. Zgłoszenia pod „Zwrot według umowy“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8

Matrymonialne

HAMMER. doświadczony swat, światowej sławy, — Kraków, Sebastiana 31. — telefon 125_86, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 4844g

DENTYSTA z dyplomem niemieckim lat 27 przystojny zaślubi pannę wybitnie inteligentna, piękna, która umożliwi mu emigrację. Katowice Poste_restante „Obojętnie dokąd“. 4822g

Interesy handlowe

PRZEZ Ministerstwo Skarbu koncesjonowana wytwórnia kosmetyków poszukuje spólnika z kapitałem 5 — 10.000 złotych i współpracą. — Zgłoszenia pod „Zach. Małopolska“ do Administracji „Nowego Dziennika“ Kraków. 6510k

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem około 20.000.— zł. do przedsiębiorstwa krakowskiego wyrobów metalowych, galwanotechnicznych oraz wyrobów żel. ślusarskich. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Metalurgia“. 4921g

Sprzedaż

F I R A N K I — K A P Y poleca pracownia Holcerowej ulica Szczepańska 5. 4796g

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, Kraków, Plac Szczepański 5. Telef. 114_73 polecają wyborowe **WAPNO CEGŁĘ** maszynową 1. kl. **KAMIEŃ i TŁUCZEŃ** wapienny. 6012k

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Wolne posady

SAMODZIELNA siła modniarska poszukiwana od zaraz. Wiadomość pod „Siła samodzielna" do Administracji „Nowego Dziennika". 4808g

PANOWIE zaprowadzeni w sferach ortodoksyjnych poszukiwani do pracy akwizycyjnej w branży radiowej. Zgłoszenia: Radio Palace, Kraków, Grodzka 4.

PANIE i panowie poszukiwani na dobrych warunkach do pracy akwizycyjnej w branży radiowej. Zgłoszenia: Radio — Palace, Kraków, Grodzka 4.

POSZUKUJE się zastępcy z branży bieliźnianej na G. Śląsk. Kaucja wymagana. Zgłoszenia pod „Zdolny Be." do Administracji „Nowego Dziennika". 4857g

ZASTĘPCY na Kraków zaprowadzonego w branży kosmetycznej poszukuje firma importująca pendzle do golenia. Oferty: Administracja „Nowego Dziennika" „Zagranica". 4836g

ZASTĘPCY branży papierniczej na Górny Śląsk, z siedzibą w Katowicach poszukiwani. Oferty Administracja „Nowego Dziennika" „Zagranica". 4837g

POSZUKUJĘ hafciarki do ręcznych robót, z praktyką. Dietla 55. m. 4. 4838g

KUŚNIERZA SAMODZIELNEGO POSZUKUJE HERMAN TOCHTEN, BIELSKO KOLEJOWA 2 4869g

POSZUKUJE się robotnice do robót włóczkowych na drutach. Zgłoszenia pod „Krakowianka" do biura ogłoszeń „Par", Kraków Rynek 46. 6428g

TECHNIK dentystyczny pierwszorzędna siła potrzebny od 15.go na prowincję. Zgłoszenia warunki pod „Kawaler" do Administracji „Nowego Dziennika". 6433k

Posad poszukują

RADIOWARSZTAT — NAPRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN, Agnieszki 1. 6264g

ADWOKACKI aplikant doświadczony poszukuje aplikacji płatnej. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Odpowiedzialny". 4868g

POSADĘ w sklepie galanteryjno-piśmiennym, zmieni młoda skromnych wymagań. Oferty: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pracowita". 4972g

POSZUKUJĘ zastępstwa aparatów radiowych na okręg: Krynica, Muszyna, posiadam duże znajomości. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Sprytny". 4780g

KAWALER, lat 33, dobrej prezencji, 5-letnia praktyka adwokacka, 2-letnie kierownictwo biura podań administracyjno - sądowych, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie do załatwiania spraw sądowych, administracyjnych, skarbowych, oraz korespondencji. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Rutyna A".

RUTYNOWANA urzędniczka pisząca bardzo biegle na maszynie obejmie posadę w godzinach wieczornych Poste-Restante Kraków, „Książeczka P. K. 0. 154.422 K". 4811g

ABSOLWENTKA żyd., średniej Szkoły Handlowej poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia: Botwin, Kraków, Floriańska 30. 4833g

JUDAISTKA, rutynowana siła szuka posady. Wiadomość: Administracja „Nowego Dziennika" sub „Posada". 4824g

BUCHALTER — bilansista, telefon 118.85, obejmie prowadzenia księgowości godzinowo. Zakłada księgi. Sporządza bilanse. Tanio.

MŁODA inteligentna absolwentka gimnazjum z buchalterią, pisaniem na maszynie, o miłem exterieur poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Zdolna A". 6407k

WIELOLETNI kierownik pensjonatu z akademickim wykształceniem poszukuje administracji dużego domu. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Administracji „Nowego Dziennika". 6436g

KIEROWNIK tartaku dobry fachowiec z długoletnią praktyką energiczny, chętnie zmieni posadę — względnie obejmie kierownictwo tartaku. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownictwo" do Administracji „Nowego Dziennika". 4835g

BUCHALTERIĘ zakłada, nadzoruje pierwszorzędny BILANSISTA (Abonamentowo 25 zł.!) Organizuje księgowość PRZEBITKOWĄ. Podatkoznawca. Kraków, Skrytka pocztowa 482.

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany, materace, poduszki, łóżka polowe. — Przyjmuje wszelkie reparacje. Zakład tapicerski BARDACHA, Krakowska 44. Tel. 17-483.

SWETRY pulowery, oraz przeróbki, naprawki, poleca najtaniej Pracownia Trykotaży TELMAN, SEBASTIANA 23. 4865g



FARBY lakiery do różnych celów „Centrofarb", Kraków, Bracka 11. 6430k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1937/8 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria „SCHAPSENSOHNA", Kraków, Plac Nowy. 5955k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 5711k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

NADZWYCZAJNA okazja! Parcela narożnikowa 211 sążni, śródmieście natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Adwokat Herbst, — Kraków, Podzamcze 2. 4852g

BRAUNWOOL BIELSKO włóczki, wełny, roboty ręczne. Gwarancja jakości i kolorów. Sklep fabryczny GRODZKA 46. Bezpłatny kurs robót ręcznych.

DYWANY ręczne (Smyrna) okazyjnie tanio. Kilimy Gliniańskie — Ceny fabryczne, za gotówkę — na raty, Kraków, Rynek Główny 14-II p.

TALERZE FAJANSOWE kilka tysięcy sztuk po cenie fabrycznej do odstąpienia. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Fajans". 4825g

ZAWIADOMIENIE! Zawiadamiam, że jako długoletni dzierżawca Hali rybnej, Stolarska 14, otworzyłem HALĘ RYBNĄ przy ul. GRODZKIEJ 4. (w podworcu). Ceny niskie. — Z. Hollander. 5922k

OBICIA meblowe nowoczesne — wełnolen — z własnej tkalni ręcznej po cenach bardzo przystępnych. Thorn, Grodzka 42. m. 5. 4781g

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

PYJAMY flanelowe damskie, męskie, dziecięce oraz ciepłą bieliznę poleca najtaniej Wytwórnia bielizny „Lira", Szewska 18. 6408k

MEBLE lakierowane: kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków Bracka 6.

SKLEP z mieszkaniem telefonem korzystnie do odstąpienia. Długa 51.

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „Metal" Dietla 58 3842k

DYWANY ręczne kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze. Kingi 9. Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny zaraz do wynajęcia 2-om panienkom. Berka Joselewicza 20. II. p. m 10. 4856g

DWA POKOJE kompletnie urządzone, śródmieście do odstąpienia w całości lub w części. Zgłoszenia pod „Odpowiednie na biuro" do Administracji „Nowego Dziennika". 4898g

SKLEP frontowy oraz lokal na pracownię, magazyn Rynek Podgórski 12 wolny. Wiadomość: gospodarz II. piętro. 4861g

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia. Gertrudy 9-15. 4862g

PIĘKNE TRZECHPOKOJOWE mieszkania, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie oraz SKLEPY i biura. Nowozbudowany dom Krakowska 21. 6415k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie III. p. winda wolne zaraz. Gertrudy 7. 6416k

OBSZERNY lokal przemysłowo handlowy 300 m² śródmieście do wynajęcia. Telefon 125-28. 6375k

DWA pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł lub tp. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 4799g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe nadbudowa, Starowiślna 41. do wynajęcia. Telefon 146_29. 4789g

SOLIDNA rodzina przyjmie panienkę na mieszkanie z utrzymaniem warunki b. przystępne. Zgłoszenia Skawińska 10. m. 6. między godz. 4 — 6 popoł. 4815g

POKOJU umeblowanego szukam. Poste-Restante, — Kraków „30". 4811g

2 POKOJE i kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Podgórze Rynek 15. 4817g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. wolne. Dozorca wskaże. 4828g

POKÓJ jednoosobowy, frontowy, słoneczny do wynajęcia, Św. Stanisława 6/4. Telefon 166-61. 4860g

POKÓJ słoneczny komfortowy, osobne wejście dla kulturalnej zamożnej osoby. Zgłoszenia: Kremerowska 8. m. 3. I. p. 4950g

DWU i trzypokojowe komfortowe mieszkania tanio — wolne. Kościuszki 50.

ODDAM nieduży pokój na pracownię gorseciarską. — Wiadomość Jasna 5. m. 7. między godz. 1 — 3. 4855g

URZĘDNIK poszukuje śródmieściu pokoju z utrzymaniem, łazienką. Zgłoszenia „Czystość" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

PANA najchętniej urzędnika, przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Pełny komfort, do dyspozycji łazienka i telefon. Zgłoszenia Felicjanek 4. m. 4. I. piętro między 2 a 4 pop. 4842g

DO WYNAJĘCIA lokale suterynowe, jasne, elektryka wodociąg, Koletek 3. 4841g

DWUPOKOJOWE komfortowe mieszkanie wolne. — Kraków Zyblikiewicza 17. 4839g

TRZYPOKOJOWE i dwupokojowe mieszkania pełnokomfortowe bardzo słoneczne, centralne ogrzewanie oraz mieszkanie kawalerskie jedno i dwupokojowe holl, łazienka do wynajęcia: Kraków, Batorego 11. 4858g

LOKAL sklepowy duży centralne ogrzewanie do wynajęcia: Kraków, Batorego 11. 4858g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8. 1. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 6249k

ANGIELSKIEGO wyuczam gruntownie systemem psychotechnicznym. Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42. 4931g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

PROFESOR — germanistka uczy niemieckiego w każdym zakresie. Korepetycje: szkoła powszechna, gimnazjum. — Zgłoszenia: „Germanistka", Administracja „Nowego Dziennika". 4800g

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożycza skrzypce. 4851g

PROFESOR języka francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcji języka oraz literatury francuskiej. Dora Stolbach ul. Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189_51. 4821g

HISZPAŃSKIEGO wyuczam wyjeżdżających. Zgłoszenia pisemne pod „URUGWAJ" do Administracji „Nowego Dziennika".

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.